

**Protokół nr LIII/14**  
**sesji Rady Miejskiej Wrocławia**  
**z 23 stycznia 2014 r.**  
**Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 17.30

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecne były 4 osoby:

- Leszek Cybulski,
- Renata Granowska,
- Tomasz Hanczarek,
- Anna Szorec

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski** poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady LIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Witam bardzo serdecznie Gości, szczególnie licznie reprezentowane kierownictwo MPWiK na okoliczność punktów, które dzisiaj będziemy realizowali. Witam serdecznie Pana Prezydenta, Państwa Wiceprezydentów, Państwa Dyrektorów. Witam serdecznie Panie Radne i Panów Radnych.

**I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** W ramach komunikatów chcę Państwa poinformować, że zbliża się niestety koniec VI kadencji Rady Miejskiej Wrocławia. Tradycją rady jest upamiętnienie każdej kadencji w formie pamiątkowego tablo i okolicznościowej publikacji. W związku z powyższym będziemy Państwa prosić o dostarczenie do biura rady w terminie do końca kwietnia b.r. zdjęcia w formie elektronicznej spełniającego wspólne kryteria. Szczegółowe informacje dotyczące sposobu wykonania takiego zdjęcia otrzymacie Państwo na papierze. Można to wykonać we własnym zakresie lub we wskazanym zakładzie fotograficznym, gdzie właściciele fotografowie wiedzą, jak to zdjęcie wykonać. Chodzi nam o to, aby każdy był zadowolony z tego zdjęcia, które w tablo się znajdzie. Proszę Państwa, między 14 a 15 stycznia mieliśmy bardzo miłą wizytę radnych z Poznania. Liczna grupa, bo 12-osobowa z Przewodniczącym Rady Miejskiej Poznania na czele odwiedziła Wrocław po to, aby zapoznać się z działalnością spółki miejskiej Wrocławskie Inwestycje. Zwiedzili stadion, zwiedzili lotnisko, odbyli w naszej sali dyskusję z Komisją Infrastruktury Komunalnej, z Komisją Inicjatyw Gospodarczych na tematy interesujące obie strony. Otrzymałem od pana przewodniczącego z Poznania bardzo serdeczny telefon po zakończeniu ich misji z wielkim podziękowaniem dla wszystkich osób, które uczestniczyły w spotkaniu i które to spotkanie perfekcyjnie zorganizowały. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni Państwo, w przerwie przyszłej sesji, a przypominam, że sesja następna odbędzie się 13 lutego, odbędzie się pierwsze spotkanie Komisji Nominacyjnej, na której ustalimy treść komunikatu i dalszy terminarz pracy tejże komisji. Proszę łaskawie, aby wszystkie osoby, które do Komisji Nominacyjnej należą, o tym fakcie pamiętały. Oczywiście skład Komisji Nominacyjnej się nie zmienia.

Nasi koledzy z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej zwrócili się do mnie z prośbą, abym przekazał Państwu informację, iż Młodzi Demokraci to jest młodzieżówka Platformy organizuje we Wrocławiu akcję, która się nazywa „Ukraina 2014”. Chodzi o pewne formy

wsparcia dla osób znajdujących się na Majdanie. Proszę o pytania i poszukiwanie informacji na ten temat u kolegów z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej.

## **II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.**

[red. — W związku z brakiem wniosków porządek obrad został przyjęty.]

**Porządek obrad** stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

## **III. Roczne sprawozdanie z działalności funkcjonującej przy Prezydencie Wrocławia Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2013.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Materiał ten wpłynął na naszą skrzynkę e-mailową. Każdy z Państwa otrzymał go 10 dni przed terminem dzisiejszej sesji, tak że wszyscy mieliśmy okazję z nim się zapoznać. Czy ktoś z Państwa uważa, że pan prezydent Adamski powinien ten materiał wygłaszać na sesji? Nie widzę zgłoszeń w tej sprawie. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego sprawozdania? Nie widzę osób zgłaszających się. Zatem sprawozdanie uznajemy za przyjęte.

## **IV. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:**

- 1. Przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urzędzeń Wodociągowych i Urzędzeń Kanalizacyjnych we Wrocławiu na lata 2014 - 2018 – druk nr 1388A/14**
- 2. Zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków – druk nr 1387A/14**

**Prezes Spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. Zdzisław Olejczyk:** [W swoim wystąpieniu Prezes MPWiK posiłkował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący, Pani Wiceprzewodnicząca, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado! Jak co roku mniej więcej o tej porze mam zaszczyt prezentować Państwu projekty dwóch uchwał. Jedna z nich dotyczy wieloletniego krocącego planu inwestycyjnego, który ma taką skomplikowaną nazwę — Wieloletni Plan Modernizacji i Rozwoju Urzędzeń Wodociągowych i Urzędzeń Kanalizacyjnych. Nawet skrótu sensownego do tego się nie uda dobrać. A druga uchwała dotyczy taryfy za wodę i ścieki na rok 2014. Tak jak pan przewodniczący wspomniał — ustawodawca zalecił w ustawie, aby oba te tematy rozpatrywać jednocześnie, ponieważ w branży naszej, która charakteryzuje się niezwykle wysoką kapitalnością sprawy inwestycji, odtworzenia majątku rzutują w sposób bardzo istotny, jeżeli nie zasadniczy na poziom taryf. Dlatego też, jeżeli Państwo pozwolą, tak jak zawsze będę prezentował w jednym ciągu myślowym najpierw zagadnienia związane z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym, a następnie zagadnienia związane z projektem nowej taryfy. Jak co roku na początku parę słów o pewnych generalnych kryteriach, które są niezmiennie u nas od lat, którymi posługujemy się, tworząc pewną wizję zarówno planu inwestycyjnego, jak strukturę taryf. Otóż jesteśmy ciągle w niezwykle korzystnym dla infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej miasta okresie, kiedy ośrodki pomocowe kierowane w ramach Funduszu Spójności z Unii Europejskiej do nas umożliwiają nam nadrobienie wieloletnich 70—80-letnich zaniedbań, gdyż nie jest prawdą, że zaniedbania szczególnie w infrastrukturze kanalizacyjnej to jest tylko okres powojenny. Te zaniedbania, które miały wymiar znany Państwu z poprzednich lat w postaci budowy Wrocławskiej Oczyszczalni Ścieków w tej chwili, dzięki środkom, o których mówię, pokazując właśnie tę tablicę, są możliwe do zrealizowania w innym, niezwykle drażliwym i ważnym również dla wielu z Państwa

Radnych obszarze, to znaczy kanalizacji na osiedlach. Przedsiębiorstwo ma możliwość skorzystania z dwóch źródeł głównych finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych. Pierwsze to jest kredyt z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Zostało do pociągnięcia jeszcze 90 mln PLN. Warunkiem skorzystania z tego kredytu jest to, że musimy wyłożyć swoje 90 mln PLN. I drugie źródło, które uaktywniło się niezwykle właśnie w roku 2013, to środki z Funduszu Spójności. Na początku roku ubiegłego mieliśmy jeszcze wiedzę, że środki z Funduszu Spójności są już na ukończeniu. Tymczasem dzięki przesunięciom tych środków z innych branż do branży wodociągowej i kanalizacyjnej, otworzyły się nowe możliwości. Dzięki temu mogliśmy aplikować i aplikujemy skutecznie o nowe pieniądze z Unii Europejskiej. Te dwa źródła wymagają jeszcze trzeciego wsparcia w postaci własnej rentowności, która gwarantowałaby udział wkładu własnego w nasze przedsięwzięcia takiego, jak wymagają tego zarówno Fundusz Spójności dystrybuowany przez Narodowy Fundusz i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, jak i przez Europejski Bank Inwestycyjny. To *novum* w stosunku do lat poprzednich, o którym nie mówiliśmy, to jest ogromny sukces negocjacyjny, jeżeli chodzi o pozyskanie dodatkowych środków Funduszu Spójności. W końcu 2012 r. mówiliśmy o dostępności tych środków na poziomie 106 mln PLN. Teraz mówimy o 305 mln PLN, o które możemy wykorzystać do końca pięcioletniego okresu, na który przedstawiliśmy projekt wieloletniego planu. Struktura wydatków w tym okresie, jak Państwo mogą zobaczyć, to są te dwa bardziej zielone kolory. Dominuje tu przede wszystkim kierunek oczyszczania ścieków i budowy urządzeń do przesyłu ścieków. Wynika to głównie z faktu, że środki Funduszu Spójności kierowane są przede wszystkim na ten obszar. A po drugie — z potrzeb, realnych potrzeb naszego miasta. Kolory fioletowy i ten przypominający ceglasty, to są inwestycje związane z produkcją i dystrybucją wody. Najbardziej spektakularnych inwestycji obecnie realizowanych, z których zdjęcia tutaj właśnie prezentujemy, to jest magistrała północna. Bardzo duże przedsięwzięcie inwestycyjne, likwidujące jeden z najbardziej dramatycznych, wąskich gardeł, jakie mamy w przesyśle wody na prawobrzeżu. Ta woda faktycznie w tej chwili przesyłana jest jednym, dużym rurociągiem magistralnym z ul. Kochanowskiego. W przypadku jego awarii mieliśmy niezwykle trudną sytuację z zasilaniem prawobrzeżnej części miasta w wodę. Dzięki budowie tzw. wodociągu północnego jest to magistrała wodociągowa, która łączy północno-zachodnie dzielnice części miasta z zakładem produkcji wody na Mokrym Dworze. Nie tylko rozwiążemy problem bezpieczeństwa dostaw, ale przede wszystkim otwieramy możliwość dla aktywności w zakresie budowy domów, mieszkań, a także dla aktywności przemysłu, który jak wiadomo w tamtym obszarze ma obecnie bardzo wyraźny dynamizm. Inny obrazek, który pokazuje strategiczne dla firmy, dla miasta przedsięwzięcia w zakresie inwestycji to jest przebudowa kolektora sanitarnego północnego. Jest to kolektor ściekowy, który istnieje od blisko stu lat. Jego stan techniczny jest zróżnicowany, szczególnie w obszarach, gdzie w jego pobliżu lub bezpośrednio nad nim ma miejsce intensywna komunikacja. Dlatego też również po 2010 r., gdzie ten obszar był częściowo zalany, częściowo pod wodą trzeba było pilnie przystąpić do renowacji przebudowy i odbudowy tego kolektora. Stosuje się tam bardzo różne technologie ze względu na skomplikowaną infrastrukturę, która jest nad kanałem. Tutaj widzimy przykład wprowadzenia w stary przewód kanalizacyjny nowej rury z materiałów kompozytowych o wysokim stopniu gładkości, pozwalający na szybszy przepływ ścieków. Fotografia dolna pokazuje kanał po renowacji, która polegała na [red.-zapis niezrozumiały] żywic w starą strukturę nieco zdezelowanego już kanału. I największe wyzwanie, moim zdaniem, najbardziej skomplikowane, jeżeli chodzi o przedsięwzięcie organizacyjne, to jest budowa kanalizacji. W sumie na 14 osiedlach na terenie miasta. Głównie ta aktywność koncentruje się na północnej i wschodniej części miasta, gdyż ta część południowa i zachodnia została w dużej mierze skanalizowana w tych obszarach, gdzie tej kanalizacji oczywiście nie było w ramach planu Funduszu Spójności 1 i Funduszu Spójności 2, gdzie beneficjentem tych środków było bezpośrednio miasto. Przedsięwzięcie kalkulowane jest w tej chwili na około 200 mln PLN plus komponent drogowy. To też ma istotne znaczenie, bo od 27 do 31 mln PLN kosztować będzie nas komponent drogowy, czyli raczej nie odtworzenia, ale zbudowanie nowych,

głównych ciągów komunikacyjnych w obszarze, gdzie kładziona będzie kanalizacja sanitarna, gdzieś tam również deszczowa. Więc kwotowo jest to największe przedsięwzięcie, ale oczywiście ono składa się z szeregu przedsięwzięć. I te przedsięwzięcia są w wymiarze finansowym od 9 do 44 mln PLN w zależności od rodzaju osiedla. Wszystkie te zadania, które Państwo mogą zaobserwować na tej planszy, będą zrealizowane do końca 2016 r. Czyli jest to wyzwanie dla nas ogromne, żeby w tym króciutkim czasie skoordynować wspólnie ze służbami miejskimi przedsięwzięcia inwestycyjne w wielu punktach miasta. Następnie skutecznie przeprowadzić procesy inwestycyjne. Mimo tak dużych nakładów, szczególnie w obszarze sieci kanalizacyjnej udało nam się zaledwie dotąd zahamować proces dekapitalizacji sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Jej wiek średni nie podnosi się, ale w dalszym ciągu mamy sytuację nie najlepszą, bo 52% sieci wodociągowej ma ponad 50 lat. A ten sam udział, jeżeli chodzi o sieć kanalizacyjną, to jest 74%. To są naprawdę wielkie liczby i pokazują, jak wiele jeszcze po zakończeniu tego intensywnego procesu budowania nowych sieci kanalizacyjnych jest jeszcze do zrobienia w mieście w zakresie odtworzenia starej infrastruktury. Nakłady w planie pięcioletnim to ponad 700 mln PLN. Pytanie — jak tego typu wysiłek finansowy, uwzględniając oczywiście dotację, wpłycie będzie na kształtowanie się taryf proponowanych przez nas w najbliższych latach? Otóż przewidujemy, precyzyjnej informacji do końca jeszcze nie mamy, że wynik roku 2013 przy obrotach zbliżonych do 300 mln PLN będzie się kształtował na poziomie 13,5 mln PLN. W roku następnym przewidujemy wzrost zarówno przychodów, jak i kosztów. Wzrost przychodów oprócz wzrostu wywołanego zmianą ceny spowodowany jest tym, że obserwujemy powolny wzrost ilości sprzedaży wody, ale nie w stosunku do istniejących odbiorów na terenie miasta Wrocławia, ale głównie w ujęciu aglomeracyjnym, gdyż firma sprzedaje wodę do siedmiu sąsiednich gmin i ze strony tych gmin właśnie jest zapotrzebowanie na dostawę wody ze strony miejskiego systemu wodociągowego. Częściowo również, ale w mniejszym zakresie gminy te korzystają i chcą podejmować kolejne działania, korzystać z naszego systemu kanalizacyjnego. Wzrost przychodów więc to te dwa główne źródła, niewielki wzrost sprzedaży i wzrost cen. Natomiast jeżeli chodzi o wzrost kosztów — główne miejsca, gdzie te koszty rosną to jest amortyzacja. I to związane jest z oddawaniem do eksploatacji powstałych wyników procesu inwestowania nowych składników majątków przedsiębiorstwa. Część tych inwestycji, szczególnie dokładnie dotyczy inwestycji sieciowych, inwestycji liniowych, obciążona jest podatkiem 2% od wartości odtworzeniowej czy wartości początkowej tego środka trwałego. Czyli pojawienie się nowego środka trwałego w postaci sieci wodociągowej, przykanalizacyjnej na majątku przedsiębiorstwa powoduje skutki podatkowe. Ten obrazek pokazuje strukturę kosztów w układzie tzw. rodzajowym, który planujemy na rok 2014. Ono odzwierciedla te trendy, o których mówiłem przed chwilą. Głównym elementem kosztów w firmie jest amortyzacja, drugim elementem są podatki i opłaty, które to pozycje razem stanowią ponad 50% już w tej chwili w strukturze kosztów. I te właśnie elementy konsekwentnie z roku na rok rosną. Nasza propozycja, jeżeli chodzi o taryfy na rok 2014, sprowadza się do tego, że proponujemy w grupie woda plus ścieki łącznie wzrost o 3%, co przekłada się w skali netto na wydatek 25 gr na 1m<sup>3</sup> wody i ścieku, zarówno w grupie gospodarstw domowych, jak i w grupie tzw. pozostałych odbiorców, czyli innych niż gospodarstwa domowe. Ta struktura rozbięcia cen na gospodarstwa domowe i pozostałych odbiorców jest pewną spuścizną historyczną. Kiedyś te różnice były dramatycznie większe. Mamy określony w ustawie czas, kiedy powinniśmy te ceny wyrównać. One są, jak już można zaobserwować na tym slajdzie, bardzo bliskie sobie. A dodatkowo są takie same w obu tych grupach. Wzrost rozkłada się nierówno. Wzrost tej wody to jest tylko 2 gr na m<sup>3</sup> netto, natomiast wzrost kosztów ścieku to jest wzrost o 23 gr. Wiąże się to głównie z faktem oddania do eksploatacji drugiego etapu Wrocławskiej Oczyszczalni Ścieków, gdzie oprócz oczywiście amortyzacji, która jest elementem kosztotwórczym, drugim istotnym elementem jest wzrost ilości zużywanej energii na nowy, nieistniejący w pierwszym etapie obiekt, to znaczy na suszarnię odpadów. W naszym mieście od kilku lat utrzymuje się stały poziom zużycia wody na mieszkańca. On wynosi, statystycznie podkreślam to bardzo mocno [red.- zapis

niezrozumiały] na 1 osobą na miesiąc. Dlatego też również tradycyjnie przedstawiamy Państwu skutki finansowe podwyżki w przeliczeniu na mieszkańca na miesiąc. Skutek ten wynosi 75 gr na miesiąc w skali netto plus 8%, to jest 81 gr brutto. Spotykamy się bardzo często z pytaniem, co dalej. Zasygnalizowałem ten problem w pierwszej części mojej wypowiedzi. Otóż, ten wykres przerysowany trochę, bo on się zaczyna od poziomu nie zerowego, jak Państwo widzą, dla lepszego pokazania skali zakłada, że jeszcze w roku przyszłym i w następnym podwyżki cen wody i ścieków, o które będziemy wnioskować, będą istotne. Natomiast poczynając od roku 2017 przewidujemy już w zasadzie inflacyjny narost cen wody i ścieków, a skutki inwestycyjne wpływające na poziom taryf zostaną całkowicie zamknięte w strukturze taryf do końca roku 2016. Tak więc sądzę, że od roku 2017 poczynając będziemy mieli do czynienia ze spokojnym, inflacyjnym zachowywaniem się cen na wodę i ścieki w mieście. W okresie, który możemy oczywiście przewidzieć, w dużej mierze te ceny związane są z wymaganiami, jakie w tej chwili są nam znane, jakie Unia Europejska stawia przed nami, jeżeli chodzi o szczególnie [red.- zapis niezrozumiały] środowiska, czyli prace nad czyszczeniem ścieków. Tu kolejny slajd, na który Państwo zwykle zwracają uwagę, więc pozwoliłem sobie go pokazać tutaj po raz kolejny. Mówi on o cenie, jaką mamy w mieście z uwzględnieniem wzrostu cen o 3% w stosunku do największych miast w Polsce. Utrzymujemy to zaszczytne miejsce na dole tabeli. Na przedostatnim miejscu wśród tych miast tu prezentowanych. Zrezygnowaliśmy z prezentacji Łodzi, dlatego że ona ma sytuację zupełnie nieporównywalną. W tym sensie, że firma wodociągowa po pierwsze nie inwestuje, a po drugie ma ogromną różnicę między ceną wody i ścieków dla mieszkańców, a ceną wody i ścieków dla przemysłu. Ta różnica jest o 150%, więc to są wielkości nieporównywalne. Pozostajemy na swoim miejscu prezentowanym w ciągu taryf, na niezmiennym miejscu, samotnym liderem od lat Katowice i później inne wielkie polskie miasta, jak Warszawa, Poznań, Szczecin, Gdańsk, Poznań, Kraków itd., czyli miasta zupełnie porównywalne, jeżeli chodzi o strukturę systemów wodociągowych. I jeszcze jeden krótki slajd, który też pokazuje, jak wyglądamy w regionie. Nasze ceny są niższe niż ceny w byłych miastach wojewódzkich Dolnego Śląska. Myślę tu o Legnicy, Jeleniej Górze i Wałbrzychu. Oczywiście mamy na terenie Dolnego Śląska również takich wybitnych liderów, jeżeli chodzi o ceny. Wywołane jest to tym, że są to miejscowości uczestniczące w budowie bardzo drogiej oczyszczalni ścieków. I to może tyle od strony merytorycznej, jeśli Państwo pozwolą. Nie chciałbym Państwa zanudzać szczegółami. Chętnie odpowiem na wszystkie pytania. Chciałbym jednak również, idąc za głosem Komisji Statutowej, wprowadzić minimalną autopoprawkę do jednej z dwóch uchwał. Mianowicie uchwały dotyczącej taryf. W punkcie 1 dotychczasowe brzmienie to: „zatwierdza się taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na okres od dnia 1 marca do dnia 28 lutego”. Prosiłbym o przyjęcie zupełnie formalnej poprawki, żeby wykreślić słowo „dnia”. Czyli od 1 marca do 28 lutego 2015 r., jak w załączniku.

#### **Opinie klubów (do dwóch projektów uchwał):**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Szymon Hotała:** Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie! Prezentacja pana prezesa Olejczyka była imponująca. Zakres inwestycji, które nas czeka, jest naprawdę zdumiewający. Te 650 mln PLN, które zainwestowane w 4 lata są... Można zaryzykować, że będzie to skok cywilizacyjny, który już prawdopodobnie dokończy temat kanalizacji i ucywilizuje nas. Stąd 650 mln PLN, rozbudowa kanalizacji na 11 osiedlach. Wiadomo — to jest zadanie bardzo duże. MPWiK zainwestowało 1 mld PLN w ostatnich latach. I sytuacja finansowa jest taka, że inwestuje znacznie więcej pieniędzy niż stanowi przychód. To jest ewenementem. Proszę znaleźć takie przedsiębiorstwo, które jest w stanie wiele lat inwestować znacznie więcej niż ma możliwości pozyskania pieniędzy. Zatem jesteśmy przekonani, że ta niewielka podwyżka 3% jest pewną koniecznością. Jeżeli my dzięki tym 3% uzyskamy 650 mln PLN w takim mechanizmie, że 305 mln PLN to będą dotacje z Unii Europejskiej, 90 mln PLN kredyt, pożyczka niskoprocentowana w EBI plus nasz

wkład własny, to jest to warto rozważyć i warto poparcia. Część osób twierdzi, że MPWiK ma dochód, zatem wszystko jest w porządku. Szanowni Państwo, EBI, które daje nam pożyczki na korzystnych warunkach, stawia szereg wymagań. To nie jest tak tylko, że dochód jest istotny. Nawet znacznie istotniejszą sprawą jest płynność finansowa i rentowność przedsiębiorstwa, czyli pewne perspektywy, które przedsiębiorstwo prezentuje. I my te parametry musimy spełnić, żeby uzyskać wkład własny na pozyskanie dotacji bezzwrotnej 305 mln PLN. Nasz klub uznaje, że te 3% podwyżki to jest naprawdę niewiele, jeżeli mamy wykonać w ciągu najbliższych 4 lat tak duży skok, jeśli chodzi o jakość życia mieszkańców. Wierzymy, że MPWiK bardzo dobrze sobie poradzi z wydaniem tych pieniędzy, co już udowodniło w ostatnich latach. Opinia do obu projektów jest pozytywna.

– **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radna Elżbieta Góralczyk:**

Na spotkaniu klubu w obecności przedstawicieli MPWiK zapoznaliśmy się i omówiliśmy przedstawione nam materiały dotyczące omawianych projektów uchwał w sprawie planu inwestycyjnego i taryf za wodę i odprowadzenie ścieków w roku 2014. Realizowany obecnie program skanalizowania kilkunastu wrocławskich osiedli został przyjęty przez Radę Miejską Wrocławia kilka lat temu. Przyjęta została również polityka taryfowa adresowana i ukierunkowana na stworzenie bazy tzw. wkładu własnego umożliwiającego uzyskanie zarówno dotacji z Funduszy Europejskich, jak i kredytów w EBI. To dopiero pozwoliło na konsekwentne realizowanie programu budowy sieci i kanalizacji sanitarnej na osiedlach wraz z kolektorami doprowadzającymi ścieki do wrocławskiej oczyszczalni ścieków. Widzimy, że program funkcjonuje dobrze, a nawet dzięki uzyskaniu dodatkowej dotacji europejskiej, został w ostatnim roku przyspieszony, choć akurat rok temu nie do końca było wiadomo, czy realizacja w takim stopniu i w tempie będzie możliwa. Dzięki przygotowaniu i funduszom własnym MPWiK uzyskało dodatkowe środki europejskie, dzięki którym możliwa stała się realizacja sieci kanalizacji na kolejnych osiedlach. Według otrzymanych materiałów w tym roku realizacja programu inwestycyjnego wyniesie prawie 156 mln PLN. Do wybudowania została jeszcze kanalizacja na osiedlach, głównie północnej i wschodniej części miasta, takich jak Osobowice, Pawłowice, Zgorzelisko, Zakrzów, Ratyń, Lipa Piotrowska, Widawa, Polanowice, Sołtysowice, pozostała część Kowal i Bieńkowice. Widzimy, że jeszcze dużo jest do zrobienia, ale są to już właściwie prawie ostatnie osiedla we Wrocławiu. Proces inwestycyjny już trwa. Obecnie oprócz dotacji z Funduszy Europejskich MPWiK korzysta również z kredytu uzyskanego w EBI na korzystnych warunkach i wydłużonym okresie spłaty do 17 lat. Cały program skanalizowania osiedli musi zostać zrealizowany i rozliczony do końca 2016 r., o czym wspomniał pan prezes przed chwilą. Zdaniem kierownictwa MPWiK jesteśmy do tego przygotowani. Po zakończeniu programu skanalizowania osiedli i systemów kolektorów doprowadzających ścieki stopień nasycenia sieci kanalizacyjnych w mieście osiągnie już 99%. Każda podwyżka cen jest bolesna i o tym wszyscy wiemy, ale patrząc na uzyskane od przedstawicieli MPWiK materiały i informacje pokazujące efekty realizacji programu, uważamy, że takiej sile wszystkich mieszkańców miasta dla tych, którzy jeszcze nie mają do takiego „luksusu” jak dostęp do kanalizacji, powinien być poniesiony. Dlatego też uznaliśmy, że poprzez podwyżkę taryfy na wodę i odprowadzenie ścieków o 25 gr, to jest o 3%, by wszyscy mieszkańcy miasta u progu XXI w. wreszcie mieli dostęp do kanalizacji miejskiej. Jest jednak małe „ale” i to w kierunku pana prezydenta. Z uzyskanych informacji wynika, że spora część mieszkańców osiedli włączanych do sieci kanalizacji nie wyraża woli przyłączenia swojej posesji do systemu. Zwracamy się więc do Prezydenta, by zintensyfikować kontrole stanu istniejących szamb wszędzie tam, gdzie wykonana została sieć kanalizacji sanitarnej. W obecnej sytuacji na finiszu programów staje się naszym obowiązkiem wyeliminowanie często niewłaściwego

i niezgodnego z ochroną środowiska korzystania z istniejącego szamba na posesji. I jeszcze raz — do obu uchwał planu inwestycyjnego i taryf opinia klubu jest pozytywna.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka:** Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Trzy rzeczy trzeba powiedzieć o tych podwyżkach. Rzeczywiście podwyżka 3% wydaje się symboliczna, ale przeanalizowaliśmy nie tak, jak nam pan prezes przedstawiał tylko ostatni rok, ale kilka ostatnich lat. I kiedy popatrzymy na podwyżki w MPWiK, podwyżki wody i ścieków na przestrzeni ostatnich dwóch kadencji, czyli bieżącej i poprzedniej pana prezydenta Dutkiewicza, to w sumie mamy w tym okresie podwyżkę średnią 100%. Bo dokładniej to jest 129 za ścieki, a w gospodarstwach domowych 72 % za wodę. *Summa summarum* 100% drożej. Za wodę 30. W tym miejscu też trzeba zwracać uwagę i przypominać, że w tym roku symbolicznie 3%, ale w przyszłym roku już 9. Chcemy się zapytać w tej sytuacji, czy rzeczywiście... [red. – zapis niezrozumiały] sprawił, czy my wszyscy żyjemy o 100% na lepszym poziomie w zakresie naszych zarobków, komfortu życia itd., itd. Nie zgadzamy się z polityką pana prezydenta, która w dużej mierze za inwestowanie i naprawianie, bo to oczywiście trzeba zrobić, program popieramy, natomiast nie zgadzamy się z tym, żeby w tym zakresie i wymiarze ponosili koszty tych inwestycji mieszkańcy. 100% więcej to dużo. Druga rzecz, o czym mówiliśmy wielokrotnie, to gospodarowanie tym zyskiem. Chciałabym bardzo wiedzieć i w tym miejscu Pana Prezesa pytam, ile z tytułu dochodu w MPWiK odprowadziliśmy podatku do budżetu państwa. Bo to nie sztuka zrobić podwyżkę, następnie jednak nie skonsumować, tylko zasilić budżet dotychczas pana Rostowskiego na przykład. I trzecia rzecz chyba dziś akurat najistotniejsza, czyli słynna umowa, której ciągle nie znamy, a raczej słynna pożyczka dla WKS Śląsk. Wydaje mi się bardzo nie w porządku proponowanie w tej chwili pożyczki nawet symbolicznej, dopóki sprawa finansowania przez MPWiK, a więc również z tych pieniędzy, tych mieszkańców nie zostanie wyjaśniona. Dopóki nie poznamy treści umowy, dopóki to nie zostanie rozliczone, dopóty, uważam, mieszkańcy nie powinni ani złotówki więcej ponosić w związku z tym. Bo mieszkańcy płacą za wodę i ścieki, a nie za WKS Śląsk. To nie jest podatek na sport we Wrocławiu, tylko za wodę i ścieki. Jak pan prezes słusznie mówi — na infrastrukturę. Czyli dopóki sprawa nie zostanie wyjaśniona, to nawet 3%, 1,5% jest nie w porządku. Czyli dziś powinniśmy się wstrzymać z decyzją i dopiero, jak sprawa pożyczki dla WKS Śląsk zostanie wyjaśniona, możemy wrócić do tematu. Czyli nawiązując na koniec do rozmowy do wypowiedzi mojego kolegi z Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza, chciałoby się powiedzieć — tak, rzeczywiście MPWiK, Szymonie [red. — radny Sz. Hotała], poradzi sobie z wydaniem pieniędzy. Albo poradzi sobie w taki sposób, że jak będzie nadwyżka, wykaże dochód, zapłaci podatek, albo w razie czego będzie wspierać WKS Śląsk we Wrocławiu. Nie będziemy popierać nowej taryfy. Jeszcze jedna rzecz. Rzeczywiście, 100% już przemawia do wyobraźni. Ale rzeczywiście, dzięki naszemu koledze Czesiowi Palczakowi sumiennie też przejrzelśmy rachunki. Rzeczywiście, czyli takie cyfry po prostu bezwzględne przeciętnego gospodarstwa domowego. I ostatnie trzy lata pokazują w liczbach bezwzględnych — 75% wzrost opłat za wodę i ścieki we Wrocławiu.

#### **Opinie komisji (do dwóch projektów uchwał):**

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Oprócz autopoprawki też przedstawionej przez pana prezesa, Komisja Statutowa proponuje do obydwu projektów jeszcze następujące zmiany. Do projektu w sprawie zatwierdzenia taryf, Komisja Statutowa proponuje w podstawie prawnej skorygować treść informacji dotyczących publikacji ustawy o zbiorowym

zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków polegającą na pozostawieniu w podstawie prawnej wyrazów „(Dz. U. z dnia 2006 r. nr 123 poz.856 z późn. zm. Odnośnik 1). Natomiast pozostałe numery i propozycje zmian do wyżej wymienionej ustawy Komisja proponuje umieścić w odnośniku nr 1 na dole strony. O skreśleniu wyrazu „dnia” pan prezes wspomniał. Natomiast w § 1 Komisja proponuje wyrazy „jak w załączniku” zastąpić wyrazami „zgodnie z załącznikiem”. To są zmiany do projektu nr 1387/14, czyli taryf. Do projektu dotyczącego wieloletniego planu rozwoju komisja proponuje w podstawie prawnej treść informacji publikacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków polegającą na pozostawieniu w podstawie prawnej wyrazów „Dz. U. z 2006 r. nr 123 poz. 858 z późn. zm. Odnośnik nr 1” i pozostałe numery dotyczące zmian tej ustawy zamieścić w odnośniku na dole strony.

- **Komisja Infrastruktury Komunalnej – przewodniczący Szymon Hotała:** Opinia dla projektu uchwały dotyczącej taryfy jest oczywiście pozytywna. 4 radnych za, przeciw 1 radny. A do uchwały o Wieloletnim Planie Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych – 4 radnych za, wstrzymał się 1 radny.
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Jeśli chodzi o projekt uchwały dotyczący przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacyjnych — opinia jednogłośnie pozytywna. Natomiast do drugiej uchwały dotycząca taryf jest opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się.
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** W imieniu komisji przede wszystkim dziękujemy za spotkanie. Mieliśmy możliwość porozmawiania z panem prezesem i jego współpracownikami. Materiały, które otrzymaliśmy, były bardzo szczegółowe i precyzyjne. Mogliśmy po przeczytaniu jeszcze ewentualnie uzyskać dodatkowe informacje. Chciałem zaakcentować kilka spraw. Po pierwsze — inwestycje są konieczne i to w zakresie odtworzeniowym, jak i nowych inwestycji. Myślę, że nie od razu Kraków zbudowano, ale nawet te częściowe budowle kosztują i trzeba za nie płacić. I dopiero później widzimy, że coś pięknego, dużego się tworzy. Oczywiście, spojrzenie zawsze jest inne tych, którzy już mają instalacje wodno-kanalizacyjne i tych, którzy oczekują. To nie ulega wątpliwości. Tak że mówiliśmy, że dostęp do wielu osiedli w wyniku rozproszenia właśnie we Wrocławiu, zwłaszcza w dzielnicach na krańcach Wrocławia, jest dość kosztowny, żeby tam doprowadzić instalację. Ważne dla nas też było to, żeby mieć porównanie, jak to przebiega w różnych miastach. Było tu pokazane, że nie mamy się czego wstydzić i tak jest od lat. To jest pewna stała tendencja i to jest wielka wartość, że to potrafimy utrzymać. Następną sprawą to jest bardzo szczęśliwy dla nas sposób finansowania, sposób wielokaskadowy. Najpierw firma musi mieć swoje środki, musi — podkreślam — mieć wypracowane własne środki, żeby mogła otrzymać środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Te z kolei razem pracują na rzecz innych środków i zarówno EBI, znowu razem pracuje z Funduszem Spójności. Widzimy, że gdyby jeden element nie zaistniał, to nie byłoby możliwości takich inwestycji. Stąd oczywiście możemy mówić, że inwestycje kosztują. Kosztują też w innych dziedzinach, energetyki i gazownictwa. Te nasze rachunki. Czy my na to wszystko mamy wpływ? Oczywiście, te porównania, o których mówiliśmy także na posiedzeniu komisji dotyczyły zużycia wody 3 m<sup>3</sup> na osobę w miesiącu. To raczej dużo to 100 l. Jeżeli ktoś ma inne możliwości albo mówiliśmy — też gdzieś przecieki, to płaci tyle, ile płaci. Jeżeli chodzi, podsumuję tutaj projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę — druk nr 1387A/14 — pozytywne, 1 głos przeciw. Również opinia pozytywna odnośnie do uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Planu

## Dyskusja:

**Radny Łukasz Wyszkowski:** Pozwolę sobie zająć drobne *votum separatum* do zdania, które wygłosiła moja klubowa koleżanka Ela Góralczyk. Oczywiście, w znamienitej części, zgadzając się z tym, co przedstawiła, bo trudno dyskutować o konieczności pewnych zmian cywilizacyjnych w miejscu, gdzie ludzie są niepodłączeni do kanalizacji. Tak być nie powinno. Natomiast moje wątpliwości budzi inżynieria finansowa. O ile oczywiście cieszę się z tego, że mamy bardzo korzystny kredyt, wsparcie Unii Europejskiej, to o tyle to zagospodarowanie tego elementu, które zależy od MPWiK budzi moje duże wątpliwości. Uważam, że Wrocław jest miastem i mamy tego wiele przykładów, gdzie przy różnych dużych inwestycjach pewne środki gdzieś nam między palcami przeciekają. To stać nas na to, aby 4 mld PLN w budżecie wygospodarować takie środki, które pozwoliłyby na to, aby uniknąć tej podwyżki. Budzi mój wewnętrzny sprzeciw takie bardzo pojedyncze i wybiórcze wskazywanie tej podwyżki, bo ona powinna być w ramach całego programu traktowana jako jedna podwyżka. I jeżeli już chwalimy się rozmachem, i mówimy, przekonujemy mieszkańców, bo to też o to chodzi, o konieczności tych zmian, to bądźmy na tyle uczciwi i powiedzmy, że drodzy Państwo — to nie kosztuje 3%, 2% tu czy tu, złotówkę tam, pół złotego, tylko to są duże, kilkudziesięcioprocentowe podwyżki. Tego bym też wymagał, aby mówiąc o odpowiedzialności, rzeczywiście przedstawiać tym ludziom odpowiedzialność, jaką muszą w imię postępu cywilizacyjnego ponosić. Już nie pomijając takich kwestii, o których wspomniała w swoim wystąpieniu radna Stachowiak-Różecka — o tym, że rzeczywiście są pewne wątpliwości co do gospodarowania środkami w ramach samego MPWiK. Powiem też tak — ręka drży, kiedy te sprawy są niewyjaśnione. A tak naprawdę im więcej tych wyjaśnień jest, tym bardziej one są ciemne. Powiem tak — mnie te moje wątpliwości, mimo szczerego kibicowania dla tych inwestycji — bo przecież na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Komunalnej szczególnie od kilku już lat bardzo mocno o to walczymy, staramy się też dopingować, aby nie było opóźnień — to ja niestety nie będę głosował za wprowadzeniem tych zmian.

**Radny Sebastian Lorenc:** Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Ja też na początek trochę w duchu finansowym. Podwyżka sama w sobie, myślę, budzi pewien opór i jest zjawiskiem, nad którym trudno oczekiwać jakiegoś szczególnego zachwyty ze strony mieszkańców Wrocławia. Niemniej jednak w kontekście tego, co powiedział pan prezes, aby wyrobić sobie już taką ostateczną opinię i rozumieć to, nad czym głosuję, chciałem poprosić Pana Prezesa o bardzo dokładne wyjaśnienie tych aspektów związanych z ochroną środowiska w kontekście budowy kanalizacji. Wiemy, że na bardzo wielu osiedlach, szczególnie ościennych występował jeszcze do niedawna ogromny problem z nielegalnym odprowadzaniem ścieków do kanalizacji burzowej. Te nieczystości wlewały się często do rzek, do różnych drobniejszych cieków, w sposób zdecydowany, obniżając komfort naszego wspólnego życia, pogarszając jakość przestrzeni wspólnej i wpływając na zanieczyszczenie środowiska. Teraz interesuje mnie to, czy Pan Prezes jest w stanie opisać, jak planowane inwestycje wpłyną na ograniczenie tego zjawiska, w jaki sposób dzisiaj w porównaniu powiedzmy z kilkoma latami wstecz udało się uporać Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji z tym bardzo negatywnym zjawiskiem i jakie są plany na dającą się przewidywać przyszłość? Wydaje mi się, że tę podwyżkę... Ona co prawda jest niewielka, ale jak wspomnieli przedmówcy, analizując budżety wielu wrocławskich rodzin, sumując te wszystkie podwyżki, z którymi mamy do czynienia, to ta kwota robi się niebagatelna. Chciałbym znaleźć takie wewnętrzne uzasadnienie dla takiego a nie innego sposobu głosowania. Chciałbym być wewnętrznie przekonany, że mimo tego, iż wrocławianie będą musieli zapłacić więcej, to te pieniądze zostaną rzeczywiście przekazane na ten element, który w moim przekonaniu jest elementem najistotniejszym, czyli ochroną środowiska, poprawę jakości wód, tak naprawdę redukcją

tych bardzo złych przyzwyczajęń niektórych mieszkańców naszego miasta związanych z odprowadzaniem ścieków. Kolejnym pytaniem, które chciałbym skierować do Pana Prezesa, jest kwestia stanu tych urządzeń pozostawionych tutaj przez naszych poprzedników, czyli w jakim stanie znajdują się kanały w wieku powyżej i około stu lat? Czy ich odtwarzanie wymaga kompleksowego remontu, w sensie całkowitego przebudowywania tych kanałów, czy wystarczy w jakiś sposób umacniać te konstrukcje, czy też przeprowadzać swego rodzaju konserwacje po to, aby służyły one kolejne lata? Jaki mniej więcej planowany jest nakład na poszczególne z tych rodzajów prac?

**Radny Czesław Palczak:** Szanowni Państwo, kilka słów na temat planu. Szkoda, że pan dyrektor nie przedstawił od razu graficznej realizacji planu w postaci takich słupków, jak tutaj widzieliśmy plan na lata 2014—2018. A skoro nie było tego, to pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewne zapisy w planie 2010—2014, w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. Na rok 2011, czyli plan 2010—2014, czyli na następny rok przewidziano kwotę inwestycji w wysokości 232,5 mln PLN. W styczniu 2011 r. spółka zmniejszyła tę kwotę do 115 mln PLN, czyli o połowę. Jakie zaufanie można mieć do planu, który na następny rok takie zmiany robi w swoich planach? Podobnie jest w planie na rok 2014—2018. Zupełnie podobnie. Na rok 2014—2015, a na następny rok 2015 jest 188 i to jest najwyższa kwota. Tak samo, jak w poprzednim planie. Pozostałe kwoty są na poziomie 100 mln PLN. Moim zdaniem zaufania do takiego planowania mieć nie można. Drugi temat — podwyżki. Proszę Państwa, w roku 2011, kiedy plan inwestycyjny był na poziomie 232 mln PLN, a zmniejszony został do 115 mln PLN, spółka wystąpiła o podwyżkę cen wody i ścieków o 16%. Szczególnie w sytuacji, kiedy w roku 2010 zysk spółki netto wynosił 46 mln PLN, amortyzacja koło 50 mln PLN, czyli już mamy prawie 100 mln PLN, a plan jest 115 i potrzeba było podnosić cenę dla mieszkańców, uzyskując w roku 2011 21 mln PLN zysku. Jeśli Państwo pozwolą, przytoczę swoje wystąpienie w tej sprawie z roku 2011 zakończone w taki sposób: „Każdego roku przedstawiam w oparciu o konkretne dane finansowe spółki argumenty dowodzące, że podnoszenie cen jej usług jest całkowicie nieuzasadnione. Ani razu zarząd spółki nie ustosunkował się merytorycznie do moich zarzutów, zasypując radnych informacjami drugorzędnymi, niemającymi związku z istotą problemu. Tym razem proszę zdecydowanie o rzeczową odpowiedź, zawierającą konkretne poparcie liczbami, dowody na konieczność ponownego ponoszenia cen swoich usług”. To było w 2011. Żadnej odpowiedzi merytorycznej do dzisiaj nie mam. W związku z tym postanowiłem, że nie będę się zajmował tymi sprawami, bo szkoda mojego czasu. To jest głos wołający na puszczy. Natomiast w związku z tym, że jest nowa podwyżka i to podobno niewielka, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to tam jest ileś, a jakby przeliczyć na jedną dobę to by było jeszcze mniej i to jest bardzo ciekawy argument. Natomiast ja bym proponował, ażebyście Państwo popatrzyli, ile mieszkańcy płacą. I ja nie wchodząc w szczegóły o zawiłe tłumaczenie i zawiłe historie w tym, jak to ciężko jest, jak się różne rzeczy dzieją, wziąłem swoje własne opłaty za wodę i ścieki przez ostatnie 10 lat. Mogę powiedzieć, że moja sytuacja jest stabilna przez 10 ostatnich lat, tzn. ilość członków rodziny jest taka sama, mieszkam w tym samym mieszkaniu od 40 lat, nie mam żadnych dodatkowych usług związanych z myjnią czy coś takiego. Od roku 2004 do roku 2010 wahania w opłatach w okresie rozliczeniowym były w okresie 4 PLN. Przez te 7 lat 4 PLN różnicy było w wahaniach. Od roku 2010 do 2013 wzrost o 75%. Pan Dyrektor wczoraj mówi — to jest niemożliwe. Panie Dyrektorze, widział Pan żyrafę? Widział Pan, jaką ma długą szyję? To jest niemożliwe, żeby miała taką szyję, a ma. Niech Pan to policzy. Ja to liczyłem jako mieszkaniec i to jest przykład tego, jakie jest przełożenie na opłaty mieszkańców to, co się w tej chwili dzieje. Chciałem zapytać przy okazji, ponieważ pan dyrektor nie mógł mi odpowiedzieć. Czy miasto sprzedało już kanalizację deszczową MPK za 50 mln PLN, bo taki plan był na 2 lata rozłożony, o ile dobrze pamiętam? To był rok 2012 i 2013, a może o 1 rok wcześniej. Ale jestem ciekaw, czy rzeczywiście miasto sprzedało spółce, zamiast wnieść aportem, bo podobno spółka według tego, co mówi pan skarbnik, ma doskonałą finansową sytuację. Oczywiście, że ma, bo my tu podnosimy ręce. Co prawda, nie wszyscy. I [red.- zapis niezrozumiały] spółce większe zyski,

o których pani przewodnicząca Stachowiak-Różecka wspomniała, że warto by było podsumować, ile jest odprowadzane do Skarbu Państwa. Ja te dane mam.

**Radna Urszula Wanat:** Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Ja bardziej w duchu troski o środowisko. Na spotkaniach z mieszkańcami mamy bardzo często pytania o to kiedy będziemy mieć kanalizację? Po czym, jak już jest ta kanalizacja zrealizowana, są problemy z podłączeniem do niej mieszkańców — o czym wspomniała pani przewodnicząca Góralczyk. Zastanawiam się, jak to zrobić, żeby bardziej do tych mieszkańców dotarło, że jest to przede wszystkim właśnie dobre dla środowiska. Po to buduje się tę bardzo drogą kanalizację, żeby chronić przede wszystkim środowisko, żeby te ścieki trafiały do sieci nowo wybudowanej. Mamy taką zachętę w mieście w postaci dopłaty 2000 PLN do każdego przyłączenia się, a mimo to zainteresowanych mieszkańców jest jeszcze niewielu, żeby z tej możliwości skorzystać. Wybudowana została kanalizacja na ul. Granicznej na Strachowicach. Ogromna inwestycja. Wydawało się, że tam mieszkańcy bardzo oczekują na zrealizowanie tego zadania. Okazuje się, że w zasadzie połowa tylko z możliwych włączyła się do niej. Została też wybudowana kanalizacja na ul. Skarżyńskiego na Strachowicach. Też w zasadzie zainteresowanie jest znikome, bo tylko jedna posesja zdecydowała się na przyłączenie. Właśnie z tych osiedli mam bardzo dużo pytań — kiedy my będziemy mieć kanalizację. To jest jakby zadanie dla nas wszystkich, żebyśmy o tym wiedzieli i we właściwy sposób mieszkańców informowali. Może też apel do Pana Prezydenta, żeby jakąś kampanię na ten temat spróbował przeprowadzić. Już nie mówiąc o tych kontrolach, o których pani przewodnicząca Góralczyk wspomniała, bo jest to na pewno dla mieszkańców bolesne, ale też i mobilizujące, bo przecież legalnie opróżniając szambo, to kwota wychodzi dużo większa niż korzystając z przyłączenia się do sieci. To nie pytanie do Pana Prezesa, natomiast prośba o to, żeby tę informację w miarę możliwości skierować do mieszkańców np. przez rady osiedla. Może warto byłoby jakąś ulotkę albo jakiś apel przygotować właśnie z inicjatywy miasta.

**Radny Jarosław Krauze:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Składam wniosek o zamknięcie dyskusji. A teraz jeszcze przynajmniej jedno zdanie komentarza. Strasznie trudno jest mi się zgodzić z zarzutem, który został tu dzisiaj postawiony, ale nie po raz pierwszy na tej sali taki zarzut postawiony z ust niektórych radnych. Zarzut, że wrocławska firma MPWiK płaci podatki ministrowi Rostowskiemu. Czytam to dalej — kiedyś rządowi pod przewodnictwem Jarosława Kaczyńskiego płaciła podatki. Czy nasze państwo to jest [red. - zapis niezrozumiały], któremu my musimy płacić podatki? Szanowni Państwo, trochę troski również o nasze państwo, bo to z tych podatków, które my płacimy jako obywatele czy firmy do naszej skarbnicy narodowej — z tej skarbnicy narodowej później są finansowe różne przedsięwzięcia, m.in. te, które wymagają naszego bezpieczeństwa państwa, o które często tutaj zabiegamy. Żeby było więcej policji, różnych instytucji, które nas bronią, a to właśnie z tych podatków. I niestosowne jest, aby naszej firmie zarzucać to, że dobrze gospodaruje środkami finansowymi, że ma nadwyżki budżetowe w swojej firmie i że z tego zapłaci podatki. Te nadwyżki musi mieć również po to, żeby występować o środki czy to unijne, czy brać pożyczki na inwestycje. Bo jeżeli w bilansie swoim nie pokaże, że ma nadwyżki, to nikt mu nie da żadnej podwyżki. Szanowni Państwo, jeżeli ktoś w biznesie pracował czy prowadził własną firmę, to wie, że to jest abecadło gospodarki. Prosiłbym bardzo, żeby już więcej na tej sali nie padały w podtekście informacje — nie płacimy podatków. [głos z sali] Tak, jeżeli ktoś mówi, że to jest złe, że firma wrocławska płaci podatki, to ja to tak czytam. Może błędnie. Może ktoś to nazwać bzdurą, ale tak to zostało przeze mnie odczytane. Komentarze innych do tego, czy 2 gr na wodzie itd. do tej całej dyskusji, kto ile wody zużywa — zużywajmy tej wody jak najwięcej, ponieważ we Wrocławiu, jak to mówi nasz przewodniczący, który zna się na wodzie — jednak zużywamy za mało wody.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Proszę Państwa, chciałbym zamknąć dyskusję po wystąpieniu ostatniego zgłoszonego pana Wojciecha Błońskiego. Mam nadzieję, że Państwo to zaakceptujecie. Jeżeli nie, to będziemy nad tym głosować, ale widzę, że nie ma głosów sprzeciwu.

**Radny Krzysztof Kilarski:** Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy! Miałem nie zabierać głosu, ale to, co usłyszałem w wystąpieniu pani przewodniczącej Stachowiak-Różeckiej... Druga sesja i drugi raz jestem negatywnie zaskoczony, Pani Przewodnicząca. Podaje Pani tutaj takie argumenty, które przeciwstawiają się Wrocławowi i wrocławianom — tym, którzy mają kanalizację, a tym, którzy nie mają kanalizacji. Ja Panią serdecznie zapraszam na podobne wystąpienie na osiedlach, gdzie nie ma kanalizacji. Pani powie tę swoją kwestię, że jest drogo, że 3% podwyżki itd. I zobaczy Pani, jaka będzie reakcja mieszkańców. Bo tych ludzi nie interesuje, czy to będzie 4%, czy 3%. 3%, w nawiasie mówiąc, to jest skala inflacji za rok 2013. Chyba tak Główny Urząd Statystyczny podał. Szanowna Pani, tych mieszkańców nie interesuje pożyczka Śląska. Ich interesuje rura w ziemi i rura w ich posesji do tej kanalizacji. Takie są oczekiwania tych mieszkańców. Ci mieszkańcy, jeżeli już mają tę rurę w ziemi i się do niej podłączają, czym się stają? Stają się płatnikami do MPWiK, czyli wzbogacają [red. – zapis niezrozumiały]. Czyli jest szansa wykonania tej kanalizacji w nowych osiedlach, które w tej chwili tej kanalizacji nie mają. Pytaliśmy niejednokrotnie pana prezesa, czy z własnych środków gmina czy MPWiK w stanie byłoby wybudować tę kanalizację? Przede wszystkim ze środków MPWiK. Odpowiedź brzmi — nie. Oczywiście tutaj padają głosy, że takie bogate miasto z 4 mld PLN budżetu mogłoby przesunąć w budżecie. Dobrze, to proszę podać konkretnie komu zabrać, żeby wybudować MPWiK. To nie są okrągłe, piękne słowa, górnolotne, że media podchwycą, niektórzy mieszkańcy się zapalą — rzeczywiście bogaci. Konkrety, konkrety, jeszcze raz konkrety. Szanowni Państwo, mniej demagogii i więcej rzeczywiście słuchania mieszkańców. Mniej demagogii, bo demagogia na tej sali jest fajna i ją się bardzo fajnie wypowiada. Gorzej, jak ona się konfrontuje z życiem tamtych mieszkańców, którzy muszą powiedzieć w ciągu miesiąca 5 czy 6 razy korzystać z usług wozów, które to szambo wywozi. Mało tego, Szanowni Państwo, miałem ostatnio spotkanie z radą osiedla na moim osiedlu. I co ci ludzie mówią? To nie jest tak, że te wozy sobie jeżdżą, pompują i bardzo dobrze, bo to jest ich działalność gospodarcza. Ale te wozy 15—20-tonowe rozjeżdżają również infrastrukturę na tych osiedlach. Czy Państwo bierzecie to pod uwagę? To też są koszty. Robią się dziury i z dziur mamy na wiosnę co łątać. Naprawdę, popatrzmy na ten temat szerzej. Nie demagogią. Naprawdę zachęcam, Pani Przewodnicząca, niech Pani zorganizuje spotkanie z mieszkańcami na tych osiedlach, gdzie nie ma kanalizacji. Tam Pani usłyszysz parę ciekawych argumentów na Pani argumenty. I kończąc, Szanowni Państwo, miałem tego nie używać, ale Pani Przewodnicząca, niech mi Pani wskaże miasto w Polsce, gdzie władzę sprawuje prezydent czy pani prezydentowa wybrana z PiS-u, gdzie nie było podwyżek w tym roku i czy w tym roku nie będzie podwyżek jakichkolwiek. Proszę nam wskazać takie miasto. Chętnie Panią z tego miejsca przeproszę, jeżeli Pani wskaże takie miasto, gdzie żadnych podwyżek żaden prezydent świadomy, wydający pieniądze mieszkańców nie zaproponował radzie gminy czy radzie powiatu. Naprawdę, Pani Przewodnicząca, oczekuję na takie zgłoszenie od Pani. I powtarzam — mniej demagogii, więcej zrozumienia ludzkich spraw. Mniej demagogii, Pani Przewodnicząca. To już jest kolejne wystąpienie, gdzie ja nie poznaję Pani. Zawsze była Pani merytorycznie przygotowana, a tu tylko słyszę demagogia, demagogia i jeszcze demagogia. Zakończę swoje wystąpienie, Pani Przewodnicząca, taką anegdotą, że był bardzo bogaty człowiek. Miał bardzo fajną zaletę, był filantropem. To również go gubiło, bo miał problem z własnym wyglądem. Chodził na te spotkania, bo go zapraszali. Miał problem z wyglądem i postanowił go poprawić. Wybrał sobie odpowiednią klinikę, a że był bardzo bogaty, poprawili mu wygląd. Wychodził z tej kliniki i musiał przejść przez ulicę. Przechodził, samochód go przejechał, zabił. Stał przed Sądem Najwyższym i mówi: „Co wyście uczynili? Byłem taki dobry”. A Najwyższy Sąd Niebieski mówi: „Przepraszam, nie poznaliśmy cię”. Pani Przewodnicząca, ja Pani nie

poznaję w ostatnim czasie. To, co Pani wypowiada tutaj na tej sali, to więcej merytoryki, mniej obłudy i więcej przyzwoitości dla mieszkańców.

**Radny Wojciech Błoński:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowne Koleżanki i Koledzy, Szanowni Goście! Ja sobie przypominam zeszłoroczną sesję, gdzie pan prezes przedstawiał nam plany MPWiK i pan prezes dobrze pamięta, jak od pierwszego roku mojej kadencji jako radny zabiegałem o to, żeby na Zgorzelisku, na Zakrzowie i na Pawłowicach była robiona kanalizacja. W zeszłym roku te podwyżki, które miały być, miały być przekazane na budowę tej kanalizacji. Dzisiaj tutaj mówię Wam, że te prace są wykonywane i naprawdę bardzo się cieszę z tego powodu, że ta inwestycja jest i wiem, na co poszły te podwyżki. I za to naprawdę jestem wdzięczny, że faktycznie widzę, jaki jest tor działania i stan robót, które są wykonywane na Zgorzelisku i na Zakrzowie w tej chwili, bo na Pawłowicach będzie dopiero zaczynane. Mam okazję i przyjemność reprezentowania Rady Osiedla Psie Pole-Zawidawie, w której jestem przewodniczącym. Zorganizowaliśmy wraz ze spółką MPWiK nie jedno spotkanie dla mieszkańców Zakrzowa i Zgorzeliska. Muszę powiedzieć, żeby uspokoić też moją koleżankę Ulę Wanat, że faktycznie ci ludzie się spotykają i przychodzą na te spotkania, i żyją tą kanalizacją w tej formie, że jest dla nich. Ja na razie nie odbieram z tych nauk tego, że ktoś nie chce się podłączyć do tego. Na te spotkania przychodzi naprawdę mnóstwo ludzi. Odbieram dużo telefonów z pytaniami — jak, co, kiedy w końcu coś się będzie działo i kiedy jest zakończenie. Tak że na te spotkania przychodzi naprawdę dużo ludzi i myślę, że tutaj to, co Ula mówi, żeby przez te rady osiedla organizować te spotkania, które naprawdę przynoszą... W mojej radzie jest fajnie i przychodzi dużo osób. Myślę, że też nie ma negatywnych sygnałów od wykonawców, że ta współpraca nie idzie w złym kierunku. Tak że ja może mówię takie rzeczy przyjemne, które naprawdę pokazują kształt, jak się rozbudowuje firma MPWiK i Wrocław przede wszystkim. Wrocławianie są dumni z tego, że w końcu będą mieli kanalizację. Za chwilę będą robione drogi. Tak jak pan prezes mówił, że też trzeba odtworzyć tę nawierzchnię, za co mogę dzisiaj powiedzieć — dziękuję, że ludzie na Psim Polu doczekali się tej kanalizacji, która jest w trakcie wykonywania.

### **Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji**

**Wyniki głosowania:** za – 22, przeciw – 4, wstrzymało się – 3

**Prezes Spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. Zdzisław Olejczyk:** Na pytania pani przewodniczącej Stachowiak-Różeckiej pan przewodniczący Krauze się ustosunkował. Ja nie będę dodawał nic więcej do tego. Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Lorenca dotyczące wymagań dotyczących ochrony środowiska i czy te inwestycje obecnie planowane dają się przedłożyć wprost na stan ochrony środowiska. Niewątpliwie tak. Jest jedna bardzo, moim zdaniem, widowiskowa dana, która mówi o tym, że na obszar miasta, gdzie dotąd nie ma kanalizacji sanitarnej, sprzedaje się mniej więcej 1 mln m<sup>3</sup> wody na rok. Zarejestrowanych wozów asenizacyjnych, które wywożą stamtąd ścieki z szamb to jest tylko 230 000 m<sup>3</sup>. Najwyżej co czwarte szambo jest *de facto* czyszczone. Znaczy to, że reszta wód zanieczyszczonych ściekami czy ścieków trafia bezpośrednio do gruntu. To jest ogromna liczba. Na dodatek jest tajemnicą poliszynela, że część szamb wyjeżdżających od mieszkańców niekoniecznie trafia do czterech wrocławskich zlewni. A trafia w różne inne dziwne miejsca, m.in. bezpośrednio na pola irygacyjne, co w sposób drastyczny wpływa na stan ochrony środowiska. Czyli mniej więcej 3% ścieków z terenu miasta Wrocławia w tej chwili trafia „na żywo”, że tak powiem, zatruwając środowisko na terenie miasta. To jest olbrzymia ilość. Proszę sobie to wyobrazić. Blisko 1 mln m<sup>3</sup> ścieków. Polska w umowie akcesyjnej z Unią Europejską przyjęła tzw. „Krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych”. I w ramach tego programu my jako miasto zobowiązaliśmy się do tego, aby praktycznie 100% budynków na terenie miasta i budowli generujących ścieki było podłączone do sieci kanalizacyjnej, co jak powiedział jeden z poprzednich

dyskutantów, jest zamierzenie na miarę cywilizacji najlepiej rozwiniętych krajów. W Europie i na świecie jest tylko jeden kraj, jak na razie, który ma 100%, ale kraj jako całość — 100% skanalizowane systemy zamieszkałe przez ludzi. To jest Holandia. Tam 100% mieszkańców ma odbiór ścieków do scentralizowanych systemów. Gdybyśmy osiągnęli ten poziom, do którego Polska aspiruje, obecnie byłibyśmy w jednej linii z takimi krajami, jak Francja, Niemcy, Włochy, Hiszpania. To jest bardzo dobra, pierwsza liga europejska. Myślę, że my jako miasto już w tej chwili osiągamy ten poziom. Jako miasto. A mamy szansę w przeciągu najbliższych 2,5 roku osiągnąć poziom bliski 100% skanalizowania. Zostaną oczywiście jeszcze takie mikroosiedla, które skanalizowane w tych latach być może nie będą, być może będą. Ale to są zdecydowanie mniejsze nakłady finansowe i zdecydowanie mniejszy udział. Być może częściowo zastosowane będą tam inne rozwiązania niż scentralizowane, może lokalne oczyszczanie ścieków. Ale to są wielkości, które już bardzo są bliskie 100% skanalizowania miasta. Natomiast pytanie drugie dotyczyło stanu infrastruktury tzw. poniemieckiej. Po pierwsze chciałbym powiedzieć, że stan tej infrastruktury był bardzo zróżnicowany już w okresie budowy. I tak jak miałem Państwu okazję w swojej prezentacji prezentować kanał północny — on jest zbudowany z bardzo dziwnych, różnych materiałów: z kamienia, z cegły bardzo różnej jakości, z betonu, z różnych rzeczy. Skąd to się brało? Otóż system kanalizacyjny był budowany od końca XIX w. i z dużym wysiłkiem na początku XX w. Później w historii Niemiec były różne czasy i szczególnie od czasu objęcia w Niemczech władzy przez Adolfa Hitlera wydatki na infrastrukturę komunalną były bardzo małe. A to, co budowano, budowano z bardzo nędznych materiałów. Nie mówiąc już o okresie wojennym, gdzie oczywiście pieniędzy na infrastrukturę miejską nie było w ogóle. W związku z tym, tak trochę dziwnie, ale po pierwsze lata 30. ubiegłego wieku dla Wrocławia były bardzo ubogie, jeżeli chodzi o budowę infrastruktury kanalizacyjnej. Po drugie — to co stworzono jest kiepskie lub było kiepskie. Dlatego też ta wymiana infrastruktury musi przebiegać bardzo selektywnie. Mamy sprawnie działające kanały ogólnospławne w centralnej części miasta budowane ze świetnej, genialnej jakości cegły, które funkcjonują i funkcjonować będą przez następne 50 lat na pewno. Tak mówią ekspertyzy. Nawiasem mówiąc, cały ten obszar został zekspertyzowany w ostatnich dwóch latach i dokładnie wiemy, co kiedy i za jakie pieniądze należy zrobić. Po trzecie — trzeba by tu pochwalić tych pionierów polskich, którzy pracowali w wodociągach zaraz po wojnie, że dość konsekwentnie trzymali się zasady, żeby stosować porządne materiały. Te porządne materiały to żeliwo na sieci wodociągowe oraz kamionka na rozdzielczą i przyłączową sieć kanalizacyjną. To są materiały o długiej trwałości. Abstrahując od przejściowych problemów z jakością tych materiałów, szczególnie rur żeliwnych, ale tu chodzi raczej o parametry mechaniczne, czyli odporność na wibracje, na uderzenia. To te materiały powodują, że stan tej sieci powojennej jest zupełnie niezły. Natomiast w sieci przedwojennej i wodociągowej, i kanalizacyjnej trafiają się różne „kwiatki”. Pojawia się sieć sanitarna wykonana z betonu, co jest pełnym horrorem, bo taki klasyczny beton nie jest absolutnie materiałem, który wytrzymało to niezwykle agresywne środowisko. Pojawiają się sieci kanalizacyjne wykonane ze stali, nie wiedzieć dlaczego. Różne takie dziwne historie ciągle znajdujemy i odkupujemy, gdyż chciałem to podkreślić — nie zachowała się 100% inwentaryzacja wszystkich sieci. Więc gdzieś w dziwnych miejscach, szczególnie odległych od centrum Wrocławia, spotykamy różne niespodzianki. I z tamtej sieci bywa zróżnicowane. Czyli nie ma takiego jednego wyróżnika, który by nam pozwolił powiedzieć, czy ta sieć przedwojenna, szczególnie sieć kanalizacyjna jest dobra czy zła. Bywa i taka, i taka. Chciałbym jeszcze dwa słowa do wypowiedzi pana radnego Czesława Palczaka, którego polemiczne głosy bardzo sobie cenię. Chciałbym powiedzieć w ten sposób, że ja to mówiłem, tłumaczyłem Państwu wielokrotnie, że istnieje pewna taka dramatyczna różnica rozumienia wykonania budżetu przez członków rady miejskiej i przez firmy biznesowe. Otóż proszę zwrócić uwagę, że my przedstawiamy Państwu i Państwo akceptują plany nasze roczne, wieloletnie raz na rok, na początku roku. Natomiast budżet miejski, również w zakresie inwestycyjnym korygowany jest do ostatniej minuty niemalże każdego roku. W związku z tym, my nigdy, planując na początku roku, nie będziemy mieli wykonania zbliżonego do 100% na koniec roku.

Ta data, o której pan radny Czesław Palczak mówił — 2010/2011 rok — tłumaczyłem to wielokrotnie — wynikała z tego, że na początku był pewien falstart z budową Wrocławskiej Oczyszczalni Ścieków. Te nakłady, które były planowane na rok 2011, nie zostały w pełni zrealizowane, dlatego że wystartowaliśmy z pewnym opóźnieniem. W związku z tym, te nakłady pojawiły się w znacznie większym zakresie w następnym roku. Oczywiście — zgadzam się, że byłoby świetnie i fajnie, gdybyśmy mogli powiedzieć — dobra, zaplanowaliśmy, że wykonawca wystawi fakturę 31 grudnia na 173,2 mln PLN, budując Wrocławską Oczyszczalnię Ścieków, ale to jest całkowita abstrakcja. Tam pojedyncze faktury były właśnie rzędu 70 mln PLN. Dlatego czasem nie ma faktury 31 grudnia, a pojawia się 1 stycznia. To już jest wydatek następnego roku. W związku z tym, ani nie ma sensu, że tak powiem, korygować tego planu w nieskończoność w ciągu roku, ani nie ma sensu rozpatrywać pojedynczych lat w procesie inwestycyjnym. Myślę, że świadomość ustawodawcy właśnie była wysoka, kiedy mówiło się o pięcioletnim planie. Jeżeli się konfrontuje pięcioletni plan, czyli wydatki w okresie pięcioletnim z okresem taryfowym, wtedy to daje rzeczywiście przejrzysty obraz tego, co się naprawdę w wydatkach inwestycyjnych i w polityce taryfowej w danej firmie dzieje.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1388A/14**

**Wyniki głosowania:** za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1322/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych we Wrocławiu na lata 2014-2018 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1387A/14**

**Wyniki głosowania:** za – 22, przeciw – 7, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1323/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków została przyjęta i stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

**Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski:** Szanowni Państwo Radni, jako wiceprezydent odpowiedzialny za gospodarkę wodno-ściekową i ochronę środowiska chciałbym bardzo podziękować za tę dyskusję. Dlaczego? Dlatego że oprócz tematów finansowych, które są naturalne, troszczymy się o miasto, troszczymy się o wrocławian. Jednak wiele czasu Państwo poświęciliście temu, że środowisko musi być chronione, że firma musi być dobrze zarządzana i że rzeczywiście jesteśmy w posiadaniu jako miasto dobrego przedsiębiorstwa, które całym tym obszarem się zajmuje i tym obszarem zarządza w sposób, moim zdaniem, zrównoważony, biorąc pod uwagę możliwości finansowe, z których jeżeli teraz nie skorzystamy, to nie będziemy mieć takiej możliwości przez najbliższe 20 lat. Dziękuję za tę dyskusję i za głosowanie. Naprawdę, poświęcamy z prezesem Olejczykiem wiele czasu, żeby znaleźć balans między tym, jak obciążyć mieszkańców, a tym, co za to można zrobić, żeby ten efekt końcowy maksymalizować.

#### **3. Utworzenia spółki pod firmą: Wrocławski Komitet Organizacyjny – Światowe Igrzyska Sportowe 2017 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - druk nr 1407A/14**

**Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski:** Proszę Państwa, przechodząc do proponowanej uchwały, w związku z tym, że chciałbym wprowadzić do druku pierwotnego dwie autopoprawki — obsługa kancelaryjna rozdała Państwu ostateczne

brzmienie tej uchwały. Zanim w szczegółach przejdę do uchwały, powiem skąd i z czego ona wynika. Jak Państwo pamiętacie, mamy zawartą umowę z Międzynarodowym Komitetem Sportów Nieolimpijskich. My go nazywamy Światowe Igrzyska Sportowe we Wrocławiu. W 2017 r. będziemy chcieli, już wszystkim znane The World Games zorganizować. W związku z tym, wprost z umowy wynika, że musimy w 2014 r. na początku powołać Wrocławski Komitet Organizacyjny, czyli tak naprawdę jednostkę wykonawczą, która doprowadzi do przeprowadzenia tych zawodów. Tę jednostkę wykonawczą Wrocławski Komitet Organizacyjny tworzymy w formie organizacyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Co to będzie za spółka? Proszę Państwa, gdyby popatrzeć na cały obszar, którym się zajmujemy, to tak naprawdę dzieli się on na następujące podobszary — inwestycje, infrastruktura, przygotowanie zawodów oraz ich przeprowadzenie i bardzo ważny obszar — pozyskanie środków zewnętrznych. Organizacją i pozyskaniem środków zewnętrznych w różnej formie będzie się właśnie zajmować ta spółka, którą powołujemy na czas ograniczony, to jest do 31 marca 2018 r., tak jak mówi § 1. Chciałbym jeszcze raz w tej części wypowiedzi podkreślić, że jest to realizacja zadania określonego w zawartym wcześniej zobowiązaniu, w formie umowy z właścicielem, praw do tych zawodów, w skrócie IWGA. Spółka zostanie utworzona do tego, żeby przeprowadzić imprezę, ale do czasu przeprowadzenia tych zawodów sportowych będzie mieć zadania, takie jak dbanie o rozwój gminy Wrocław, w szczególności w zakresie promocji, kultury fizycznej, turystyki, rozbudowy, kreowania terenów rekreacyjnych, urządzeń sportowych oraz edukacji publicznej, co w jakiejś mierze też przełoży się na rozwój gospodarczy. Ja już tłumaczyłem na spotkaniach z Państwem, że cała infrastruktura, która musi być wykonana w pewnym terminie, związana z realizacją tych zawodów — ona będzie służyć wrocławianom i tak została pomyślana. Nie tworzymy ani jednego miejsca, w którym te zawody będą się odbywać, które nie byłoby przewidziane i nie było potrzebne wrocławianom do normalnego życia rekreacyjnego naszego miasta. Kapitał zakładowy spółki w chwili zawiązania to jest 3 mln PLN, a więc 3000 udziałów o wartości nominalnej 1000 PLN każdy. Wszystkie udziały w kapitale zakładowym spółki zostaną objęte przez gminę Wrocław. Bardzo Państwa proszę też o zwrócenie uwagi na uzasadnienie. Ono jest w stosunku do pierwotnego tekstu dość rozbudowane, ale zależało mi na tym, żeby w dokumentacji została pełna argumentacja za tym, aby tę spółkę powołać. W związku z powyższym bardzo proszę o przegłosowanie tej uchwały.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – przewodniczący Jarosław Krauze:** Projekt uchwały w sprawie utworzenia spółki pod firmą Wrocławski Komitet Organizacyjny Światowe Igrzyska Sportowe 2017 sp. z o.o. przedstawioną nam na druku nr 1407/14 w imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza opiniujemy pozytywnie.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Jerzy Skoczylas:** Oczywiście, też traktujemy to, że jak się powiedziało A, to trzeba powiedzieć B. Skoro tworzymy te mistrzostwa, musi być firma, która to wykona, czyli spółka, który tym będzie zarządzać. Dlatego opinia Platformy jest pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka:** Szanowni Państwo, ponieważ dyskusja została przerwana, to chciałam podziękować Panu Prezesowi MPWiK, bo na jedno z ważnych pytań Pan odpowiedział logicznie i sensownie. Dziękuję. Nie trzeba było wchodzić w rolę rzecznika MPWiK, tylko zdać się na prezesa, który potrafi odpowiadać na pytania. Na jedno jednak Pan zupełnie nie odpowiedział. Przypominam — umowa związana z pożyczką dla WKS. Mam nadzieję, że się kiedyś doczekam i nie widzę nic populistycznego w informowaniu mieszkańców o tym, jak na przestrzeni ostatnich 9 lat wyglądały, kształtowały się podwyżki, jeśli chodzi o wodę i ścieki. Nawiązując

jednak do populizmu, to ja bym bardzo chciała tylko prosić o to, że jeśli Państwo... Bo to, co jest populizmem, a co nie zostawmy naszym wyborcom. Natomiast jeśli jedna po drugiej następuje szereg wypowiedzi, które odnoszą się bezpośrednio do mnie i nawet nie do mnie jako samorządowca, ale do mnie osobiście, do mojego charakteru, jakiejś wizji, co tam się stanie, jak ja stanę przed Panem Bogiem kiedyś, to bardzo proszę jednak nie zamykać dyskusji, tylko dać szansę na odpowiedź. W tej sytuacji mam ochotę powiedzieć — czyżbyście Państwo bali się jednak dyskusji na argumenty? Dużo łatwiej dyskusję zakończyć i zostawić pytania bez odpowiedzi. Naprawdę to jest demokracja? O to chodzi? Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący, że był Pan tak miły i nie przerwał mi tego wywodu. Nawiązując do spółki World Games 2017, to chciałoby się powiedzieć jedną rzecz. Wrocław już nie miasto spotkań, tylko miasto spółek. Mając co najmniej kilka w mieście spółek związanych z organizacją działań przy scenie sportowej, naprawdę nie znajdujemy uzasadnienia dla tego, żeby powoływać kolejną. Być może wystarczyłoby zadania związane z organizowaniem imprezy przekazać tym już istniejącym, które mają zaplecze, doświadczenie, pracowników i pewne już, przede wszystkim, to jest najważniejsze, doświadczenie. Pewnie by to się sprawdziło. To jest jedna rzecz, nie widzimy powodu. Druga — cóż, pan prezydent już nas nauczył wielokrotnie przy okazji spółek, przykład znowu, bo tu przykład w tej chwili — nie możemy się dowiedzieć, na jakich warunkach już od wielu miesięcy udzielono pożyczki dla Śląska ze strony MPWiK. To tak samo tu będziemy mieć argumenty, że to jest już spółka, Kodeks cywilny i inne regulacje i niczego się nie dowiemy. Przypominam, że nie pytam o publiczne pieniądze jako Mirosława Stachowiak-Różecka, bo jestem ciekawska, tylko reprezentuję pewną grupę mieszkańców, która ma prawo wiedzieć, co dzieje się z publicznymi pieniędzmi. W tym uzasadnieniu pan prezydent podaje kwoty, z jakimi będzie się ta spółka mierzyć. To jest podane szacunkowo 120—130 mln PLN. Informujemy Państwa za pośrednictwem internetu i dziennikarzy, że to jest 130 mln PLN publicznych pieniędzy, o których my radni nie będziemy mogli się dowiedzieć, właściwie na jakich zasadach są wydawane. Choć mam nadzieję, że za chwilę usłyszymy deklarację, że jednak tym razem będzie inaczej. Właściwie nie chciałam już mówić nic więcej, bo to jest to, co mówię już jest powtarzane przez nas od kilku tygodni. Nie mówię w tej chwili nic nowego. Ale jedna rzecz w uzasadnieniu jednak mnie zaskoczyła, muszę Państwu powiedzieć. Bez wątplenia w interesie gminy — czytam uzasadnienie — „leży prawna i terminowa realizacja zadania związanego ze zorganizowaniem i przeprowadzeniem igrzysk sportowych. W tym celu, zgodnie z umową gmina zobowiązana jest powołać komitet organizacyjny”. Nasza gmina zdecyduje się na to w formie spółki itd. Tak się zastanawiam — jeżeli ktoś pisze tak w uzasadnieniu, to znaczy że gdybyśmy nie powołali spółki, to ta organizacja nie przebiegałaby sprawnie? To znaczy, że w momencie, kiedy powiedzmy sobie ludzie pana Dutkiewicza pracują w ramach innych instytucji czy są urzędnikami, to nie pracują sprawnie, a dopiero w spółce będą pracować sprawnie? To nie jest dobre uzasadnienie. Domyślam się, że chodzi o coś zupełnie innego. Sądzę, że pan prezydent nam to zaraz wyjaśni.

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – bez opinii
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących

**Dyskusja:**

**Radna Wanda Ziembicka-Has:** Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Izbo, Mili Goście znajdujący się na sali! Ja się bardzo cieszę, że powstaje coś, co jest zgodne z prawem, które obowiązuje w tym kraju i na razie nic nie wskazuje, że mają być jakieś zmiany w ustawodawstwie. Chciałam się odwołać do imprezy, dla której powoływana jest dzisiaj przez nas spółka. Pamiętam ostatnią sesję grudniową, kiedy pani Stachowiak-Różecka, radna PiS-u krzyczała co to World Games, jakieś tam sporty. Chciałam dzisiaj, kiedy powołujemy tę spółkę, powiedzieć, że tych sportów będzie 30. Jak się dzisiaj dowiedzieliśmy na posiedzeniach komisji, wczoraj, przedwczoraj — 1000 dziennikarzy akredytowanych z całego świata i 4000 uczestników dla „jakichś tam”, cytując panią Stachowiak-Różecką, radną PiS we Wrocławiu — 4000 uczestników. Za chwilę, w tym roku rozstrzygnięty zostanie konkurs, gdzie z ośmiu dodatkowych zgłoszonych dyscyplin, jury konkursowe powoła 5, w tym tak bardzo zabiegający Wrocław o żużel. Bardzo się cieszę, bo jako małą dziewczynkę ojciec mnie zabrał kiedyś na żużel i pamiętam do dzisiaj, a mam bardzo dużo lat, że był taki pan, który jeździł na motocyklu i nazywał się Smoczek. W tym dniu, kiedy ja byłam z tatą na tych zawodach, on miał wypadek. Mój ojciec zrobił zdjęcie, jak on leży na torze. Pamiętam to i pamiętam zapach palonego żużlu. To dla mnie niezbyt przyjemny zapach. Niemniej jednak wiem, że zawsze Wrocław żużlem stał i to w czasach lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych. To był ważny sport, więc nie jakieś tam sporty, chciałam powiedzieć. Lekceważenie tego wydarzenia światowego, nawet w nazwie, jest dla mnie straszne. Czepianie się tego, co wokół tego wydarzenia światowego World Games ma się dziać, trochę mnie przeraża jako rodowitą wrocławiankę, marzącą o tym, żeby w mieście spotkań odbywały się takie światowe spotkania.

**Radna Agata Gwadera-Urlep:** Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Mam pytanie odnośnie do powołania nowej spółki. Czy aby na pewno jest to uzasadniony krok, ponieważ mamy jednak spółkę Wrocław 2012, która rozumiem, ma prezesa, ma pracowników, ma doświadczenie, o którym wspominała pani Mirosława [red. — radna M. Stachowiak-Różecka]. Natomiast nowa spółka, jak zostałam poinformowana wczoraj, będzie miasto kosztowała w tym roku 3 mln PLN i rozumiem, w kolejnych latach nie mniejsze kwoty za samo funkcjonowanie spółki. Wydaje mi się, że trochę drogo. Trochę dużo, skoro nie mamy pieniędzy na inne dyscypliny sportowe. Ja tutaj uszczypliwości zostawiam sobie na kiedy indziej, bo nie jest chyba dla nikogo dziwotą, że myślę tutaj o tym, że nie ma pieniędzy na koszykówkę, a są pieniądze na spółkę sportową, kolejną spółkę sportową bez doświadczenia. Chciałabym się również dowiedzieć, jakie to zapisy w umowie obligują nas do powołania nowego tworu, skoro mamy twór o podobnym przeznaczeniu, że się tak kolokwialnie wyrażę. Chciałabym wiedzieć, jeżeli można też, jak to się bilansuje? Bo zapytana wczoraj osoba, która referowała to na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji powiedziała mi, że koszt, jaki miasto poniesie, to jest 100 mln PLN już na dzień dzisiejszy, natomiast przewidywane zyski to jest 40 mln PLN. Rozumiem, że nie wszystko się musi bilansować, natomiast ja rozumiem, że do tych 40 trzeba dołożyć 3 mln PLN w tym roku i w każdym kolejnym. Po co, skoro mamy funkcjonującą spółkę Wrocław 2012? Chciałabym dostać odpowiedź klarowną, po co nam nowa spółka i czy uważa Pan, że spółka Wrocław 2012 nie podoła? Mam nadzieję jednak, że władarze miasta wyżej oceniają kompetencje spółki Wrocław 2012.

**Radna Renata Mauer-Różańska:** Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie! Słuchając wypowiedzi radnych, dochodzę do wniosku, że nie wszyscy wiedzą, jak złożoną imprezą jest World Games. Czasem w swoim rozmyśleniu o tej imprezie, porównuję ją do igrzysk olimpijskich. Podobne problemy, podobne zagadnienia, podobne wyzwania. Choć wiadomo, że igrzyska olimpijskie są imprezą o wiele większym

zasięgu niż The World Games. Ale musimy pamiętać, że te światowe igrzyska sportowe Wrocław 2017 to będzie druga co do wielkości impreza sportowa w świecie. Organizacją takiej imprezy musi zajmować się firma, która będzie działać naprawdę w bardzo szerokim zakresie. Firma, która musi kontaktować się bezpośrednio zarówno z międzynarodowymi federacjami sportowymi, również z międzynarodowym stowarzyszeniem IWGA [red. — The International World Games Association], musi zajmować się bezpieczeństwem, zakwaterowaniem. To jest tak szeroki zakres działań. Oczywiście też promocją, marketingiem. Są to naprawdę tak złożone działania, że musi to być naprawdę spółka zupełnie inna od tych, które działają we Wrocławiu. Osobiście cieszę się, że Światowe Igrzyska Sportowe odbędą się we Wrocławiu. Dzięki tej imprezie sport we Wrocławiu na pewno na tym zyska, zostanie wyremontowanych wiele obiektów sportowych, wybudowany zostanie basen 50-metrowy, którego brakuje we Wrocławiu. Dzięki tej imprezie na pewno poszerzy się możliwość dostępu do bazy sportowej, a także urozmaici ofertę sportową we Wrocławiu. Właśnie kiedy w ramach Światowych Igrzysk Sportowych we Wrocławiu będą odbywać się zawody w dyscyplinach, które nie są tak bardzo popularne, jak dyscypliny igrzysk olimpijskich, to powiem szczerze, że będzie to naprawdę pozytywne urozmaicenie, ponieważ przede wszystkim młodzież interesuje się wieloma innymi sportami, o których się mówi o wiele mniej, nie są tak dobrze dofinansowywane, jak sporty olimpijskie. Na pewno będzie to duża pomoc dla tych osób, które trenują właśnie w tych dyscyplinach sportu, które będą rozgrywały się podczas World Games.

**Radny Rafał Czepil:** Panie Przewodniczący! Chciałem wystąpić o zamknięcie dyskusji po osobach zgłoszonych na tablicy. Przede wszystkim jestem bardzo mile zaskoczony, że dyskusja zaczyna się rzeczywiście merytoryczna i są głosy rozsądku z sali, szczególnie radnych z Platformy Obywatelskiej, którzy również pytają o finanse spółki. Tak jak już przewodnicząca wspomniała, jest wiele jednostek, które mogłyby realizować tego typu zadania. I też wydaje mi się, że takie pytanie o finanse wydaje się bezzasadne, bo na pewno te finanse będą, skoro dzisiaj część radnych podniosła rękę za podwyżką wody. To ze wszystkich obliczeń wynika, że te 6 mln PLN, które od dzisiaj mieszkańcy więcej zapłacą, chociażby 3 mln PLN znajdzie swój wymierny efekt i zostanie wykorzystany na nową spółkę. Co będzie dalej, to zobaczymy. Skoro jest tak dobrze, to dlaczego są kolejne podwyżki? I tutaj warto o to spytać po raz kolejny. Proszę o przegłosowanie zamknięcia listy pytających.

**Radna Mirosława Stachowiak-Różecka:** Cóż, każdego przeraża coś innego. Mnie przeraża, Szanowni Państwo, jednak wydanie ponad 100 mln PLN, jak pan prezydent podał w uzasadnieniu — 130 mln PLN na imprezę, która jednak wbrew temu, co nam wszyscy wmawiają, zupełnie nie jest póki co na świecie rozpoznawalna. Przeciąganie liny to naprawdę dla mnie nie jest kategoria sportowa, tylko rozrywkowa. Super, igrzyska ludziom także są potrzebne, nie tylko podwyżki. Natomiast w tym miejscu chcę powiedzieć jeszcze raz — nie jesteśmy przeciw organizowaniu tej imprezy we Wrocławiu. Popieramy. Przy tej okazji chcę powiedzieć, i zawsze popieraliśmy takie działania pana prezydenta, jak organizowanie Euro we Wrocławiu, jak Europejska Stolica Kultury. To są dla mnie imprezy z marką. Wiadomo, o co chodzi i co możemy zyskać. Natomiast wyliczenia, informacje wynikające z uzasadnienia, to na razie jest naprawdę tylko wymyślanie, ile my zarobimy, co z tego będziemy mieli. A lista nawet sportów póki co nie jest zamknięta i jeśli chodzi o żużla, póki co, też pewności nie ma.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Przepraszam za uwagę, ale przeciąganie liny, czyli tug-of-war, to była dyscyplina przez pierwszych kilkanaście olimpiad. Bardzo olimpijska, bardzo ważna dyscyplina.

**Radny Sebastian Lorenc:** Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Dyskutujemy w sprawie istotnej. Igrzyska się odbędą, musimy jako miasto przyjąć jakieś ramy organizacyjno-prawne, które umożliwią nam sprawne przeprowadzenie tej imprezy.

To może być spółka, to może być też stowarzyszenie — wczoraj się dowiedzieliśmy. Może również tę rolę przyjąć na siebie magistrat. Wydaje mi się, że ta dyskusja jest istotna, ale najważniejszym elementem, o który chciałbym spytać, to są kwestie związane z finansami tej spółki. Spółka celowa ma to do siebie, że po zrealizowaniu celu, do którego została powołana, ulega rozwiązaniu. Taki zapis znajduje się w jej statucie. Chciałbym potwierdzenia faktu, o którym wczoraj tak dość oględnie się dowiedzieliśmy na posiedzeniu jednej z komisji, że ta spółka nie będzie zaciągać żadnych poważniejszych zobowiązań. To wydaje mi się jakby *clue* i istotą tego problemu, i sprawą, o której powinniśmy dyskutować. Bo jeżeli powołamy tą spółkę, ona zajmie się wyłącznie przeprowadzeniem imprezy, sprawami organizacyjnymi, przygotowaniem, natomiast nie będzie w bankach zaciągać wielomilionowych kredytów, to jej istnienie tak naprawdę niczego nie zmienia. Wiadomo, że te pieniądze, które przeznaczamy na organizację, musielibyśmy poprzez taką czy inną formę wydać. Czy to będzie stowarzyszenie, czy to będzie urząd, czy to będzie jakakolwiek... Chyba nie ma już innej formy, Pan Prezydent kiwa głową. Są 3 dopuszczalne, czy tak? Pytanie jest właśnie o zaciąganie zobowiązań. To jest według mnie istota sprawy i o plan finansowy spółki. Wyświetlenie, które wczoraj nam już częściowo pokazano — myślę, że też te dane nam zostaną udostępnione nieco później — wyświetlenie tej prognozy finansowej na cały okres działalności spółki i pokazanie mieszkańcom, że ona będzie służyć wyłącznie sprawom organizacyjnym. Jeżeli takie zapewnienie jeszcze tutaj dodatkowo dzisiaj usłyszymy, to myślę, że problemu żadnego nie będzie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Zamykam dyskusję bez potrzeby głosowania. [głosy z sali] Jest wniosek o głosowanie. Zgłosił go pan radny Krauze.

### **Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji**

**Wyniki głosowania:** za – 10, przeciw – 17, wstrzymało się – 2

**Radny Wojciech Błoński:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowne Koleżanki i Koledzy! W dniu wczorajszym miałem przyjemność uczestniczyć w małym spotkaniu, przekazaniu flagi World Games. Jedna szkoła przekazuje drugiej szkole. Powiem o tym, co wczoraj zobaczyłem u dzieci. Dwa przedszkola, były dwie szkoły. Ta młodzież, która uczestniczyła w tym przedstawieniu, bo można tak to nazwać, bo World Games, to będzie jedno wielkie przedstawienie. Naprawdę, patrząc jak te dzieci przeżywają to, jak machają tymi flagami, jak uczestniczą w tych sportach, jak są zaangażowane, to ja sobie już teraz mogę wyobrazić, jak to będzie za 3 lata. Jak będziemy uczestniczyć już na żywo w tym World Games. To wczorajsze moje przeżycie, które miałem tam i widziałem, jak te dzieci przeżywają, uczestniczą w tym, to naprawdę fajna sprawa. Myślę, że będziemy naprawdę dumni z tego, że we Wrocławiu taka impreza się odbyła.

**Radny Jarosław Krauze:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Zgodnie z naszym regulaminem składanie wniosków formalnych o zamknięcie dyskusji jest możliwe i zgodne z prawem. Decyzja w tej sprawie należy do radnych, którzy głosują. Jeżeli przy poprzednim punkcie taki wniosek złożyłem, został przegłosowany, ale mimo wszystko przewodnicząca PiS-u zarzuciła, że ucinamy dyskusję. Teraz, kiedy złożył taki wniosek przedstawiciel PiS-u, podjęliśmy decyzję, że tej dyskusji nie chcemy zamykać. Ale jest to zgodne z prawem. Natomiast zabieranie głosu przy punkcie innym, w innej sprawie jest niezgodne z regulaminem, bo wnioski i oświadczenia to jest punkt VII i prosiłbym bardzo, żeby przestrzegać regulaminu.

**Radny Krzysztof Kilarski:** Szanowne Koleżanki i Koledzy, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo słuchający nas w Internecie! Mieliśmy wczoraj bardzo merytoryczne posiedzenie Komisji Sportu i Rekreacji, gdzie m.in. osoba, która się tymi sprawami z ramienia spółki

Spartan zajmuje, czyli pan [. . .], bardzo merytorycznie nam wyjaśniła, dlaczego tak jest, dlaczego podjęto taką decyzję, że spółka, a nie wydziały merytoryczne czy inny podmiot. Ma to swoje uzasadnienie. Oczywiście w dzisiejszych wystąpieniach niektórych koleżanek i kolegów znowu pojawia się, że powinny tym się zajmować inne spółki we Wrocławiu. Szanowni Państwo, konkret — kto? Kto na obecną chwilę ma taką wiedzę, że się może tym zająć? Bo spółka, jeżeli mówimy o spółce Euro 2012 zajmowała się innymi zadaniami. To jest całkowicie inne wydarzenie sportowe. Powtarzam — wydarzenie sportowe. Nie traktujemy tych dyscyplin, które tutaj będą miały zawody u nas w 2017 r. jako dziwne dyscypliny, bo w tych dziwnych dyscyplinach jest m.in. taka dyscyplina, jak squash, która ma aspiracje olimpijskie. To są sporty, które czekają w kolejce do sportów olimpijskich. I wiele tych sportów, które były szerzone w tej federacji już mają swój udział w olimpiadzie ogólnoswiatowej 4-letniej. To jest tzw. poczekalnia. I Komitet Olimpijski co bierze pod uwagę? Bierze pod uwagę przede wszystkim społeczne wartości tego sportu, ilość zawodników, ilość sponsorów. To jest w tej chwili wymierny czynnik zmiany barw, czyli z jednej organizacji do Komitetu Olimpijskiego. Szanowni Państwo, ja mam dwie uwagi. Po pierwsze — nikt z klubu PiS-u, bo z tego, co wiem kolega Damian Mrozek nie mógł uczestniczyć w tym posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji nie z jego winy, miał jakieś inne, ważne obowiązki służbowe. Umówiliśmy się tak, że każdy z radnych ze składu Komisji Sportu i Rekreacji otrzyma prezentację w związku z powołaniem tej spółki i czym ta spółka będzie się zajmowała. Myślę, że tę prezentację kolega Damian Mrozek, wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji udostępni członkom Klubu Radnych PiS-u i wtedy się Państwo zapoznacie już bardziej szczegółowo z tą prezentacją. Mało tego — m.in. zgłosiliśmy taki wniosek, jeżeli ta spółka oczywiście powstanie, że jeżeli już będą znane te wszystkie dyscypliny, nad którymi tak tutaj z troską się wszyscy pochylamy, że w tej chwili nie wiemy, bo to miasto gospodarz może sobie 5 czy 6 imprez dodatkowo zgłosić. Jest w tej chwili dyskusja, jest konkurs internetowy. Dowiemy się, zamkniemy chyba w lipcu tego roku ostateczny kształt dyscyplin sportowych, które będą uczestniczyć w tym wydarzeniu. Wtedy na prośbę Komisji Sportu i Rekreacji chcemy zorganizować spotkanie z szefami tej spółki, ale spotkanie otwarte, żeby każdy radny mógł przyjść na takie spotkanie, mógł zadać pytanie. Mało tego, będzie mógł zgłosić swój pomysł, bo wczoraj przy tej dyskusji merytorycznej, powtarzam, na Komisji Sportu i Rekreacji pojawiły się dwa, trzy ciekawe pomysły, które pan [. . .] przyjął bardzo otwarcie. Jeszcze jedna uwaga na koniec, na temat niemerytoryczności naszych wypowiedzi czy w jakiś sposób przedstawianych tutaj. Naprawdę, Pani Przewodnicząca [red. — M. Stachowiak-Różecka], drogi Rafał Czepil, nie strasz z tej sali mieszkańców, że podwyżka wody za 3% pójdzie na spółkę zajmującą się World Games. Naprawdę, niżej chyba nie można. Nie używajcie takich argumentów. Naprawdę, nie używajcie takich argumentów, bo to są argumenty nieprzystające takiej organizacji, takiej partii jak PiS. Naprawdę. Naprawdę, nie używajcie takich argumentów. Bardzo Was o to proszę. Nie straszcie mieszkańców. Było tutaj w tej dyskusji powiedziane, że cała ta podwyżka, ta regulacja 3% idzie na inwestycje. Naprawdę, poważny, odpowiedzialny radny nie powinien mówić takich sygnałów do mieszkańców. Bardzo Was o to z całego serca proszę, bo to nie jest godne tej organizacji, w której jesteście.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Babiarz:** Wniosek radnego Rafała Czepila w sprawie zakończenia dyskusji był tak naprawdę pokazaniem absurdu, jaki zaczyna panować na tej sali. Oczywiście, to większość radnych decyduje, kiedy zamykamy, kiedy kończymy dyskusję. Ale przy tak ważnym głosowaniu, tak ważnej decyzji, jak podwyżka wody i ścieków po dwóch, trzech wypowiedziach przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza składa wniosek o zamknięcie dyskusji. Tak być nie może. To są naprawdę ważne dyskusje i w moim przekonaniu uważam, że powinniśmy naprawdę wysłuchać radnych, którzy mają być może nietrafione argumenty, być może trafione argumenty, ale jednak argumenty, które powinny tutaj wybrzmieć. A takich rzeczy tutaj nie możemy zrobić, bo zamyka się dyskusję. To było pokazanie absurdu, jaki panuje na tej sali. Wracając natomiast do meritum i punktu,

nad którym w tej chwili dyskutujemy. Przewodnicząca Stachowiak-Różecka wypowiadała się na temat spółki. Nie wypowiadała się na temat trafności, czy powinniśmy organizować tę imprezę, czy nie. Ale powiem tak — oczywiście padło w dyskusji na posiedzeniach komisji, że iluś tam dziennikarzy, prawie 4000 sportowców. Tylko ja zadam pytanie, to jest quiz dla internautów — w jakiej miejscowości, czy w jakim kraju w ubiegłym roku odbyły się zawody World Games? [głosy z sali] Chciałbym pokazać absurd zaangażowania 130 mln PLN, jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały, a w jaki sposób to zostaje spożytkowane, jakim echem to się odbije na świecie. Pokażmy i rozważmy, czy warto wydawać 130 mln PLN na imprezę być może słuszną, natomiast, czy ona się odbije z takim echem, na który tutaj powołują się wnioskodawcy tej uchwały?

**Radny Czesław Palczak:** Szanowni Państwo. Nie wiem, czy mi się przestyszało, ale słyszałem, że MPWiK sfinansowało kwotą 4 mln PLN, przekazało takie środki klubowi sportowemu. W związku z tym nie wiem, skąd takie zdziwienie pana Krzyska [red. — K. Kilarskiego], że takie rzeczy mają miejsce. Chyba, że to jest nieprawda, ale słyszałem to na tej sali, nikt tego nie skomentował. Natomiast tym, którzy się martwią, skąd się wezmą pieniądze — proszę Państwa, 3% podwyżki MPWiK to jest kolejne koło 5 mln PLN, więc jest wystarczająca kwota, żeby również zasilić spółkę nową. Ale teraz, jeśli chodzi o samą spółkę. Proszę Państwa, po co się powołuje spółkę? Jedyne cel powołania spółki to jest to, że zarząd spółki będzie miał godziwe wynagrodzenie. Nigdy takiego wynagrodzenia nie będzie miał w strukturach miasta. Średnie wynagrodzenie zarządu spółki to jest 18 000 PLN. Takie są średnie zarobki w spółkach miejskich. Jeśli chodzi o powołanie nowej spółki, to jest jeszcze rada nadzorcza, która też ma dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników urzędu miejskiego. To jest tak zwana dodatkowa fucha, za którą się bierze pieniądze. A również i pracownicy normalni. Takie pytanie zadałem w czasie spotkania z radnymi z Poznania. Usłyszałem, że nie wszyscy mają dwa razy wyższe wynagrodzenie w spółce niż w urzędzie miejskim. [red.- zapis niezrozumiały] dodaje, że na pewno sprzątaczką mają takie samo wynagrodzenie w urzędzie, jak w spółce. Ale już referenci różnego szczebla na pewno te zarobki mają znacznie większe, a przede wszystkim, jeśli chodzi o prezesa i zarząd spółki. Co do tego nie mam wątpliwości. Bo inaczej nie byłoby sensu tworzyć poza gminą odrębnej jednostki.

**Radna Urszula Mrozowska:** Miałam nie zabierać głosu, ale nie mogę milczeć po wystąpieniu pana przewodniczącego Babiara. Panie Przewodniczący, jest pan radnym już nie pierwszy rok. Powinien Pan wiedzieć, że nikt na tej sali nikomu nie zamyka ust i przerywa dyskusję, gdy chce rozmawiać w kwestiach merytorycznych. Proszę nie informować ludzi nieprawdą, że po dwóch, trzech wystąpieniach zamyka się dyskusję. Wystąpiień było znacznie więcej. Może Pan sprawdzić to w protokole. Natomiast, gdy padł wniosek o zamknięcie dyskusji, pan przewodniczący zadał pytanie, czy są kolejne zgłoszenia. Nie było ich. Proszę zauważyć, kiedy padają wnioski o zamknięcie dyskusji — kiedy zaczyna się tzw. bicie piany, a nie dyskusja merytoryczna. Tak dzisiaj wyglądało. Jeszcze jedno zdanie. Zadał Pan fajny quiz internautom. Skoro Pan tak się przejmuje tym, co się dzieje w mieście, akurat World Games, to powinien Pan wiedzieć, że World Games nie odbywa się co roku. Odbywa się co 4 lata, rok po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich, więc w ubiegłym roku nie było World Games.

**Radny Krzysztof Kilarski:** Szanowny Panie Przewodniczący, do Piotra Babiara się zwracam. To odpowiadam jako ten internauta — będzie w 2017 roku 10. impreza. W 2013 r. miejsce miało w Cali, w Kolumbii. Oglądaliśmy fantastyczny film z tego miejsca. Jak ktoś był na prezentacji, może w tej prezentacji będzie — coś wspaniałego. Coś wspaniałego dla tych ludzi. Jaka to była impreza. Nie tylko Cali, wielkie miasto w Kolumbii, ale cała Kolumbia żyła tą imprezą, bo to jest naprawdę wydarzenie rangi, tak jak pani przewodnicząca Mauer-Różańska powiedziała, ciut niższej rangi niż igrzyska olimpijskie. To nas, mam nadzieję, spotka w 2017 r. Teraz jeszcze krótko odpowiedź dla pana radnego Czesława Palczaka. Szanowny Panie Radny, wspominałem o tym,

że jest to demagogia, żeby mówić, że pieniądze z podwyżki trafiają na konto spółki. Dlaczego, Szanowny Panie Radny? Bo w uchwale budżetowej 30 grudnia, podnosząc tutaj rękę za tą uchwałą, zapisaliśmy już 3 mln PLN na ewentualną działalność takiego organu. Gdzie on by nie był, czy byłaby to spółka, czy byłoby to robione przez wydziały. Tak że troszeczkę zwróciłem tylko na nadużywanie słów i kierowanie tych słów do mieszkańców Wrocławia, a to są słowa po prostu niegodne.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Babiarz:** *Ad vocem* Kilka sprostowań. Oczywiście kilka osób było zapisanych do głosowania. Zgodnie z procedurą pan przewodniczący nie ujął ich w dyskusji. Podał natomiast pod głosowanie wniosek, który pan przewodniczący Krauze złożył. Oczywiście, jest to zgodne z procedurą. Natomiast, tak jak mówię, to jest tak ważna dyskusja, że powinna się odbyć szersza dyskusja na tej sali. Natomiast po czterech, pięciu wypowiedziach pada taki wniosek. Uważam, że tak nie powinno być. To niestety jest prawda. Tak to wyglądało.

**Radna Agata Gwadera-Urlep:** Dwie rzeczy. Po pierwsze, jeżeli chodzi o te nieszczęsne podwyżki dzisiaj, to chciałam przypomnieć tylko wóldarzom miasta, że jest taka instytucja we Wrocławiu, jak Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeżeli trzeba inwestycje, to tam można się zwrócić o pomoc, oni chętnie pomogą. Proszę nie załamywać rąk, bo można starać się. Niejednokrotnie miasto się starało. Nie wiem, dlaczego jeżeli teraz mówimy o inwestycjach i rzekomo dlatego też podwyżkach, nie ma takich pomysłów. Przynajmniej ja nic o tym nie wiem. Jeżeli o taką pomoc do WFOŚ miasto się zgłaszało, to chciałabym o tym wiedzieć. Natomiast jeżeli chodzi o 2017, to ja chciałabym się jeszcze dowiedzieć, Panie Prezydencie, o taką rzecz. Czy tym razem nauczani doświadczeniem Euro 2012 wrocławianie i również wrocławscy restauratorzy z Rynku będą mieli zabezpieczone swoje interesy i swobodny przepływ mieszkańców będzie w centralnych punktach miasta również zabezpieczony? Czy kolejny raz Rynek będzie polem wynajętym i nie naszym? Dbajmy nie tylko o World Games, ale także o nasze rodzime, dobre marki, takie jak koszykarski Śląsk Wrocław, wrocławski Rynek, wrocławskich mieszkańców i restauratorów.

**Radna Iwona Dyszkiewicz:** Wróć do tematu, o którym przed chwilą dyskutowaliśmy. Chciałabym też własne zdanie wyrazić na temat utworzenia nowej spółki, ponieważ od początku mam duże wątpliwości dotyczące igrzysk sportowych. Trzymam kciuki i bardzo bym chciała, żeby rzeczywiście było tak, jak wszyscy to widzą, żeby Wrocław na tym zyskał. Natomiast z trzęsącą się ręką wstrzymam się od głosu, ponieważ te wiele ponad 100 mln PLN przeraża mnie. Mam wrażenie i przecucie, że te pieniądze może na inny cel przeznaczone byłyby bardziej korzystne dla miasta. Stąd od początku, będąc przeciwna tym igrzyskom, a może bardziej, wstrzymując się od głosu i nie mając zdania, chciałam powiedzieć, że wstrzymam się od głosu, trzymając jednak mocno kciuki, żeby rzeczywiście te igrzyska przyniosły Wrocławowi tyle korzyści, ile mówi się tutaj na sali.

**Radny Jan Chmielewski:** Chciałem powiedzieć, że jak mówiłem w imieniu Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska, to mówiłem o tym, o czym rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, że takie finansowanie inwestycji jest kaskadowe. To znaczy trzeba mieć dobrą sytuację w spółce, określone parametry i wtedy Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska wspomogę. Potem, to razem się składa na to, że EBI pomoże, a potem to razem właśnie się składa na to, że Fundusz Spójności. Słuchajmy się.

**Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski:** Postaram odnieść się do merytorycznej części Państwa wypowiedzi. Pozostałe przepraszam, ale pominię. Sposób finansowania spółek. Jeśli chodzi o koszt funkcjonowania tej spółki, to są dwie podstawowe grupy kosztów. Rozumiem, że Pani się niepokoi o koszt utrzymania samej administracji spółki i osób zatrudnionych w spółkach. W tej chwili ta spółka będzie się rozwijać w ten sposób, że od kilkunastu osób w roku 2014 do ok. 100 w 2017 r. Dlatego

że jeżeli przyjmiemy, że jest 30 dyscyplin, jest po jednej osobie jako głównie dowodzący każdą dyscypliną, to już mamy prawie 40 osób. Do tego zakwaterowanie, wyżywienie, transport, bezpieczeństwo itd. Ale dynamika przyrostu zatrudnienia będzie im bliżej zawodów, tym będzie bliżej maksymalnej liczby zatrudnionych osób. Tutaj coś mogę powiedzieć? Średnia płaca będzie taka, jak w pozostałych spółkach. Natomiast problem jest taki, żeby nie mylić kwoty na same utrzymanie tej spółki. Myślę, że z tych 3 mln PLN to niewielka kwota jeszcze w tym roku pójdzie na utrzymanie osób pracujących w tej spółce, a większość pójdzie na zadania. Teraz, jeżeli chodzi o finansowanie całej imprezy. To po pierwsze — decyzja o zorganizowaniu imprezy zapadła i nie będę się do tego w tej chwili odnosił. Mówimy o organizacji, która tę imprezę ma zamiar organizować. Koszt całkowity to jest ten koszt, który jest wpisany w uzasadnienie. Natomiast, czy będą przychody i jakie to będą grupy przychodów? Pierwsza grupa przychodów będzie z reklam i ze sponsoringu oraz z tego, co uda się wziąć z rynku od telewizji, od producentów sprzętu, od reklamodawców, od wszystkich tych, którzy są zainteresowani promowaniem. To będzie jedna kwota. Druga kwota będzie trochę wirtualna, tzn. to jest wycena efektu promocyjnego miasta, za który normalnie musielibyśmy zapłacić. To będzie kwota, którą też trzeba będzie ująć w bilansie. Trzecia kwota to jest ta, którą Pani raczyła w drugiej części wypowiedzi powiedzieć, to jest ta kwota, która zostanie we Wrocławiu. I oczywiście, będziemy bardzo dbać o to, żeby właśnie to zakwaterowanie, wyżywienie, ugoszczenie wszystkich kibiców odbywało się właśnie w tych obszarach, które Pani wymieniła. Teraz, jeżeli te trzy kwoty zbilansować, to należy je właśnie porównywać z tymi pieniędzmi, które planujemy przeznaczyć na zorganizowanie Światowych Igrzysk Sportowych. Chciałbym jeszcze do jednej rzeczy się odnieść. Mianowicie — po co spółka? Przecież mamy inne spółki, mamy inne wydziały. Tylko ja przyjmuję i myślę, że z dokładnością do 5% tak jest, że w każdej spółce jest tyle osób zatrudnionych, ile rzeczywiście wymaga rzecz, którą się zajmują. Więc zgadzam się, można by było to zadanie np. dać tak w początkowej fazie przez rok, właśnie tak to robiliśmy. Daliśmy do Spartana, ale przyrost zatrudnienia w Spartanie, w związku z tym, że dostali dodatkowe zadania też musiał być. I tak zostało zapisane w umowie — to po pierwsze. Po drugie uważamy, że właśnie po to, żeby była pełna przejrzystość kosztów zorganizowania imprezy, bo przecież infrastruktura zostanie we Wrocławiu, to tak to próbujemy naszym zdaniem najprzejrzystiej i najlepiej, jak można zrobić. Padło pytanie czy też stwierdzenie, że właśnie po to spółka, żeby nie pokazać przepływów finansowych. Wręcz przeciwnie, przecież to Państwo decyduje za każdym razem, przy każdej zmianie budżetowej, jeżeli jest pozycja dokapitalizowania spółek, to pan skarbnik lub pani dyrektor Stromich wychodzi i mówi. Chyba bardziej jawnie nie można. W każdej zmianie budżetowej, w której jakieś pieniądze dla spółek są przeznaczane, jest to za Państwa zgodą. Na koniec ostatni argument — finanse każdej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są przejrzyste. Można i czy to jest prywatna spółka, czy publiczna — proszę bardzo, bilans się składa i można pójść przeczytać. Nie ma z tym najmniejszego problemu w KRS-ie. To jest publiczne i w Internecie publicznie dostępne. W związku z powyższym, mam nadzieję, że do tej merytorycznej części Państwa wypowiedzi się ustosunkowałem. Też bym bardzo chciał i będziemy dokładać wszelkich starań, żeby te zawody jak najbardziej sprawnie zorganizować.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1407A/14**

**Wyniki głosowania:** za – 22, przeciw – 7, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1324/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie utworzenia spółki pod firmą Wrocławski Komitet Organizacyjny – Światowe Igrzyska Sportowe 2017 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została przyjęta i stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 minut przerwy, po której prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk.]

#### **4. Określenia zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych w 2014 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – druk nr 1390 / 14**

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** Szanowni Państwo! W imieniu Prezydenta Wrocławia mam przyjemność przedstawić projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie określenia zadań miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Podczas posiedzeń komisji i klubów mam wrażenie, że ten projekt został dość szeroko omówiony, ale dla przypomnienia najważniejsze kwestie. Oczywiście — sama realizacja tych zadań w formie programu jest przedstawiana Państwu co roku. W ramach środków, które dostajemy, w ramach określonego rozporządzenia do tej wspomnianej ustawy algorytmu realizujemy zadania w dwóch obszarach. Zadania z zakresu rehabilitacji społecznej, i to są zadania, które realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. To są w szczególności zadania związane z dofinansowaniem uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych. To są zadania związane z dofinansowaniem wniosków na zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, w przedmioty ortopedyczne i inne środki pomocnicze dla osób niepełnosprawnych. To są wreszcie dofinansowania związane z likwidacją barier architektonicznych, ale także barier w komunikowaniu się czy też barier technicznych, w związku z przedstawianymi nam we wnioskach indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych. To jest wreszcie stała pozycja występująca co rok, to znaczy tworzenie i dofinansowywanie istniejących już dzisiaj warsztatów terapii zajęciowej. To są te zadania z zakresu rehabilitacji społecznej realizowanej z MOPS. Drugą częścią są zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej. Te zadania wykonuje Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych w moim departamencie. Pieniądze w tym obszarze w szczególności wydatkowane są na podjęcie działalności gospodarczej albo wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej przez osoby niepełnosprawne, wzrost kosztów tworzenia stanowisk pracy dla nowo zatrudnionych osób niepełnosprawnych, a także zwrot miesięcznych kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikom niepełnosprawnym w pracy. Ponadto w ramach tych środków co roku ogłaszamy konkursy grantowe, otwarte konkursy dla organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych. W tym roku spodziewana kwota z PFRON-u to kwota 8 mln PLN. Przewidujemy, że ona będzie na poziomie wykonania roku ubiegłego, ale mamy również nadzieję, bo tak jest co roku, że PFRON w trakcie roku budżetowego zwiększy nam tę kwotę, przekaże, a my wówczas będziemy mogli ją ponownie rozdysponować poprzez te poszczególne zadania wchodzące w skład tych dwóch obszarów rehabilitacji społecznej i zawodowej. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Komisja proponuje w podstawie prawnej wyraz „oraz” zastąpić wyrazem „w związku”.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych – przewodniczący Jan Chmielewski:** Komisja obradowała nad tym projektem uchwały. Rozmowa była wielowątkowa. Chcemy zwrócić uwagę na to, że te środki są bardzo znaczące dla grupy osób niepełnosprawnych. Choćby z tego względu, że zmiany w sposobie zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy powodują, że znikają zakłady pracy chronionej. Już dość pokaźna liczba dotychczas istniejących została zmniejszona. Tam były tzw. Zakładowe Fundusze Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wszyscy zainteresowani przyjdą właśnie do gmin, żeby czerpać ewentualnie z tych środków. Opinia oczywiście jest jednogłośnie pozytywna.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia jednogłośnie pozytywna

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** Przyjmujemy uwagi Komisji Statutowej.

#### Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1390 / 14

**Wyniki głosowania:** za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1325/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie określenia zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych finansowanych w 2014 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została przyjęta i stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

#### 5. „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii dla miasta Wrocławia” – druk nr 1389 / 14

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! To jest program „dwa w jednym”, bowiem mamy tu do czynienia z przedstawianym Państwu programem gminnym w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Obowiązek tworzenia takiego programu i przedkładania go Wysokiej Radzie wynika wprost z przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Niemniej istotna jest jego druga część i obowiązek uchwalania Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii, który wynika z kolei wprost z przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. My od lat z uwagi na fakt, że zadania w tych dwóch obszarach finansujemy przy udziale środków alkoholowych, które szacujemy na blisko 14 mln PLN, proponujemy Państwu przyjęcie takiego zintegrowanego programu. Jego cel główny pozostaje właściwie od lat niezmienny. Chcemy mianowicie poprzez zapisy tego programu w dużym stopniu ograniczyć zdrowotne skutki nadużywania alkoholu. Te nie wymagają szczególnego komentarza, ale także i społeczne skutki wynikające z nadużywania napojów alkoholowych i używania innych środków psychoaktywnych. Te inne skutki pozazdrowotne, czyli skutki społeczne, które niesie za sobą nadużywanie napojów

alkoholowych i środków psychoaktywnych, to w szczególności bezdomność czy też kwestia przemocy w rodzinie, która się nasila i jest bezpośrednią przyczyną tego, co na wstępie. Taki jest cel. Struktura dokumentu jest podobna do tej, którą mieliśmy w tym obowiązującym programie w roku ubiegłym. W pierwszej kolejności dokonujemy diagnozy problemu, uzależnień we Wrocławiu. Z tym rozróżnieniem na napoje alkoholowe i inne środki psychoaktywne. Następnie pokazujemy, jakie są instytucjonalne zasoby miasta w zakresie działań dotyczących profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień. Pokazujemy cele i zadania programu, a także jego finansowanie. To, co jest również istotne, z czym mieliście się Państwo okazję, czytając ten program, zapoznać — przedstawiamy sprawozdanie również z tego, w jaki sposób monitorujemy sam problem uzależnień w mieście, a także z zadań, które wykonuje Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a także inne instytucje miejskie i partnerzy społeczni, to znaczy organizacje pozarządowe, które licznie z nami w tym obszarze współpracują. To, co jest i to jest ostatnie zdanie, kwestią, na którą chciałbym zwrócić szczególną uwagę — w rekomendacjach, które umieściliśmy w tym projekcie programu, w sposób szczególny akcentujemy kwestię usytuowania i limitowania punktów sprzedaży napojów alkoholowych z nadzieją, że docelowo spowoduje to zmniejszenie ich liczby w rejonach miasta. Mówimy oczywiście o punktach sprzedaży detalicznej, z nadzieją, że docelowo spowoduje to zmniejszenie ich liczby w tych rejonach miasta, w których jest ich zbyt dużo w stosunku do liczby mieszkańców. Są bowiem takie obszary miasta, w których to nasycenie punktów sprzedaży detalicznej alkoholu w stosunku do innych jest zdecydowanie wyższe. Ten współczynnik jest zdecydowanie wyższy. To generuje również określone problemy społeczne w określonych częściach miasta. Chcielibyśmy z tym problemem się zmierzyć, a także w sposób istotny wpływać na wzory konsumowania przede wszystkim napojów alkoholowych. Subiektywny dostęp do napojów alkoholowych jest dość duży we Wrocławiu, natomiast chcielibyśmy docelowo go troszeczkę zlimitować w tych, tak jak wspomniałem, szczególnych miejscach w mieście. Chcielibyśmy wpływać na te wzory konsumowania alkoholu. To znaczy obserwujemy i to jest w części diagnostycznej powiedziane wzrastającą ilość osób, które spożywają szczególnie te mocne alkohole w miejscach publicznych. To jest z oczywistych powodów niedopuszczalne i chcielibyśmy również z tym zjawiskiem walczyć. Tyle w wielkim skrócie. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Komisja proponuje, aby w tytule projektu uchwały po wyrazie „w sprawie” dodać wyraz „przyjęcia”, a w podstawie prawnej wyraz „oraz” zastąpić wyrazem „w związku z”.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych – wiceprzewodniczący Jan Chmielewski:** Spotkaliśmy się z panem dyrektorem na posiedzeniu Komisji. Problem jest jak co roku bardzo wielowątkowy. Następnie trzeba powiedzieć, że zgodnie z przytoczonymi tutaj danymi, chociażby tylko tymi, ostatnio padały jeszcze większe liczby, to zyski ze sprzedaży alkoholu to są 10—11 mld PLN według Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. To nie są moje wydumania. Straty agencja liczy na 1.3 PKB, czyli 17,5 mld PLN. Warto się nad tym zastanowić w kontekście szerszej kultury picia i szeroko pojętego bezpieczeństwa. Trzeba powiedzieć, że 1 mln osób w Polsce cierpi na chorobę

alkoholową, a 4 mln jest uzależnionych. Oczywiście te liczby dla Wrocławia sięgają rzędu 40 000, ja pamiętam 12 000. Ale niemniej jednak jest to oczywiście ciągły problem. Ten program musi być przedstawiony, tak wymaga prawo. Dobrze, że on jest, bo gdyby go nie było, pewnie sytuacja byłaby jeszcze gorsza. Trzeba zwrócić uwagę, że niestety rośnie ilość rodzin z problemem alkoholowych. I też tutaj mamy szczegółowo to omówione. Trzeba wyraźnie powiedzieć, odnośnie do przemocy w rodzinie, to też pochodna problemu alkoholowego. Dobrze, że są takie instytucje, które bardzo skutecznie działają — kuratorzy sądowi, policja, organizacje pozarządowe. Trzeba tu wymienić gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i opiekę społeczną. Ważna jest kwestia dostępności. I to wszystkie badania, do których dotarłem, polskie i nie tylko polskie badania mówią, że właśnie na stan sytuacji społeczeństwa w tym zakresie ma wpływ duża dostępność, niska cena i złe wzorce zachowania otoczenia. W tych warunkach trzeba działać. Pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć, że jako Rada Miejska Wrocławia powinniśmy coś zrobić. Chociażby z tym moglibyśmy coś zrobić, żeby liczba punktów sprzedaży korelowała z ilością mieszkańców w centrum, tak jak w innych miejscach. Tutaj sytuacja jest, wiemy jaka. Tu też jest prawo takie, jakie jest. Mam przed sobą też artykuł, gdzie radni Gorzowa zaskarżyli sprzedaż alkoholu po godz. 22 w centrum i akurat potem zaskarżenie do sądu okazało się ze strony właśnie osób sprzedających nieskuteczne. Zgodnie z konstytucją dobro większe, powiedzmy, to publiczne, typu właśnie zdrowia, ochrona środowiska szeroko pojęta, kultura pewnego odpoczynku górowała nad tymi niekorzyściami. W związku z tym, tak to jest, że w jednym miejscu jest zrozumienie dla tego problemu, w innym miejscu niestety nie. Chciałbym zwrócić uwagę w tym sprawozdaniu na zakres pracy Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która pracuje bardzo interdyscyplinarnie, w bardzo wielu zespołach. 1377 grup roboczych, przeszło 1000 osób zaproszonych na rozmowy celem podjęcia leczenia, skierowania ewentualnie na badania biegłych sądowych. Prawie 600 wniosków o objęcie leczeniem odwykowym. To jest poważna kwestia i ciągła współpraca właśnie z policją, prokuraturą, MOPS-em i innymi instytucjami, jak właśnie Wydziałem Spraw Obywatelskich, zakładami opieki zdrowotnej, Wydziałem Organizacyjnym i Kadr w zakresie opiniowania wniosków o wydanie zezwoleń. Mam też przed sobą niedawno przeprowadzone badania, że zakaz lub ograniczenie sprzedaży napojów „wysokowyskokowych” domaga się ponad 60% Polaków. Wyraźnie jeszcze o jednym aspekcie powiedzieliśmy, to problem właśnie mediów. Takim dużym kłamstwem alkoholu, jaki się sprzedaje na zewnątrz, to jest ten współczesny świat jako obraz wspaniałej zabawy, luzu, roześmianych przyjaciół i kolorowych imprez przy alkoholu. To oddziałuje, okazuje się, na młodzież i powiedzmy później skutki tego mamy. Jest bardzo duże spożycie piwa, wódki, minimalne ilości wina. Oczywiście dobrze, że taki program jest, bo byłoby o wiele gorzej, gdyby go nie było. Badacze właśnie mówią, że powinna być narodowa edukacja w zakresie kultury picia i dalej bezpieczeństwa na drogach. Jeżeli nie ograniczymy liczby populacji ludzi zagrożonych pijaństwem i w ogóle już chorych alkoholowo, to też nie ograniczymy ilości wypadków na drodze i pochodnych.

## Dyskusja:

**Radna Wanda Ziembicka-Has:** Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Proszę Państwa, projekt uchwały, który odczytał pan dyrektor Sutryk, to jest jedna z lepszych wiadomości, jakie w życiu dostałam w ciągu ostatnich 5 lat, jak jestem radną. Dlatego że to ja z tej *ex cathedra* wygłaszałam 3 lata temu, 2 lata temu, kiedy walka trwała o ograniczenie spożycia alkoholu i sprzedaż w sprzedaży detalicznej w godzinach nocnych w kilku strategicznych miejscach obok Rynku. Mam nadzieję, że wyrok sądu Gorzowa Wielkopolskiego daje nam szansę, żebyśmy się jeszcze raz jako Wrocław — bo przecież wojewoda odrzucił nasz wniosek —

mamy prawo się postarać i powołać się na ten właśnie werdykt sądu. Ale ja korzystając z tego, że sprawa dotyczy alkoholu, mam prośbę do obecnego tutaj Wiceprezydenta Wrocławia Adama Grehla. Jestem radną Rady Osiedla Plac Grunwaldzki dziewiąty rok. Jeśli Pan Prezydent przypomina sobie taką dyskusję na temat przyjmowania, nazwijmy to, licencji, czy jak to tam zwał, pozwolenia na otwieranie sklepów ze sprzedażą alkoholową, obydwie z Panią Radną Urszulą Mrozowską, mieszkanką ul. Sępa-Szarzyńskiego, gdzie również mieści się Rada Osiedla Plac Grunwaldzki, Sępa-Szarzyńskiego 51 pokazywałyśmy i przytaczałyśmy dane, które nadal obowiązują, a które są w tym projekcie, o którym dzisiaj pan dyrektor mówił, mianowicie, że przeprowadzono diagnozę limitowania, usytuowania punktów. Nasycenie jest 2 razy większe na 1 mieszkańca na Starym Mieście. Chciałam powiedzieć, Panie Prezydencie, że według najnowszych badań jest 3 razy większe właśnie w Śródmieściu. Tym samym zwiększona przez ostatnie 3 lata została — mówię konkretnie o ul. Sępa-Szarzyńskiego i okolic, czyli o Śródmieściu, gdzie interwencji dokonuje komisariat przy ul. Grunwaldzkiej i współpracujący z nami, z radą osiedla goszczący co tydzień w środę od 17 na dyżurach policjanci tego komisariatu, jak również straży miejskiej — ilość incydentów i zwiększenie niszczenie mienia. To ja 4 lata temu zwracałam się do Państwa, do Prezydenta Wrocławia, żeby Rada Osiedla Plac Grunwaldzki Sępa-Szarzyńskiego 51 otrzymała pewnego rodzaju wsparcie przeciwalkoholowe — tak to nazywam. Obok przez ścianę mieści się sklep *Żabka*. Chciałam, żeby mieszcząca się na parterze siedziba Rady Plac Grunwaldzki od lat mająca piękne parapety, ceramiczne — tam na nich siadają w stanie upojenia, ale także w stanie wskazującym na niekorzystanie z higieny przez wiele tygodni mieszkańcy pobliskich domów, melin, nie tylko z ul. Sępa-Szarzyńskiego. Panie Prezydencie Najdroższy Kochany, robię to dzisiaj publicznie, proszę Pana o wsparcie, żeby Rada Osiedla Plac Grunwaldzki mieszcząca się przy ul. Sępa-Szarzyńskiego 51 nie była w twierdzy alkoholu Wrocławia, tzw. twierdzy alkoholycznej. Otóż tydzień temu, 15 stycznia rada osiedla dostała do zatwierdzenia propozycję przydziału alkoholu, możliwości sprzedaży alkoholu w sklepie z drugiej strony. Z jednej strony, jak jest wejście, z lewej strony mamy *Żabkę*, a z prawej właśnie będzie sklep alkoholowy. Panie Prezydencie, również pod tym samym numerem Sępa-Szarzyńskiego 51. Na litość Boską, chrońcie nas 15 radnych, bardzo wrażliwych ludzi tak uważam, bo w mojej radzie są też bardzo starsi państwo, starsi ode mnie, wrażliwi, gdzie borykamy się na co dzień z problemami ulicy, jednej z najbardziej kryminogennych ulic Wrocławia. Państwo nam dają sklep przez ścianę. Mamy jeszcze pizzerię, gdzie sprzedawane jest piwo, gdzie są [red. - zapis niezrozumiały] nasze żaluzje, napisy zerwane. Czy pomocnicza jednostka rady miasta nie może spokojnie pracować? Musi mieć twierdzę alkoholyczną z jednej i drugiej strony? Koledzy żartują, że łatwiej się będzie napić po ciężkich trudach sesyjnych czy sprawowania dyżurów w każdą środę. Ja tam zresztą mam, za Pańskim pozwoleniem, tzn. może nie Adama Grehla, ale Prezydenta Wrocławia założone biuro radnej miasta Wrocławia. Pierwszy w historii samorządu Wrocławia z czerwoną tablicą, zapłaconą za własne pieniądze, tak jak opłacam te dyżury za własne pieniądze. Ja apeluję do Pana, bo naprzeciwko są jeszcze, widzę, dwa do sprzedaży czy do wynajmu, żebyście nas oszczędzili, radnych miasta Wrocławia, radnych osiedlowych. Prosimy o to. Bo jeśli już musi być piąty, siódmy sklep na Sępa-Szarzyńskiego, na tej ulicy i na Sienkiewicza, i na Piastowskiej, i z taką dewastacją, ilością strasznych interwencji policji i straży, to dajcie nam, jednostce pomocniczej miasta Wrocławia pracować normalnie i odbywać dyżury. Kto wymyślił, kto to zrobił? Jeszcze ja myślałam, że to jest pomyłka w adresie — Sępa-Szarzyńskiego 51. Nie! To jest ten sam budynek, tylko z drugiej strony, tam na rogu. Błagam Pana. Ja wiem, że to powstaje kolejny sklep i pewnie się już nic nie da zrobić, bo Pan przydzieli to. Tylko może, jak tam im licencję wydadzą, to niech Pan to przyniesie na ulicę, gdzie jest mniej morderstw, mniej napadów, mniej patologii, która tam zamieszkuje. To o tym wskazują wszystkie statystyki miasta, które daje komenda policji. Jestem zbulwersowana, tak jak my radni odbywający sesję na ten temat 15 stycznia. Naprawdę. Przecież tam przyjąć nawet wieczorem, mamy sesję i dyżury, sesje odbywają się o 19. A naprzeciwko jest Telewizyjny Klub Seniora prowadzony przez panią Marię Bierską.

Zatem starsi ludzie, chórzyści przychodzą, mają zajęcia naprzeciwko, na tej samej ulicy... Zresztą chyba to poświadczyć może radna pani Urszula Mrozowska z naszego klubu, która mieszka na tej ulicy, którą zapraszaliśmy na obrady naszej rady osiedla. Ja Pana bardzo proszę, żeby coś zrobić z tym problemem. Jak już musimy zdobywać pieniądze — bo ja rozumiem, że to dla pieniędzy jest, nie dla przyjemności — to jakoś to zobaczyć. Nie wiem, jakby tutaj na dole przy drugim wejściu do Rady Miejskiej Wrocławia bar założyć...

**Radny Szymon Hotała:** Szanowni Państwo, miałem nie zabierać głosu, ale mi się włączyła w telefonie zakładka, gdzie jest jeden z artykułów z „Gazety Wyborczej”. Tytuł jest mianowicie taki — „Bydgoszcz ma więcej sklepów z alkoholem niż cała Norwegia”. Domyślam się, że Wrocław też ma więcej sklepów alkoholowych niż cała Norwegia. Mam takie wrażenie, że ta tragedia, która zdarzyła się w Łodzi z kupowaniem alkoholu przez motorniczego na pętli, jednak jest, nie mówię takim 100-procentowym dowodem, bo nie ma czarno-białych rzeczy, ale jest jakimś takim znacznikiem, żeby się przyjrzeć może nie tyle czasem ilości tych sklepów, ale jednak lokalizacji. Rzeczywiście, w tym projekcie pan dyrektor też zaznaczył, że być może część tragedii, część niepożądanych dla nas działań dałoby się ograniczyć albo wyeliminować przez jakiś klucz specyficzny o przydzielaniu tych koncesji alkoholowych. Jeszcze raz powtórzę — to jest niebywałe, że jedna Bydgoszcz ma więcej sklepów z alkoholem niż cała Norwegia. Akurat Skandynawia jest może przykładem w drugą stronę niezbyt trafny, ale jednak daje to do myślenia.

**Radna Urszula Mrozowska:** Jak Państwo pamiętają od wielu lat, zasiadając w tych ławach, byłam przeciwnikiem zwiększania ilości sklepów z artykułami monopolowymi. Wiem, że powstają nowe hotele, powstają stacje benzynowe, gdzie ten alkohol się sprzedaje. I takim jednostkom należy przyznać koncesję. Natomiast to, o czym zawsze mówiłam — u nas jest zbyt łatwa możliwość zakupu alkoholu przez osoby nietrzeźwe, przez dzieci niepełnoletnie. Do tej pory zawsze prosiłam o informacje, ilu jednostkom takie zezwolenie cofnięto. Jeżeli cofnięto, to naprawdę w niewielkiej ilości. Też bardzo bym prosiła, żeby przyznając kolejno zezwolenie na sprzedaż alkoholu, brać pod uwagę nasycenie na danym terenie. To, o czym mówiła radna Ziembicka-Has — faktycznie jest to obszar, gdzie mieszka dużo patologii, wprowadziło się dużo ludzi, powstawały nowe budynki i dzieci z normalnych, niepatologicznych rodzin patrzą, co się dzieje. Natomiast ten teren jest dla nich niebezpieczny, dlatego prosiłabym, żeby te argumenty również wziąć pod uwagę.

**Radny Jerzy Michalak:** Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, jeden tylko komentarz dla wszystkich święcie oburzonych, szczególnie dla mojej koleżanki, pani radnej Ziembickiej-Has. Na zdrowie!

**Radny Sebastian Lorenc:** Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Trochę mi mowę odebrało po komentarzu Jurka [red. — J. Michalaka], nie wiem, co mam powiedzieć. Chciałem też nawiązać do wypowiedzi koleżanki Wandy Ziembickiej-Has, która jakkolwiek w dość charakterystyczny dla siebie sposób poruszyła niezwykle istotną kwestię — mianowicie, bo tu o koncesję chodziło, sposób przydzielania koncesji na sprzedaż alkoholu w naszym mieście. O ile się nie mylę, to mamy zdaje się możliwość, wnosząc odpowiedni akt prawa miejscowego, ograniczyć ilość przydzielanych koncesji. Bo wiadomo, że w momencie, kiedy podmiot ubiega się o takie zezwolenie i spełnia wszystkie warunki, to za bardzo nie mamy możliwości, żeby mu odmówić. To nie jest tak, że zespół opiniujący wedle jakiegoś swojego widzimisię podejmuje decyzje, tylko musi opierać się o istniejące akty prawa. Teraz w moim przekonaniu jedynym skutecznym sposobem jest właśnie ograniczenie ilości tych koncesji dostępnych we Wrocławiu. To spowodowałoby zmniejszenie ilości punktów sprzedających alkohol. Rzeczywiście do takich trudnych sytuacji, o których wspominała radna Ziembicka-Has dochodzi nie tylko na terenie jej osiedla, ale też na terenie wielu innych osiedli, w tym mojego

Oporowa. My też kilkakrotnie prosiliśmy o to, aby konkretnemu podmiotowi nie udzielać takiej koncesji. Niestety, została mu ona udzielona, mimo tego, że istniały bardzo poważne przesłanki mówiące o tym, że poprzez sprzedaż alkoholu jest naruszane w okolicy tego sklepu prawo. Dlatego też być może tę dzisiejszą dyskusję nad uchwałą zaprezentowaną przez pana dyrektora Sutryka warto potraktować jako początek takiej ogólnej debaty miejskiej o zapobieganiu alkoholizmowi, bo statystyki są niestety dość tragiczne. Proszę Państwa, pijemy jako naród coraz więcej alkoholu. Jak wiadomo, alkohol ma swoje negatywne skutki, chociażby w postaci pewnych negatywnych zachowań społecznych. Nie będę o tym mówił, bo o tym każdy słyszał. Mój postulat brzmi następująco — zastanówmy się nad ograniczeniem ilości koncesji wydawanych we Wrocławiu.

**Radny Krzysztof Bramorski:** Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Najpierw jedna uwaga do mojego przedmówcy. To dobrze, że pijemy więcej alkoholu jako naród i proszę z tego nie wyciągać uogólniających wniosków. Statystyki wskazują, że dzieje się tak, dlatego że pijemy więcej napojów szlachejnych, np. takich jak wino. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę w kontekście tej dyskusji, która tutaj jest na jedną rzecz. Już Was prosiłem o to, aby nie używać w stosunku do mieszkańców miasta terminu — tam mieszka „patologia”. A dzisiaj jeszcze padło na tej sali takie sformułowanie „w odróżnieniu od innych, normalnych rodzin”. Proszę Państwa, tacy ludzie znajdują się w takich sytuacjach czasem nie ze swojej winy, czasem w wyniku różnych życiowych okoliczności. Stygmatyzowanie ich jeszcze dodatkowo w takim miejscu, jak rada miejska, mówiąc o tym, że to jest patologia, jest poniżej godności tego zgromadzenia i narusza godność tych ludzi.

**Radny Sebastian Lorenc:** *Ad vocem* wypowiedzi mojego szlachejnego kolegi mecenasa Bramorskiego. Oczywiście jest to nieprawda, ponieważ statystyki pokazują coś zupełnie innego. Mianowicie — spada sprzedaż alkoholiw szlachejnych, wzrasta spożycie alkoholiw o nieco większej zawartości wódki w wódcie. Tak, że być może kolega Bramorski mówił o statystykach na osiedlu Klecina, gdzie zapewne ilość wina ulega rzeczywiście znacznemu zwiększeniu, ilość tego spożywanego alkoholu.

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** Przyjmuję uwagi Komisji Statutowej. Jeżeli można sobie pozwolić na słowo komentarza do tego, o czym Państwo tutaj mówili, chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że samorząd gminny ma bardzo małe możliwości kształtowania tych spraw, o których przed chwilą była mowa. Tak naprawdę mamy dwa bardzo niedoskonałe instrumenty prawne, bo na takie pozwala ustawodawstwo polskie i stara ustawa o wychowaniu w trzeźwości. To jest jedna uchwała lokalizacyjna. Druga uchwała limitowa. Te uchwały są bardzo proste w swoim brzmieniu i na niezbyt wiele pozwalają. Tym niemniej my podejmujemy i cały czas tę sytuację analizujemy. Te wyniki, o których Państwo macie możliwość przeczytać w programie, są tego dowodem. Są miejsca we Wrocławiu, które są miejscami, powiedziałbym, szczególnie z uwagi na sieć nasycenia punktami sprzedaży detalicznej i to sprzedaży, która dzisiaj stanowi przedmiot naszych rozważań. Zapewniam, że zależy nam również na tym, aby docelowo doprowadzić do tego, aby ta sytuacja się nieco zmieniła. Jeżeli takie decyzje będą, będziemy Państwa o tym informować.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1389/14**

**Wyniki głosowania:** za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1326/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie przyjęcia „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii dla miasta Wrocławia” została przyjęta i stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

**6. Ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach publicznych prowadzonych przez gminę – druk nr 1374/13**

**Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski:** Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! W związku ze zmianą ustawy o systemie oświaty zaszła konieczność uaktualnienia też uchwały Rady Miejskiej Wrocławia dotyczącej opłat za dodatkowe godziny pobytu w przedszkolu. Nasza propozycja jest taka, żeby zachować ten tryb dofinansowania, który do tej pory obowiązywał, czyli powyżej 5 godzin — złotówka, tak jak życzy sobie ustawodawca dla 3- i 4-latków, natomiast dla 5- i 6-latków złotówka za każdą dodatkową godzinę powyżej 8 godzin pobytu w przedszkolu. Ustawodawca nakazuje finansowania 5 godzin. My proponujemy pozostawić tak jak do tej pory, czyli finansować 8 godzin pobytu dziecka w przedszkolu w zerówce. Roczny koszt tego przedsięwzięcia to jest ok. 6,5 mln PLN. Przy założeniu frekwencji 80%, czyli takiej, jaka występuje w przedszkolach, to jest koszt powyżej 5 mln PLN. Naszym zdaniem ze względów społecznych ten zapis jest bardzo potrzebny. Proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały.

**Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

**Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

**Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1374/14**

**Wyniki głosowania:** za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1327/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz wysokości opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach publicznych prowadzonych przez gminę została przyjęta i stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

7. **Zamiaru przekształcenia Zespołu Żłobkowo-Przedszkolnego nr 1 we Wrocławiu przy ul. Dźwirzyńskiej 3 w Przedszkole nr 5 – druk nr 1391/14**
8. **Zamiaru przekształcenia Zespołu Żłobkowo-Przedszkolnego nr 2 we Wrocławiu przy ul. Kwidzyńskiej 1 w Przedszkole nr 14 – druk nr 1392/14**
9. **Zamiaru przekształcenia Zespołu Żłobkowo-Przedszkolnego nr 3 we Wrocławiu przy ul. Wolskiej 9 w Przedszkole nr 15 – druk nr 1393/14**

**Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski:** We wszystkich trzech przypadkach zaszła ta sama konieczność — uaktualnienia nazw naszych placówek, ponieważ ustawa o systemie oświaty nie przewiduje takiego tworu pod nazwą „Zespół Żłobkowo-Przedszkolny”. Dzieci, które są w tej chwili w tych oddziałach przedszkolnych od przyszłego roku szkolnego będą mogły kontynuować swój pobyt już w przekształconych placówkach, które będą się nazywały przedszkolami. *De facto* w tych trzech placówkach nie były prowadzone żłobki w pełnym znaczeniu tego słowa. To były oddziały dla dzieci młodszych poniżej 3 roku życia. Możliwość przyjmowania takich dzieci pozostaje. Tutaj nie będzie zmiany, czyli ze względów formalnych, ustawowych konieczne jest wyłączenie z nazwy tego członu żłobkowego, choćby ze względu na to, że opieka w żłobkach regulowana jest inną ustawą i podlega pod Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Ministerstwo Zdrowia. Natomiast przedszkola prowadzone są przez Departament Edukacji i przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Proszę o pozytywne zaopiniowanie i przyjęcie tych uchwał.

#### **Opinie klubów (do trzech projektów uchwał):**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji (do trzech projektów uchwał):**

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Do wszystkich trzech projektów ta sama uwaga. Komisja zwraca się z prośbą, aby w podstawie prawnej wyraz „oraz” zastąpić wyrazem „w związku z”.
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radny Sebastian Lorenc:** Panie Dyrektorze, chciałbym się spytać, czy istnieje jakikolwiek plan zakładający zwiększenie ilości miejsc dla tych najmłodszych dzieci w tym zespole na osiedlu Kuźniki tudzież rozdzielenie w jakiś sposób albo zwiększenie ilości miejsc dla dzieci przedszkolnych? Dlatego że rada osiedla zasygnalizowała, iż obecna ilość jest dalece niewystarczająca. Stwierdzili, że są ok. 80-osobowe kolejki oczekujących. Nie wiem, czy podano bardzo precyzyjną liczbę, w każdym razie jakaś kolejka osób oczekujących istnieje. Nie wszyscy mieszkańcy mogą tam oddać swoje

dzieci ze względu na taki dość specyficzny charakter tego osiedla. To zapotrzebowanie jest ogromne i stale rosnące, więc stąd proszę o ustosunkowanie się do tego i określenie, czy przewidywane są jakiekolwiek zmiany rozszerzające zakres funkcjonowania obecnego zespołu, a w niedługim czasie przedszkola.

**Radny Bohdan Aniszczuk:** Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! Wyszedłem, żeby powiedzieć, że będziemy podejmować w tej chwili, moim zdaniem, dla mnie przynajmniej bardzo historyczną uchwałę. Może nie historyczną, tylko o znaczeniu historycznym. Mianowicie, jak pan dyrektor zaznaczył skończy formalny byt coś takiego, co nazwaliśmy żłobko-przedszkolem chyba ze 20 lat, jak to tworzyliśmy. Ponieważ byłem autorem tego, to czuję, że zamyka się pewien okres historii. Dlaczego? Formalnie zamykamy istnienie instytucji, które próbowały i łamały system, jaki mieliśmy w Polsce, mianowicie Polski resortowej. Jak samorząd powstał, była wreszcie okazja, żeby to, co jest naturalne, co ma naturalne połączenie i naturalne wspólne działania, naturalne jakieś środowisko, nie będzie sztucznie dzielone. Tak to sobie wyobrażaliśmy i tak układaliśmy w pierwszej kadencji różne rzeczy. Potem to nasze układanie systematycznie jakby powracało do stanu pierwotnego, czyli dzielenia Polski na resortową. To jest absolutny dla mnie przykład tego, że cofnęliśmy się do tego, z czym chcieliśmy walczyć. Samorządność dostaje cały czas sygnał — cofnijcie się, cofnijcie się, cofnijcie się, ważna jest Polska resortowa. Dlaczego o tym mówię? Bo to naprawdę już ostatni moment był. To była jedna chyba... Wydaje mi się, że jest jeszcze jedna instytucja, o której głośno nie powiem, bo być może ją zaraz będziemy musieli skasować, która istniała i ona formalnie może istnieć dalej, mogła istnieć dalej, bo system prawny na szczęście jest taki, że jak coś kiedyś zostało ustalone jako prawne i nie ma przepisu, który mówi, że trzeba to zlikwidować, to może to istnieć dalej. My sami będziemy podejmować uchwałę. Zresztą za nią też będę głosował, bo mówię — trudno. Być może taki znak czasu. Żeby nie było, że nawołuję do anarchii. Przepraszam, dlatego się tłumaczę. To jest naprawdę dla mnie historyczny moment. Żegnamy się z Polską samorządową, w pełnym tego słowa znaczeniu, w takim symbolicznym dla mnie wymiarze. Instytucje, które miały łamać Polskę resortową, zamieniamy z powrotem na instytucję resortową.

**Radny Rafał Czepil:** Panie Dyrektorze, tak się składa, że do mnie też trafili mieszkańcy osiedla Kuźnik z pytaniem, czy właśnie w ramach tym zmian i przekształcenia zmniejszy się ilość miejsc dla tych najmłodszych dwuletnich maluszków? Czy to będzie zespół żłobkowo-przedszkolny, czy w przedszkolu, ale przede wszystkim, czy to będzie miało wpływ i te miejsce pozostaną? Bo nazwa tutaj jest rzeczą wtórną, ale interesuje przede wszystkim mieszkańców rozwiązanie, jak to będzie funkcjonować po zmianie.

**Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski:** Najpierw odniosę się do pierwszego stwierdzenia nieco szerszego dotyczącego ilości miejsc przedszkolnych w ogóle. Rzeczywiście tak jest, że do tej pory liczba miejsc przedszkolnych zaoferowanych mieszkańcom we Wrocławiu była większa niż liczba chętnych. Ciągłe jeszcze do tej pory, pomimo tego, że rekrutacja już dawno minęła i przygotowujemy się do następnej, są jeszcze wolne miejsca w różnych formach opieki nad dziećmi. Ale jednocześnie muszę też powiedzieć, że nie jest tak, że wszystkie dzieci dostały się do tych przedszkoli, które wybrali dla nich rodzice. Są z pewnością takie miejsca na mapie Wrocławia, w których to nasycenie przedszkolami jest mniejsze niż byśmy tego oczekiwali. Pracujemy bardzo intensywnie nad tym, aby to się zmieniło. Nie tylko z tego powodu, że uważamy, że tak być powinno, ale również z tego powodu, że w tejże ustawie, która powoduje te zmiany, o których dzisiaj rozmawiamy, są zapisy nakładające rejonizację również na przedszkola. To będzie wtedy już wymóg ustawowy, aby ta sieć objęła równo całe miasto i zapewniła potrzeby mieszkańców w miejscu ich zamieszkania. Póki co rzeczywiście jest tak, że nie wszystkie dzieci dostają się do tego przedszkola, które zostało przez rodziców wybrane. Natomiast jeżeli chodzi o te miejsca dla dzieci młodszych w przedszkolach, to powiem Państwu, że organizacją pracy przedszkola,

każdej jednostki oświatowej zajmuje się dyrektor szkoły. Dyrektorzy szkoły, przedszkola, domu kultury odpowiadają na potrzeby mieszkańców. Z pewnością będzie tak, że te potrzeby zostaną zapewnione czy rozwiązanie tego problemu zostanie zapewnione przez dyrektora. Bez względu na to, czy zmieni się nazwa tej instytucji. Ponieważ w wielu przedszkolach, nie tylko w tych trzech, o których dzisiaj rozmawiamy, przebywają dzieci, które nie mają 3 lat. Jakby nie jest do tego potrzebna nazwa placówki, aby można było taką opiekę sprawować. Oczywiście przyjmuję uwagi mieszkańców wyrażone przez Panów Radnych. Szczególnie pochylimy się nad tymi rejonami. Zobaczmy, jak w najbliższym roku można tam szybko poprawić sytuację.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1391/14**

**Wyniki głosowania:** za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1328/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Zespołu Żłobkowo-Przedszkolnego nr 1 we Wrocławiu przy ul. Dźwirzyńskiej 3 w Przedszkole nr 5 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1392/14**

**Wyniki głosowania:** za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1329/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Zespołu Żłobkowo-Przedszkolnego nr 2 we Wrocławiu przy ul. Kwidzyńskiej 1 w Przedszkole nr 14 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1393/14**

**Wyniki głosowania:** za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1330/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie zamiaru przekształcenia Zespołu Żłobkowo-Przedszkolnego nr 3 we Wrocławiu przy ul. Wolskiej 9 w Przedszkole nr 15 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

#### **10. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Braniborskiej i Nabycińskiej we Wrocławiu – druk nr 1394/14**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR poślikował się prezentacją multimedialną] Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panie i Panowie Radni! Z czterech uchwał dotyczących planowania przestrzennego, pierwsza to przystąpienie do sporządzenia planu w rejonie ul. ul. Braniborskiej i Nabycińskiej. Obszar położony w centrum miasta. Tutaj widzicie Państwo załącznik graficzny wskazujący granice tego przystąpienia — ul. Braniborska na północy, tutaj ul. Nabycińska, na południu oparty o przebieg przyszły tzw. na razie roboczo ul. Noworobotniczej. Charakterystyczny obiekt w środku tego obszaru to jest znany na pewno wszystkim Państwu obiekt Domaru. Przeznaczenia w tym planie, tak jak i we wszystkich innych na pewno będą zgodne ze *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Natomiast w tym obszarze tego planu przewagę na pewno będą miały przeznaczenia usługowe. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

#### Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

#### Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1394 / 14

**Wyniki głosowania:** za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1331/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Braniborskiej i Nabycińskiej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

#### 11. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki o numerze 3 AM 23 obręb Świniary we Wrocławiu – druk nr 1396 / 14

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Tu wskazuje miejsce we Wrocławiu, gdzie to się znajduje. Północna część miasta w rejonie Widawy. Tutaj załącznik graficzny. Jest to przystąpienie, które proszę o uchwalenie tej uchwały. Ma to na celu wprowadzenie zapisów umożliwiających prowadzenie na tym terenie kompensacyjne, w związku z pracami modernizacyjnymi Wrocławskiego Węzła Wodnego.

#### Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

## **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1396/14**

**Wyniki głosowania:** za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1332/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działki o numerze 3 AM 23 obręb Świniary we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

## **12. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Parafialnej, Pszczelarskiej i Marcelego Nenckiego we Wrocławiu – druk nr 1397/14**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR poślukował się prezentacją multimedialną] Południowa część miasta. Dzielnica Ołtaszyn. Tutaj granice przystąpienia do planu. Od strony zachodniej ul. Parafialna, tutaj ul. Nenckiego. Obszar, jak Państwo widzicie, częściowo niezabudowany w tej chwili, częściowo zabudowany w sposób ekspensywny. Plan ma na celu ustalenie zasad zagospodarowania tego terenu. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

## **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1397/14**

**Wyniki głosowania:** za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1333/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Parafialnej, Pszczelarskiej i Marcelego Nenckiego we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

### **13. Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie Placu Katedralnego i ulicy Św. Józefa we Wrocławiu – druk nr 1395/14**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Rzec dotyczy zmiany planu miejscowego. Obszar znowu w centrum miasta. Bardzo niewielki obszarowo. W tym przystąpieniu, w tej zmianie chodzi o wprowadzenie parametrów, które określą proporcje pomiędzy poszczególnymi kategoriami przeznaczenia terenu w ramach dopuszczonych inwestycji. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radna Katarzyna Obara-Kowalska:** Panie Dyrektorze, mam pytanie. Zmiana planu jest podyktowana podwyższeniem zabudowy, poszerzeniem zabudowy, zmniejszeniem zabudowy? To jest ten teren pod hotel, który jest tam planowany, o ile dobrze widzę na planie, czy tak? Jaki jest powód zmiany?

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** Nie dotyczy to gabarytów. Tak jak powiedziałem — w proporcji pomiędzy poszczególnymi kategoriami przeznaczenia terenu dopuszczalnymi w ramach inwestycji. To znaczy odsetek powierzchni pod hotele, odsetek powierzchni pod biura, odsetek powierzchni pod handel, odsetek powierzchni pod te funkcje, które zostały w planie określone. Gabarytów w ogóle nie ruszam. [głosy z sali] Ten odsetek się zmieni w taki sposób, że będzie przywrócona taka proporcja, jaka była w planie kiedyś jeszcze pierwotnym, na bazie której wszystkie plany były snute.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1395/14**

**Wyniki głosowania:** za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1334/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie Placu Katedralnego i ulicy Św. Józefa we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

#### **14. Nadania nazwy rondu we Wrocławiu – druk nr 1399/14**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Tutaj czerwoną kropką jest zaznaczone miejsce na mapie miasta, o którym w tej chwili będę mówił. W tej chwili na ekranie załącznik graficzny do uchwały. Mówimy o propozycji, aby rondo, które znajduje się w ciągu ul. Obornickiej na skrzyżowaniu z Obwodnicą Śródmiejską, która w tym miejscu nosi miano Jana Nowaka-Jeziorańskiego, żeby to rondo nazwać im. Wiesława Kielara. Wnioskodawcą jest zarówno wdowa, jak również Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Ta nazwa pochodzi z Banku Nazw. Chciałbym też tutaj w związku z uwagami Komisji Statutowej zgłosić autopoprawkę, jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli. Odnosi się do druku, o którym teraz rozmawiamy, czyli nr 1399/14, ale również nr 1398/14 i nr 1400/14. Dotyczy skreślenia kropki po skrócie punktu. Ta kropka tam się znajdować nie powinna. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

##### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

##### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – uwaga została uwzględniona przez pana dyrektora
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – bez opinii

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawką – druk nr 1399/14**

**Wyniki głosowania:** za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1335/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie nadania nazwy rondu we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

#### **15. Nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 1400/14**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną] Dwa miejsca. Na północy, tak jak Państwo widzicie, ul. Pokrzywowa. Na zachodzie ul. Generała Augusta Emila Fieldorfa. Pierwsza z ulic opisana w uchwale, czyli Generała Fieldorfa jest to ulica, która po pierwsze — nazwa jest zaczerpnięta z Banku Nazw. Po drugie — patron i miejsce wprowadzone są na wniosek Fundacji „Sapere Aude” i lokalizacja jest z tą fundacją uzgodniona. Opisowo dodam Państwu tyle, że jest to fragment budowanej ulicy, a właściwie jej początek, która w tej chwili będzie prowadzić do nowo budowanego szpitala. W przyszłości ten ciąg uliczny będzie przedłużany na północ, tak więc nazwa też będzie, że tak kolokwialnie powiem, rozciągnięta na przyszły przebieg. Druga ulica w tej uchwale to niewielka uliczka na Lipie Piotrowskiej. Również nazwa zaczerpnięta z Banku

Nazw. Ulica Pokrzywowa. W rejonie, w którym z urzędu nadajemy nazwy. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – uwaga została uwzględniona przez pana dyrektora
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radny Sebastian Lorenc:** To jest kolejna uchwała, która wprowadza w nazewnictwie wrocławskich usług lekki chaos. Przypomnę tylko, że gniazdo nazewnicze poświęcone wybitnym postaciom polskiej wojskowości, chociażby generałowi Kutrzebie czy też generałowi Stefanowi Grotowi-Roweckiemu znajduje się na Ołtaszynie i na ulicy dzielącej Ołtaszyn i Wojszyce. Wprowadzenie tej nazwy w zupełnie innym rejonie Wrocławia może wpływać trochę dezorientująco na osoby, które mogą przyporządkowywać nazwę tej ulicy do wymienionego przeze mnie wcześniej gniazda. Tak że ja przepraszam, ale będę głosować przeciwko tej uchwale.

**Radny Jerzy Michalak:** Szanowni Państwo, w tym konkretnym wypadku, który znam z tej racji, że po pierwsze — wnioskodawcy, która nazwa tutaj też winna paść, Fundacja „Sapere Aude” są mi znani. Warto podkreślić, bo to młodzi ludzie i dobrze patriotycznie i obywatelsko nastawieni — to po pierwsze. A po drugie — ulica owa znajduje się na moim osiedlu i jest ulicą szczególną. W tym znaczeniu, że przy niej powstaje nowy szpital. Wydaje się, że należałoby tutaj odstąpić od tej zasady gniazd nazewniczych, która wszak jest zasadą zwyczajową wyłącznie, nigdzie niepiśaną i uczcić pana generała właśnie taką szczególną ulicą, na której powstaje szczególny obiekt o — powtórzę przymiotnik — szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa. I w tym znaczeniu serdecznie polecam wszystkim Państwu Radnym głosowanie za tą uchwałą.

**Radny Krzysztof Kilarski:** Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy! Ja bym się chciał odnieść do głosu mojego szanownego kolegi Sebastiana Lorenca w sprawie tych nazw gniazd nazewniczych. Wymienił kolega szanowny parę zasłużonych dla Polski generałów. Takie podobne gniazdo znajduje się również na osiedlu zakrzowskim. Jest ul. Tadeusza Bora-Komorowskiego, jest ul. Generała Okulickiego i jest ul. Zygmunta Berlinga, czyli niekoniecznie mieścimy się w jednym gnieździe nazewniczym. Takich gniazd zasłużonych wojskowych polskich... Oczywiście tutaj widziałem minę kolegi radnego Piotra Babiara, wymieniając nazwisko generała Berlinga. Dla jednych to bohater, dla innych to zdrajca. W sumie ja mam pogląd też negatywny na tę postać. W sumie skazano go przez prawomocny sąd Rzeczypospolitej na wyrok śmierci za zdradę. Wyroku niestety nie wykonano. Ale ja nie o tym. Mówię o tym, że te gniazda nazewnicze, o które się tak upominamy, są w różnych częściach naszego miasta i niekoniecznie w tych miejscach.

A uhonorowanie generała Nila Fieldorfa dla mnie jest wspaniałą rzeczą i będę głosował jak najbardziej za.

**Radny Jerzy Skoczylas:** Ze sprawą gniazdowości nie przesadzajmy. Jest to, tak jak zaznaczył Jurek [red. — radny J. Michalak], niepisany zwyczaj. Jest to sprawa zwyczajowa, nie jest to określone żadnym prawem. Oczywiście skłaniam się ku tej gniazdowości, która jest bardzo podkreślana przez Towarzystwo Miłośników Wrocławia. Niemniej jednak [red.- zapis niezrozumiały] był też obecny na posiedzeniu komisji, omawialiśmy ten projekt. I tutaj uważam to, co powiedzieli koledzy — uczczenie właśnie generała Nila Fieldorfa... To jest ulica wspaniała, moim zdaniem, ponieważ będzie to ulica, która będzie wymieniana przez wszystkie możliwe przypadki, przez wszystkie możliwe osoby, ponieważ do tego szpitala będą zjeżdżały naprawdę wielotysięczne tłumy, nie tylko z Wrocławia. Będzie to znakomita akcja propagandowa dla uczczenia generała, którego dopiero tak niedawno nam niestety przypomniano, zwłaszcza jego zasługi.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Babiarz:** Oczywiście jest to bardzo dobry pomysł. Lokalizacja wydaje się też bardzo dobra. Co do tzw. gniazd nazewniczych, to pragnę podkreślić, że jest to tylko i wyłącznie zwyczajowo przyjęty sposób nazewnictwa. Co do wypowiedzi kolegi Krzysztofa Kilarskiego — chciałbym też tutaj jeszcze wymienić jedną nazwę. Na wrocławskim Zakrzowie jest ul. Armii Ludowej.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Ale była taka armia. [głosy z sali]

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Piotr Babiarz:** Nadal. [głosy z sali]

**Radny Sebastian Lorenc:** *Ad vocem* Tak gwoi sprostowania. Oczywiście pragnę podkreślić, że sam dostrzegam ogromną potrzebę uhonorowania generała Fieldorfa Nila jako postaci naprawdę wybitnej w historii naszego kraju, której ogromnie dużo zawdzięczamy. Niemniej jednak będę się upierać przy tym, żeby na przyszłość szukać innych ulic, bardziej związanych z tymi gniazdami nazewniczymi. W przypadku Krzysztofa [red. — radnego K. Kilarskiego] to chyba mamy do czynienia z gniazdkiem nazewniczym, bo to są raptem trzy ulice. Tak że raczej stawiałbym tutaj na Ołtaszyn. Chciałbym, żeby to mimo tego braku mocowania w przepisach prawo stało się pewnym zwyczajem, bo on ułatwia życie. On ułatwia odszukiwanie danej ulicy. Szczególnie osobom, które nie są z Wrocławia.

**Radny Bohdan Aniszczyk:** Ja tylko protestuję przeciwko jednemu stwierdzeniu. Mianowicie, że gniazdo nazewniczo jest tylko i wyłącznie tradycyjną jakąś taką... Według mnie ono jest rozsądkowe. Naprawdę. Argument rozsądku i uwzględnienia percepcji ludzi naprawdę też jest ważny. Łatwiej się pamięta ul. Warzywną, Owocową i inną taką, jeśli one są razem niż pamiętać, że jedna jest z jednego końca miasta, druga w drugim końcu miasta. Naprawdę, oprócz tych tradycyjnych argumentów jest naprawdę racjonalny argument w tym gniazdowaniu, przepraszam.

**Radny Jarosław Krauze:** Ja też chciałbym zapytać, czy na Ołtaszynie, jak już mamy gniazdo, mamy dobudować jakąś ulicę czy jakiejś ulicy zamienić nazwę na to, żeby gniazdo poszerzać? Nie idźmy już tak daleko, proszę Państwa. Bohaterów, wielkich osób, generałów jeszcze będziemy mieli i na Ołtaszynie wszystkich ich nie obsadzimy.

**Radna Iwona Dyszkiewicz:** Chciałam się do kolegi Lorenca tylko zwrócić z prośbą, żeby tak radykalnie nie podchodził do spraw nazewnictwa, ponieważ też ważne są cele. Zauważmy, że we Wrocławiu mamy sporo odstępstw. Dzisiaj z panem dyrektorem rozmawialiśmy o pl. Piłsudskiego i ul. Piłsudskiego, które są w dwóch różnych rejonach. I naprawdę, nikomu to nie przeszkadza. Wszyscy się przyzwyczailiśmy. Może na początku

gdzieś tam się to myliło, natomiast zastanówmy się nad tym, jaki jest cel. Czy cel jest wyłącznie topograficzny, czy również mamy inne cele? Na przykład edukacyjny, bo to jest bardzo ważne.

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** W zasadzie wszystko, co mógłbym powiedzieć, Państwo wszystkie kwestie poruszyli, więc myślę, że trudno tutaj coś więcej dodać.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawką – druk nr 1400/14**

**Wyniki głosowania:** za – 30, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1336/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 17** do niniejszego protokołu.

**16. Zmiany uchwały nr V/33/70 Rady Narodowej miasta Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic – druk nr 1401/14**

**17. Zmiany uchwały nr VI/28/74 Rady Narodowej miasta Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic w mieście Wrocławiu – druk nr 1402/14**

**18. Zmiany okólnika nr 76 Zarządu Miejskiego miasta Wrocławia – druk nr 1403/14**

**19. Nadania nazw ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 1398/14**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** One się wiążą z jedną sprawą. W porządku merytorycznym to jest dobrze ułożone, bo najpierw musimy zmienić, poprawić, skorygować przebiegi ulic, żeby móc nadać kolejnym odcinkom nowe nazwy. Jednak jakby konieczność tych zmian wywołuje uchwała, która jest czwarta w kolejności. Jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, to ja omówię wszystko razem. Otóż do tych uchwał na drukach nr 1401/14, nr 1402/14, nr 1403/14 wrócę za moment. Sprawę wywołuje projekt nr 1398/14. Tutaj widzicie Państwo zbiorczy rysunek, na którym to pięć czerwonych kropek pokazuje powód tych projektów. Otóż wybudowanie Autostradowej Obwodnicy Wrocławia spowodowało przerwanie ciągłości pięciu ulic. Ze względu na przepisy prawa pojawia się zatem konieczność nadania obydwu częściom albo jednej z przecinanych części w przypadku każdej ulicy nowej nazwy. I teraz ta sprawa jest przesądzona. Natomiast nie jest przesądzona kwestia, jaką nazwę nadać. Przedstawiam Państwu projekt, który ze względu na pewne zwyczajowe przyzwyczajenia, pewne przyzwyczajenia choćby służb porządkowych, mieszkańców idzie w kierunku zachowania w rdzeniu nowej nazwy. Nazwy, która funkcjonowała w niektórych przypadkach już od wojny, w innych od lat 70., która się utrwaliła w zwyczaju. I dodania do tej nazwy, co zdaję sobie sprawę, jest absolutnie nowe w naszej tradycji nazewnictwa, ale proponuję Państwu taki eksperyment, czyli przydawki geograficznej, która opisuje tę część ulicy, która została odcięta. Klucz, które części zostają wyposażone w tę przydawkę geograficzną, wiąże się z tym, że wybieramy tę odciętą część ulicy, na której jest mniejsza liczba punktów adresowych. W sumie w przypadku tych pięciu ulic mówimy o skali 12 punktów adresowych. Więc uważam, na szczęście nie jest to zjawisko szczególnie uciążliwe, chociaż każdorazowo w indywidualnym przypadku pociągnie za sobą pewne uciążliwości. Ale jak powiedziałem na początku — kwestia zmiany nazwy jest niestety przesądzona. Tak więc wracam teraz do kolejności już chronologicznej ułożonej w porządku sesji. Mamy ul. Żwirki i Wigury. Pierwsza zmiana dotyczy zmiany w uchwale, która zmienia jej przebieg, ograniczając go, jakby kończąc go na przecięciu z Autostradową Obwodnicą

Wrocławia. Analogicznie rzecz dzieje się z trzema ulicami — Meliorancką, Miętową i Ostową, tu gdzie pokazuję załączniki graficzne. Ich przebiegi kończą się na Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Trzecia uchwała, ul. Polanowicka — ta sama zasada z dodatkową jeszcze zmianą. Został wybudowany taki nowy łącznik, od ronda, który Państwo widzicie, prowadzi do miejsca jakby przecięcia z Autostradową Obwodnicą Wrocławia. I proponuję kolejną, czwartą uchwałę, która odciętym odcinkom ulic nadaje nazwy, i tu w kolejności ulicy Melioranckiej Południowej, Ostowej Północnej, Polanowickiej Północnej, Miętowej Południowej i Żwirki i Wigury Zachodniej. Bardzo proszę o podjęcie tych uchwał.

#### **Opinie klubów (do czterech projektów uchwał):**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji (do czterech projektów uchwał):**

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Do druku nr 1398/14, to była zgłoszona autopoprawka. Chodzi o tę kropkę przy punkcie. A do pozostałych trzech — bez uwag.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – Komisja stwierdziła, że to jest bardzo ciekawe rozwiązanie i jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała wszystkie 4 uchwały
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radny Krzysztof Bramorski:** Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado! Ja jednak chciałem wbrew tym entuzjastycznym stanowiskom komisji odnieść się do kwestii wprowadzania kierunków geograficznych do nazw ulic. Bo z takich rozmów codziennych chociażby z taksówkarzami, z osobami jeżdżącymi po mieście wynika, że wprowadzi to ogromną dezorientację. A już nie mówię o osobach spoza Wrocławia. Trudno wymagać, bo zakładam, że logicznie będą te dodatki umieszczane, a więc północne po północnej stronie, południowe po południowej. Nie każdy ma w samochodzie kompas, nie każdy posługuje się nawigacją. Teraz odniesienie się, po której stronie tej AOW będzie ulica wschodnia czy zachodnia, czy północna, czy południowa — może to być trudne. Zastąpienie, jeżeli jest to już tak radykalne rozdzielenie przez autostradę ulicy, zastąpienie nazwy nazwą nową, jeżeli mówimy też o 12 numerach na razie, a przecież być może tam się coś będzie pojawiało, byłoby chyba rozsądniejsze. Podobne, niegeograficzne, ale chyba jeśli chodzi o koncepcję podobne rozwiązanie znajduje się w prawobrzeżnej Warszawie. Tam jest ulica I Poprzeczna, II Poprzeczna, III Poprzeczna, IV Poprzeczna, V Poprzeczna i VI Poprzeczna. Zaręczam Państwu, że dużo kłopotów sprawia odnalezienie tych ulic osobom nie stamtąd. Taka uwaga. Być może jako eksperyment jest to ciekawe, natomiast jako rozwiązanie docelowe nie powinno się przyjąć.

**Radny Sebastian Lorenc:** Ta sama uwaga. Przepraszam, mówimy dzisiaj dużo o nazwach ulic, w związku z czym chcę zabrać głos. Też uważam, że to nazewnictwo już poza argumentami przywołanymi przez kolegę radnego Bramorskiego jest kuriozalnie językowo. Nazwy ulic: Miętowa Południowa czy Ostowa Północna już nie tylko wprowadza

chaos organizacyjny w sensie ładu urbanistycznego miasta, to jeszcze brzmi, powiedziałbym, biorąc pod uwagę stylistykę, niezbyt trafnie. Tak że ja również będę głosować przeciwko.

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** Co do poprawności językowej — moim zdaniem nie mamy tu wielkiego kłopotu. Natomiast argument pana radnego Bramorskiego o nawigacji w mojej ocenie jest argumentem, który jakby stawia propozycję tę, którą Państwo będziecie głosować za chwilę i ewentualnie propozycję zupełnie nowej nazwy stawia dokładnie w tym samym miejscu. To znaczy, jeżeli ktoś korzysta z nawigacji, to obojętnie czy to będzie ul. Meliorancka Południowa czy to będzie nowa zupełnie nazwa, wszystko jedno, co wpisze, GPS go zaprowadzi. Natomiast jeśli nie korzysta, to właśnie uważam, że poprzez to, że niektóre z tych ulic przez lata utrwały się w naszych zwyczajach i w naszej świadomości, to przez to właśnie będzie łatwiej je znaleźć, nie mając GPS-u. Ale to rozumiem, że praktyka pokaże.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1401/14**

**Wyniki głosowania:** za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1337/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie zmiany uchwały nr V/33/70 Rady Narodowej miasta Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic została przyjęta i stanowi **załącznik nr 18** do niniejszego protokołu.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1402/14**

**Wyniki głosowania:** za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1338/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie zmiany uchwały nr VI/28/74 Rady Narodowej miasta Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic w mieście Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 19** do niniejszego protokołu.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1403/14**

**Wyniki głosowania:** za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1339/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie zmiany okólnika nr 76 Zarządu Miejskiego miasta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 20** do niniejszego protokołu.

#### **Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1398/14**

**Wyniki głosowania:** za – 28, przeciw – 2, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1340/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie nadania nazw ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.

#### **20. Uchylenia uchwały Rady Osiedla Muchobór Wielki – druk nr 1406/14**

**Przewodniczący Komisji Statutowej Łukasz Wyszkowski:** Na szczęście tych uchwał dotyczących uchylenia uchwał rad osiedli we Wrocławiu jest tak mało, że Pani Przewodnicząca mogła się pomylić. Szanowni Państwo, przedstawiam uchwałę dotyczącą uchylenia uchwały Rady Osiedla Muchobór Wielki. Nie będę przytaczał w całości

uzasadnienia. Wiem, że były wątpliwości. Postaram się bardzo detalicznie, ale syntetycznie również przedstawić *clue* tej uchwały. Otóż pan, którego uchwała owa dotyczy, cały czas jest radnym Rady Osiedla Muchobór Wielki, ale został wybrany niezgodnie z prawem. A mianowicie w momencie wyboru nie był wpisany do rejestru wyborców. Był mieszkańcem osiedla, natomiast nie dopełnił obowiązku dopisania się do rejestru wyborców, co jest konieczne, drodzy Państwo. Przepisy nie wymagają meldunku jako podstawy wpisania do rejestru wyborców. Może być to potwierdzone samym faktem stałego zamieszkania na terenie danego osiedla. Natomiast bezwzględnie wymagają tego, aby na podstawie tego stałego zamieszkania, a nie meldunku dopisać się do rejestru wyborców. Naprawdę żałuję, tak jak wszyscy członkowie komisji — jest nam bardzo przykro, ale byliśmy zmuszeni do skierowania do Wysokiej Rady tego wniosku. Wszystkim nam zostaje przykry obowiązek do spełnienia, a mianowicie uchylenia uchwały rady osiedla i pozbawienia pana, który jest bohaterem tejże uchwały mandatu. Cóż zrobić? Nie mamy innego wyjścia. Musimy zadziałać jednak z automatyzmem. Oczywiście Komisja Statutowa nie ma uwag do projektu.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja ds. Osiedli** – bez opinii

#### **Dyskusja:**

**Radny Jerzy Michalak:** Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Szanowni Państwo! W tej sprawie chciałbym zabrać głos z tej racji, że miałem kontakt zarówno z osobą, o której mowa, jak i jego macierzystą radą osiedla. Dwie kwestie, które szanownym Państwu Radnym poddam pod rozagę. Po pierwsze — informacja o tym, że pan nie posiadał biernego prawa wyborczego w chwili wyborów pochodziła z informacji obywatelskiej, zwanej w naszej szerokości geograficznej donosem, pochodzącej od innego kontrkandydata, który w wyborach do rady osiedla się nie dostał. Druga, ważniejsza sprawa — pan ten, będąc jeszcze kandydatem, weryfikował swoją zdolność do uczestniczenia w wyborach, składając odpowiednie zapytanie do osiedlowej komisji wyborczej. Otrzymał odpowiedź pozytywną — tak, może pan kandydować, może pan startować, może pan zbierać głosy. W związku z tym uważam, szanowni Państwo, z racji tego i taką decyzję w swoim sumieniu podjąłem, iż nie będziemy czy nie warto naprawiać błędu, który został podjęty przez inny organ, obecnie już нефункционujący. Rada osiedla stanęła murem za tym człowiekiem — to po pierwsze. Po drugie — zdaję sobie sprawę z sytuacji, w której mogą być kwestionowane podejmowane przez tę radę uchwały, gdyby głos tej osoby, czy go nazwiemy radnym czy nie, ale tej osoby byłby ważący. Wtedy ktoś mógłby zakwestionować prawidłowość podjęcia takiej uchwały. Ale niezależnie od tego nie zamierzają pozbywać się pana ze swojego grona. W związku z tym, to jest owa rzecz, którą we własnym sumieniu podjąłem — ja się wstrzymam od głosu w tej sprawie.

**Radna Wanda Ziembicka-Has:** Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Trochę jestem przerażona, jak bardzo w tym kraju nie przestrzega się, odkąd się urodziłam, żyję, prawa. Ponieważ statut osiedla mówi, że kandydować może człowiek przebywający na terenie osiedla. Tam nie jest napisane,

że ma być zameldowany bądź dopisany „przebywa”. Ale zakładamy, że może zostało zmienione kilka miesięcy temu. Tylko uważam tak, że jeśli organ, który istniał przy wyborach, a nazywał się komisją wyborczą, składającym się z sędziów Rzeczypospolitej, którzy informują źle lub niefortunnie, lub niewłaściwie i z tego rodzą się konsekwencje, nad którymi dzisiaj debatujemy, to znaczy, że obarczać nie powinniśmy rady osiedla czy tych ludzi, tylko jakiegoś urzędnika, który złożył podpis na zapisanej opinii, odpowiedzi mieszkańca Wrocławia, który pytał. To jest tak, jakby złożyć zapytanie do izby skarbowej w sprawie podatków. Jeśli ta izba czy urząd skarbowy odpisuje, to ta odpowiedź według prawa w Polsce obowiązującego, jeśli chodzi o podatki, jest zobowiązująca i obowiązująca. Nie wiem, jak tu jest. Prawnicy może, może pan prawnik Bramorski by się wypowiedział, czy tak to jest? *De facto* każdy urzędnik może poprowadzić niewłaściwie. Ja tylko obawiam się konsekwencji. Bo jeśli ktoś z radnych tego osiedla będzie kwestionował to, co mówi pan mecenas Michalak, że ważność uchwał podejmowanych, a one są bardzo ważne, co do wypłaty, pobierania pieniędzy, zaliczek, zakupy dla rady osiedla, wypłaty diet czy jakiegokolwiek zapłaty za urządzane festyny czy imprezy, to może rodzić skutki prawne, które mogą się skończyć w sądzie. A jeśli rada osiedla będzie miała sprawę w sądzie, to koszty poniesiemy wszyscy. Przede wszystkim rada miejska, bo jesteśmy pomocniczą jednostką. Ja w związku z tym, żeby się nie kompromitować, wstrzymam się od głosu.

**Radny Henryk Macała:** Mam pytanie, bo zrozumiałem, że uchylenie tej uchwały pozbawi mandatu tej osoby. Uważam, że nie, ponieważ wygaśnięcie mandatu radnego następuje wskutek spełnienia sześciu warunków. I w przypadku warunku 1.4, w którym m.in. jest utrata prawa wybieralności lub braku tego prawa w dniu wyborów. W tych czterech przypadkach wygaśnięcie mandatu stwierdza rada osiedla. Skoro rada osiedla takiej uchwały nie podejmie, to znaczy, że ten radny dalej pozostaje radnym. Właściwie tu było uchybienie, że dopuszczono kandydaturę tego pana do wyborów bez wpisu do rejestru mieszkańców czy wyborców. Natomiast uchylenie tej uchwały nie pozbawi mandatu radnego pana, który jest w tym feralnym konflikcie.

**Radny Krzysztof Bramorski:** Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado! Bardzo dziękuję pani radnej Wandzie Ziembickiej-Has za zaufanie do mojej wiedzy prawniczej. Niemniej jednak nie jestem w roli radnego powołany do wydawania opinii prawnej i nigdy bym sobie na to nie pozwolił. Natomiast zwracam uwagę, że pewien relatywizm zaproponowany dzisiaj na tej sali jest dosyć niebezpieczny. Bo albo dana osoba na mocy obowiązujących przepisów ma prawo sprawować mandat radnego osiedla, albo nie ma prawa. Jeżeli ma, to wynika to wprost z przepisów. Jeżeli nie ma, to również to wynika wprost z przepisów. Dlatego powinniśmy ustalić, czy mandat rzeczywiście w ogóle powstał. Być może ten pan nie jest radnym. A sankcjonowanie tego na zasadzie — skoro jakiś organ, i tu jestem przerażony tą interpretacją, która padła z mównicy bez wskazywania po imieniu radnego, który jest jej autorem, bo akurat z tych ust rzeczywiście nie powinna paść. Wskazywanie na to, że skoro ktoś popełnił błąd, jakiś organ, którego już nie ma, to my teraz [red.- zapis niezrozumiały] sankcjonuje. Proszę Państwa, tak nie wolno. Proszę sobie wyobrazić sytuację, że wątpliwy jest mandat kogoś z radnych rady miejskiej i mamy sesję, na której kworum zależy od jednego głosu. Po roku, po dwóch ktoś może zakwestionować tę uchwałę i powiedzieć — wtedy nie nastąpiło ukonstytuowanie się sesji rady miejskiej ze względu na brak kworum, w związku z czym, wszystkie uchwały wtedy podjęte są nie uchwałami nieważnymi, proszę Państwa, tylko są uchwałami nieistniejącymi, bo nie było sesji rady. Rada nie obradowała. Oczywiście może ktoś powiedzieć, że uchwały rady osiedla są o mniejszym ciężarze gatunkowym, niemniej jednak są to uchwały, które zapadają w istotnych sprawach. W związku z tym, że są takie wątpliwości, nie ma dobrego rozwiązania w tej chwili. Ja bym wnioskował o przekazanie tej uchwały do II czytania, prosząc Prezydium Rady Miejskiej Wrocławia o zasięgnięcie wiążącej opinii prawnej w tym zakresie — tak, żebyśmy mogli przed kolejną sesją się zapoznać i w pełni odpowiedzialnie podjąć decyzję.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Szanowni Państwo, ten człowiek przystąpił do wyborów w dobrej wierze. To znaczy on otrzymał od komisji wyborczej poświadczenie, że ma prawo wyborcze. Takie pytanie zadał i otrzymał odpowiedź pozytywną. Ten człowiek w tych wyborach brał udział i te wybory wygrał. W związku z tym, otrzymał także od tej komisji wyborczej zaświadczenie, że jest radnym. Wydawać by się mogło, że w związku z tym radnym jest i być powinien. Sądzę, że ten fakt, że dzisiaj do nas się zwraca ktoś o to, nie chcę tutaj definiować, bo nie potrafiłbym tego językiem prawnie trafnym określić, ażebyśmy załatwiali sprawy, których źródłem są błędy w zupełnie innych instytucjach, jest wyręczaniem się i rzucaniem na innych odpowiedzialności za to, czego samemu się nie wypełniło. Z punktu widzenia tego człowieka wszystko jest OK. On w dobrej wierze startował i po pierwsze wygrał wybory. Gdybyśmy doprowadzili do tego, że on byłby pozbawiony mandatu, to znaczy, że każdy z nas w każdej chwili na jakąś okoliczność tego mandatu może być pozbawiony. Jak ta demokracja wtedy wygląda? Coś, gdzieś, ktoś tam nie dopełnił, o czym my nie wiedzieliśmy, działając w dobrej wierze. Ja się wstrzymam od głosu.

**Radny Jerzy Michałak:** *Ad vocem* Pragnę tylko uściślić w kontekście tego zapytania czy informacji, którą złożyła pani radna Ziembicka-Has. To nie Miejska Komisja Wyborcza, w której rzeczywiście zasiadają może nie tyle sędziowie, co osoby, które są czynne w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, ale osiedlowa komisja wyborcza złożyła takie oświadczenie kandydatowi, iż może kandydować. To na niej spoczywa całe [red.- zapis niezrozumiały] zaistniałej sytuacji. Oczywiście tej komisji, jak słusznie pan Henryk Macała podpowiada, dawno już nie ma.

**Radny Sebastian Lorenc:** Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Fragmentem uchwały Rady Miejskiej statutu osiedla XYZ jest część nazwana „ordynacja wyborcza do rad osiedli”. W rozdziale 1 w § 2 pkt 2 możemy przeczytać: „Prawo wybierania do danej rady przysługuje osobom, które stale zamieszkują na obszarze działania tej rady”. Teraz pytanie o definicję stałego zamieszkiwania. Czy jest to związane z meldunkiem, czy jest to związane z własnością nieruchomości na terenie obszaru funkcjonowania określonej rady osiedla? Czy jest to związane z długoterminową umową najmu nieruchomości? Myślę, że nie mamy dzisiaj ani kompetencji, ani siły, żeby rozstrzygać o tym, czy ta osoba o mandat, który miał być wygaszony, stale zamieszkiwała w momencie wyborów na terenie danej rady, czy nie zamieszkiwała. Dlatego chciałbym również poprosić o przeniesienie tej uchwały do II czytania i uzyskanie w tym czasie jednoznacznej opinii prawnej, potwierdzonej u tego człowieka. Poszukianiem odpowiedzi na pytanie, w jakiej formie on był na stałe związane z tym osiedlem.

**Radny Krzysztof Bramorski:** W kwestii formalnej — zawsze się zastanawiam, dlaczego jedna minuta? Skoro najpierw są trzy minuty, a przy sprostowaniu jest jedna minuta — to chciałbym wyjaśnić. Zawsze ta jedna minuta pada ze strony prezydium. Tak przeczytałem dzisiaj w Statucie Wrocławia. Tak że myślę, że jednak trzy, bo to nie sprostowanie, a replika. Dwa — wyjaśniam, że miejscem zamieszkania jest zgodnie z Kodeksem cywilnym miejsce, w którym dana osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu. Oczywiście kwestia teraz tak zwanego, Panie Mecenasie nie wiem, czy to dobrze — [red.- zapis niezrozumiały], tak? Jeżeli dobrze pamiętam, czyli ustalenia, czy rzeczywiście jest zamiar stałego pobytu, czy np. zamiar doraźny związany z wyborami, które za chwilę mają się odbyć? I trzecia rzecz, Proszę Państwa, proszę sobie założyć hipotetyczną sytuację, że ktoś z Państwa nie jest ani obywatelem polskim, ani obywatelem Unii Europejskiej, o czym nie wie, bo np. w listopadzie roku 2010 był przekonany, że posiada to obywatelstwo i może kandydować do naszej rady. Po 3 latach okazało się, że z jakichś powodów utracił to obywatelstwo i wtedy go nie posiadał. Proszę Państwa, dobra wiara nie szanuje braku wymogów formalnych. Musiałoby zostać stwierdzone, że taki mandat nie istnieje, bo nie było warunku. Nie miał on tej kwalifikacji, że mógł być kandydatem do organu samorządowego w Polsce jako kraju Unii

Europejskiej. Tak że nie można powiedzieć tutaj, że ktoś myślał, że mu wolno kandydować. W związku z tym, powinniśmy w tej chwili sankcjonować to, że może jestem radnym. Z całą świadomością ostrości tej konsekwencji, ale nie pozwalajmy sobie na uznaniowość tam, gdzie są jasne kryteria, które coś warunkują.

**Radny Jerzy Skoczylas:** Szanowni Państwo, wyraźnie ktoś chce, żebyśmy wypili piwo, którego nie ważyliśmy. To, co właśnie pan przewodniczący [red. — J. Ossowski] ujął kolokwialnie. Dlatego, jeżeli ten pan posiada dokument, a może go ma do tej pory, którego nie sfałszował i który mówi czarno na białym, że może kandydować, jeżeli posiada drugi dokument, że uzyskał tyle i tyle głosów, wobec czego został radnym, to przecież my nie jesteśmy komisją śledzą ani prokuraturą, żeby powiedzieć, że to zaświadczenie pana jest nieważne i ten wybór jest nieważny. Ja nie wiem, nie jesteśmy komisją śledzą, ani organem takim, który ma prawo decydować o tym, czy dokument jest np. ważny czy nieważny. Jeżeli takie są fakty, to nie możemy w tej sprawie odpowiadać. Tak uważam, bo to byłoby co najmniej dziwne.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Proszę Państwa, ponieważ padło tutaj kilka wniosków o to, żeby przenieść projekt do II czytania i w świetle tego, co powiedział przed chwilą Jurek Skoczylas, że jest może rzeczywiście szansa, żeby zdobyć te zaświadczenia, które ten pan posiada, żebyśmy mieli obraz jasny. Oprócz tego zdobyć rzeczywiście jakąś opinię prawną prawnika, samorządowca, który się zna dokładnie na tego rodzaju prawach, bo to też są specyficzne części naszego prawa. Może rzeczywiście zaproponuję, żebyśmy przegłosowali, czy przenosimy to do II czytania. W międzyczasie te wszystkie sprawy spróbujemy wyjaśnić i wtedy może więcej będziemy mieć informacji i wiadomości, żeby podjąć jakąś decyzję w którąkolwiek stronę. [głosy z sali] Jeszcze w takim razie proszę wnioskodawcę, co on na to?

**Przewodniczący Komisji Statutowej Łukasz Wyszkowski:** Szanowni Państwo! Pozwolicie, zanim dojdzie do głosowania wyjaśnię wszystkie te wątpliwości, poczynawszy od końca. Na pytanie pana radnego Sebastiana Lorenca — my nie rozpatrujemy, czy pan był zameldowany, zamieszkiwał na stałe itd., bo to jest nieważne. Przepis, który przytoczyłeś o stałym zamieszkanu jest definiowany na potrzeby wyborów do rad osiedli przez ordynację wyborczą do rad gmin, gdzie stałe zamieszkanie jest definiowane i uzależnione od dopisania się do rejestru wyborczego. Proszę Państwa, za miesiąc, za dwa, za trzy nie zdobędziemy żadnego zaświadczenia o tym, że ten pan był zapisany w rejestrze wyborczym, bo nie był. I teraz tak, może nie po kolei, bo do kolegi mecenasa Michałaka — nie czuję się na siłach i moja komisja nie czuje się na siłach do oceniania moralnego aspektu wniosku, donosu, jak byśmy to nazwali. Mało tego, nie działaliśmy nawet na podstawie tego, ile na podstawie działań Miejskiej Komisji Wyborczej, bo to Miejska Komisja Wyborcza, a nie Komisja Statutowa stwierdziła nieważność mandatu tego pana pismem z 25 czerwca. I zobowiązała radę osiedla do wygaszenia tego mandatu. Do wygaszenia, jak dobrze szczególnie prawnicy siedzący na tej sali wiedzą, które nie decyduje o tym, a wyłącznie stwierdza. Stwierdza. Bo ten pan nie został, drodzy Państwo, wybrany. On nie jest radnym. Z ciężkim sercem. Tak samo jak Jerzy [red. — J. Michałak], rozmawiałem z radą osiedla, korespondowałem też z tym panem i jest mi przykro, bo po zapoznaniu się z dokumentami wiem, że jest to osoba aktywna, osoba naprawdę poświęcająca się tej sprawie. To nie jest kwestia ani naszego sumienia, ani też kwestia tego, że ktoś na nas chce swój obowiązek zrzucić. Otóż naszym obowiązkiem jako organu nadrzędnego, nadzorującego radę osiedla jest sprawowanie czy czuwanie nad podejmowanymi tam uchwałami. Jeżeli uchwała została podjęta z naruszeniem prawa — i teraz zaczynam odpowiadać Henrykowi [red. — H. Macała] — a oni podjęli uchwałę z naruszeniem prawa, tzn. stwierdzając niewygaśnięcie mandatu, złamali prawo. My jesteśmy zobowiązani do tego, aby taką uchwałę uchylić i pouczyć ich do tego, że jeżeli będą dalej naruszać to prawo, to rozwiążemy radę. I nie będzie w ten sposób, że ów w wyniku tego, że rada osiedla nie podejmie uchwały o wygaszeniu

mandatu będzie radnym. Nie, drogi Kolego. Skończy się na tym, że na następnej sesji albo za dwie sesje ja będę miał jeszcze bardziej przykry obowiązek wystąpić tutaj przed Wami i poprosić czy nawet zreferować uchwałę o rozwiązaniu rady osiedla. I to nie będzie też kwestia naszego sumienia, tylko nasze obligo. Tak jak dzisiaj mamy obligo do zagłosowania o uchyleniu tej uchwały, bo jej nie ma. Znacząca ona nie została podjęta. To jest ten paradoks — ona funkcjonuje do momentu, do którego nie podejmiemy tej uchwały, ale jej nie ma. Proszę bardzo, jeżeli Państwo sobie życzą II czytanie — możemy. Wszystkie trzy opinie ekspertów były jednoznaczne. Za miesiąc powtórzmy tę dyskusję. [głosy z sali] Tak, przecież na podstawie opinii prawnych podjęliśmy uchwałę. Mało tego — jest pismo Miejskiej Komisji Wyborczej, która jednoznacznie stwierdza, że pana nie było w rejestrze. Tu nie ma pola do interpretacji prawnych, bo faktów się nie interpretuje.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** To znacząca ja rozumiem, Proszę Państwa, że decyzja komisji wyborczej była, bo my się teraz tak naprawdę dowiedzieliśmy o tym. Czyli my tak naprawdę nie uchylamy mandatu, tylko musimy stwierdzić nieważność uchwały rady osiedla. Natomiast nie ma to nic wspólnego z odwołaniem albo nie, albo wygaszeniem mandatu. [głosy z sali] Bo to stwierdziła komisja wyborcza, czyli komisja wyborcza to już zrobiła. My tego nie musimy robić, bo to zostało zrobione. Ja tak to zrozumiałam. Jeżeli źle zrozumiałam, to proszę o poprawkę. Ale chcę wiedzieć, nad czym my głosujemy.

**Przewodniczący Komisji Statutowej Łukasz Wyszkowski:** Tak. Jeszcze słowo — uchylamy uchwałę Rady Osiedla o niewygaszeniu mandatu tego pana. Otóż Miejska Komisja Wyborcza zobowiązała radę osiedla do uchwalenia uchwały o wygaszeniu mandatu. Rada osiedla zrobiła coś odwrotnego, a mianowicie... [głosy z sali] Nie ma takiego prawa. Naruszyła prawo.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Dobrze, czyli w tym momencie głosujemy nad nieważnością, czyli uchyleniem uchwały rady osiedla. [głosy z sali] Ale przede wszystkim ja zaproponowałam głosowanie nad przeniesieniem do II czytania i musimy to w tej chwili przegłosować. Albo przenosimy, albo ustalamy dzisiaj. Dyskusja została zakończona. Sebastian Lorenc również zgłaszał do II czytania. Czy podtrzymuje czy wycofuje?

**Radny Sebastian Lorenc:** Mam wątpliwości o tyle, że nie jestem przekonany, czy interpretacja tego zapisu § 2 pkt 2, czyli o biernym prawie wyborczym znajduje się rzeczywiście... Możemy przyjmować tę interpretację zamieszczoną w ustawie samorządowej, Łukasz.[red. — Ł. Wyszkowski]

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Ale jeżeli komisja wyborcza stwierdziła, że on nie miał prawa startować i nie uznała tego mandatu, bo nie był wpisany, to komisja wyborcza to stwierdziła. My nie możemy tu nic zmienić.

**Radny Sebastian Lorenc:** Ponieważ nie jestem przekonany, czy bierne prawo wyborcze, czyli możliwość kandydowania w którymś z okręgów w przypadku ordynacji wyborczej...

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Ale to stwierdza Komisja Wyborcza, która jest władna to stwierdzić, a nie my.

**Radny Sebastian Lorenc:** Nie wiem. Przepraszam, mam prawo do przedstawienia swoich wątpliwości, po prostu je przedstawiam. Mam wątpliwości.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko:** Wniosek formalny jest teraz zgłoszony. [głosy z sali]

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** 10 minut przerwy.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk ogłosiła 10 minut przerwy na wniosek Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza.]

**Radny Jarosław Krauze:** Po dyskusji w Klubie, w związku z brakiem pewności, jaką mamy podjąć decyzję poprosiliśmy Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia o przedstawienie nam opinii prawnych na piśmie. W konsekwencji stawiam wniosek o przełożenie tego dokumentu do II czytania. To jest wniosek formalny w imieniu Klubu.

**Przewodniczący Komisji Statutowej Łukasz Wyszkowski:** Jeszcze raz apeluję do Państwa — tutaj nie ma marginesu na interpretację. Interpretacja jest jedna — pan nie był ujęty w rejestrze wyborczym na terenie działania rady, nie wnikając i nie badając z powodu tego, kto zawinił, bo to jest z tego punktu widzenia nieistotne. Nie uzyskał mandatu. Nie jest radnym. Sprawuje funkcję, ale nie jest radnym. Wobec tego Rada Osiedla po otrzymaniu pisma Miejskiej Komisji Wyborczej z 25 czerwca była zobowiązana do podjęcia uchwały o wygaśnięciu mandatu. Nie podjęła tej uchwały. Podjęła uchwałę odrębną. Po tym, jak dostaliśmy informację, bo taka informacja była, że są do tego zobowiązani — nie mają zamiaru podejmować innej uchwały, czyli to naruszenie prawa cały czas funkcjonuje. My jesteśmy zobowiązani jako rada do uchylenia tej uchwały i pouczenia rady osiedla o tym, że dalsze naruszenie prawa będzie w konsekwencji prowadzić do rozwiązania Rady Osiedla. [głosy z sali] Wobec tego ja naprawdę apeluję do Państwa, żeby nie przeciągać tej sytuacji i rzeczywiście też nie budować jakiegoś zamętu u tych ludzi, tylko im powiedzieć wprost, tak jak są fakty. To jest przykra sytuacja, natomiast my jesteśmy do tego zobowiązani, tak samo jak oni są zobowiązani do wydania uchwały o uchyleniu mandatu tego pana.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Szanowni Państwo, z przyczyn zasadniczych z takim stawianiem sprawy się nie zgadzam. Ponieważ istotą rady i istotą demokracji jest podejmowanie decyzji zgodnych z decyzjami rady, nie zaś zgodnych z decyzjami przyniesionymi czy przekazanymi z zewnątrz. W związku z tym, gdybyśmy się zgodzili na taką sytuację, iż ktoś nakazuje nam podjęcie określonej decyzji, stworzylibyśmy precedens, który by upoważniał innych do przychodzenia do tej rady z żądaniem podejmowania określonych decyzji. Musimy tę sprawę szczegółowo zbadać, aby na takie sytuacje się nie narażać. My jesteśmy jako rada suwerenni. My mamy prawo podejmowania decyzji. [głosy z sali] Nikt nam tego prawa odebrać nie może. Oczywiście pan wojewoda podejmie decyzję, jaką uzna. Dlatego jestem za tym, aby przenieść to do II czytania.

**Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania – druk 1406 / 14**

**Wyniki głosowania:** za – 19, przeciw – 5, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania projekt uchwały został skierowany do II czytania.

**21. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Tęczowej i Zdrowej we Wrocławiu – druk nr 1405 / 14**

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:** Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2014 r. zapoznała się ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu

zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Tęczowej i Zdrowej we Wrocławiu. Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy, jest to kontynuacja sprawy odrzuconego wcześniej wezwania do usunięcia naruszenia prawnego, do którego wezwała nas ta sama spółka, i taka uchwała przez Wysoką Radę została podjęta w dniu 19 września ubiegłego roku. Komisja po zapoznaniu się z argumentami, które w zasadzie są tożsame z wezwaniem do usunięcia naruszenia przez tę spółkę i niby niekorzystne dla tej spółki, po zapoznaniu się powtórnie z opinią Biura Rozwoju Wrocławia, po zapoznaniu się z opinią Prezydenta Wrocławia jednogłośnie wnioskuje do Wysokiej Rady o oddalenie przedmiotowej skargi i taką rekomendację Wysokiej Radzie przedstawiam.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem komisji

**Opinia Prezydenta** - za wnioskiem komisji

#### **Głosowanie w sprawie oddalenia skargi – druk nr 1405/14**

**Wyniki głosowania:** za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1341/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Tęczowej i Zdrowej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 22** do niniejszego protokołu.

## **22. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 1386/14**

### **Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:**

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, Pani Prezydent! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2014 r. zapoznała się ze skargą spółki na Prezydenta Wrocławia. Pismem z 2 grudnia 2013 r. skarżący złożyli skargę na nienależyte wykonywanie zadań, naruszenie praworządności, a także przewlekłe i biurokratyczne załatwienie spraw przez Prezydenta Wrocławia. Krótko przedstawiając tę skargę, chodzi o to, że firma wybudowała budynek, który jest budynkiem hotelowym, a firma chce uzyskać w tym budynku hotelowym lokale mieszkalne. I zwraca się o zaświadczenie na samodzielność tych lokali. Prezydent Wrocławia trzykrotnie odmówił tej spółce. Te odmowy były zaskarżane przez spółkę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i Samorządowe Kolegium Odwoławcze podjęło trzykrotnie, dzisiaj otrzymaliśmy ostatnią, trzecie uchylenie tej decyzji. Miasto nie jest tutaj stroną, bo miasto musi wydać takie zaświadczenie. Z wyjaśnień otrzymanych przez dyrektora Wydziału Architektury i Budownictwa pana Piotra Fokczyńskiego wynika, że jeżeli by podjął taką decyzję, poświadczyłby nieprawdę. I jest to związane również z pewnym błędem przy przyznawaniu pozwolenia na budowę, bo tam nie ma planu miejscowego. Firma zwróciła się o plan i otrzymała zgodę, że może tam budować.

Następną konsekwencją było pozwolenie na budowę, które właśnie zawierało ten błąd, bo w warunkach zabudowy nie było takiego zapisu, a w pozwoleniu na budowę był już zapis, że mogą być tam lokale mieszkalne. W projekcie projektant złożył oświadczenie, że zaprojektował hotel tak naprawdę i... Z wyjaśnień dyrektora Fokczyńskiego, z którymi komisja zapoznała się, wynika, że lokal mieszkalny, a lokale związane z hotelem muszą spełniać parę również drobnych szczegółów, np. muszą mieć odpowiednie naświetlenie, czego w budynkach hotelowych być nie musi, no bo to jest czasowe przebywanie. Z tego względu gmina takich zaświadczeń dla tych lokali nie chce wydać. Wiąże się to z tym, że — z tych informacji, które otrzymaliśmy jako komisja — wszystkie te lokale zostały już sprzedane nabywcom i problem jest taki, że bez otrzymania tych zaświadczeń ci nabywcy tych lokali nie mogą otrzymać ksiąg wieczystych na te lokale. I tu jest jeden z tych elementów. Jest dziwną rzeczą, że po trzech odmowach przez gminę i po trzech anulowaniach tych umów przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze strona, czyli ta spółka, która się o to stara, nie wystąpiła do sądu o taką możliwość, żeby sąd uznał, że są to lokale mieszkalne. Komisja po dogłębnym zapoznaniu się z tą sprawą, po wysłuchaniu opinii reprezentującego pana prezydenta, pana dyrektora Fokczyńskiego, po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika, chce Wysokiej Radzie rekomendować nieuwzględnienie przedmiotowej skargi i z takim wnioskiem do Wysokiej Rady się zwraca.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

#### **Dyskusja:**

**Radna Katarzyna Obara-Kowalska:** Mam pytanie do pana sprawozdawcy. Proszę o informację, co było w warunkach zabudowy? Zgoda na co była w pozwoleniu na budowę i na czym polegał błąd, i przez kogo popełniony?

#### **Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:**

Szanowna Pani Radna, pan prezydent wydał zgodę w warunkach zabudowy na obiekt hotelowy. I po otrzymaniu warunków zabudowy inwestor zwrócił się do pana prezydenta, po wykonaniu projektu tego budynku o pozwolenie na budowę. I w tym pozwoleniu na budowę powtórzono wszystkie sekwencje z tego pierwszego pozwolenia warunków zabudowy, ale dodano dwa wyrazy: lokale mieszkalne, co pan prezydent swoją decyzją w późniejszym czasie, jako błąd pisowni, uchylił. Pan Prezydent wydał nową decyzję o pozwoleniu na budowę bez tych dwóch słów, bez „lokal mieszkalnych”. Na to spółka się nie chciała zgodzić, bo miała jakby pierwotne pozwolenie na budowę. Wojewoda podtrzymał to pozwolenie na budowę, spółka zwróciła się do sądu i sąd oba te nowe pozwolenia uchylił. Czyli sąd administracyjny przywrócił jakby to pierwsze, ale pan prezydent — jako gmina — stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że nastąpiła tu pomyłka pisarska. Że to był tylko błąd pisarski, bo w pierwszej wersji, czyli w warunkach zabudowy nie było mowy o lokalach mieszkalnych, tylko czysty obiekt hotelowy. Mało tego, w tych zapisach na pozwolenie na budowę pojawia się ten zapis o lokalach mieszkalnych, ale na końcu tego pozwolenia jest symbol cyfrowy 12.11, który mówi jasno i takie są zapisy w ustawie prawo budowlane, że jest to symbol budynku hotelowego. I tutaj w zasadzie jest sprawa o dwa wyrazy: „lokal mieszkalne”, która jest interpretowana przez pana prezydenta jako pomyłka pisarska. Otrzymaliśmy dzisiaj

pismo o kolejnym uchyleniu przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, czyli sprawa znowu trafi do pierwszej instancji i znowu pan prezydent musiał będzie podjąć jakąś decyzję. Komisja, jak powiedziałem w swoim wcześniejszym wystąpieniu, wnioskuje o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

**Radny Krzysztof Bramorski:** Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado! Znowu takie dziwne podejście — jest decyzja administracyjna, która zawiera określoną treść i potem się okazuje, że kluczowe słowa w tej decyzji to omyłka pisarska. Omyłka pisarska to może być Bramowski zamiast Bramorski. Omyłka pisarska to może być Zalecki zamiast Zalewski i może trójka zamiast ósemki itd. Nie jest omyłką pisarską umieszczenie w sentencji aktu administracyjnego jakichś słów. I teraz oczywiście gdzieś tam patrząc na historię tego sporu, w tle pojawia się firma inwestor, która nie chce wchodzić w tej chwili w ocenę czy nadużyła troszeczkę treści tego pozwolenia, czy nie nadużyła, ale mimo wszystko osoby, a spotkałem się z takimi osobami, które kupowały lokale w tym budynku, w zaufaniu do decyzji wydanej przez prezydenta miasta zdecydowały się wpłacić pieniądze na mieszkanie. Trudno posądzać te osoby o złą wolę albo trudno te osoby posądzać o kombinowanie. One po prostu chciały kupić mieszkanie w tej lokalizacji, w tym budynku i chciały kupić mieszkanie, a nie na cele inwestycyjne apartament hotelowy, jak w Kołobrzegu czy Międzyzdrojach. I troszkę, słuchając tej argumentacji, obawiam się, że pewien aspekt społeczny oparty na zaufaniu do prawa jest pomijany. Bo trudno mi się zgodzić z sytuacją, że nawet jeżeli był to błąd urzędniczy w pewnym momencie, to decyzja z taką treścią została wydana i trudno stwierdzić, że przypadkiem. Pozwolenie na budowę jest decyzją praktycznie podstawową dla realizacji inwestycji budowlanej i zgodnie z tą decyzją inwestycja może być realizowana. A klient, który zgłasza się do dewelopera, pierwsze czego żąda — pokażcie mi prawomocne pozwolenie na budowę. I pewnie takie pozwolenie dostał.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Dostał.

**Radny Krzysztof Bramorski:** Czyli zobaczył to: „lokal mieszkalny”. Z czystym sumieniem to kupił. Mam tutaj duże wątpliwości czy te dwa argumenty, właśnie zaufanie do aktu administracyjnego, jakim jest decyzja i interesy osób, które w dobrej wierze nabyły te mieszkania, nie powinny być w większym stopniu wzięte pod uwagę.

**Radna Katarzyna Obara-Kowalska:** Chciałabym zapytać, bo zgadzam się z panem mecenasem Bramorskim, że omyłka pisarska to rzeczywiście może być literówka, ewentualnie tzw. czeski błąd, ale już dopisanie dwóch sformułowań: „lokal mieszkalny”, to nie może być omyłka pisarska. W związku z tym, chciałam zapytać, który z urzędników popełnił ten błąd i czy możemy się przyznać przed inwestorem oraz mieszkańcami — tak, przepraszamy, popełniliśmy błąd i takie oto konsekwencje spotkały pana X albo pana Y. A nie udawać, że to jest omyłka pisarska, bo z definicji nie jest to omyłka pisarska.

**Radny Łukasz Wyszowski:** Ja w nawiązaniu do poprzedniego naszego punktu. Przed chwilą rozstrzygaliśmy sprawę ewidentną, opierając się o sprawy sumienia. O to, że pan startując w wyborach, działał w dobrej wierze, w oparciu o dokument wydany przez organ administracyjny, który wprowadził go ewidentnie w błąd i co do tego nie ma wyjścia. Nie udało mi się Państwu przekonać, chociaż tak samo gryzę się w sumieniu, jak Państwo, a jestem w tej fatalnej sytuacji, że ta odpowiedzialność za przekonanie Państwa do tej decyzji leży na mnie. Dlatego nie mówię do wnioskodawcy, bo wiem dokładnie, jak on się czuje, a mówię teraz do wszystkich Państwa. Otóż przed chwilą w większości Państwo podjęliście uchwałę o tym, żeby przekazać do II czytania sprawę dotyczącą sprawy istotnej — działania społecznego, zaangażowania jednego z naszych mieszkańców w istotne dla jego małej ojczyzny sprawy. Tutaj mamy do czynienia ze sprawą, która dotyczy życia ludzi. I to życia na tym najbardziej fundamentalnym poziomie. Otóż oni w większości potracili majątki swojego życia. Prawdopodobnie obecnie w większości tych ludzi, mówiąc kolokwialnie, wiszą banki wymagające spłaty kredytów,

ci ludzie potracili mieszkania... O ile bardziej ta sprawa jest zasadna i słuszna do tego, aby uderzyć się w pierś i powiedzieć przynajmniej — dajmy czas, zbadajmy tę sprawę, skierujmy do II czytania. Nie mówiąc już o tym, że tak jak tutaj słusznie powiedziała pani radna Obara – Kowalska, uderzmy się w pierś, tu ewidentny błąd urzędniczy zaistniał.

**Radna Wanda Ziembicka-Has:** Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado i Szanowny Przewodniczący Komisji Statutowej! Trochę mam mętlik w głowie. Też odczytuję to tak, jak moja koleżanka klubowa, pani Obara-Kowalska, że nastąpił błąd urzędniczy. Przecież chyba jesteśmy w miarę ludźmi inteligentnymi i rozumiemy, co Pan czyta i co Pan mówi *ex cathedra*. Tylko proszę mi powiedzieć: te trzy decyzje SKO to są jakby... to się odwołał inwestor, prawda? Przyszły, że na nie, że to trzeba cofnąć jakby tę decyzję dla urzędników i zostawić pierwowzór. Czyli tę pierwszą decyzję, o którą starał się inwestor winien być li tylko hotel. Ja tego nie rozumiem właśnie. Bo jeśli Samorządowe Kolegium Odwoławcze trzy razy mówi, że trzeba jednak tylko hotel, to ma być hotel. Konsekwencje dla urzędnika to jest inna sprawa.

**Radny Andrzej Nabzdyk:** Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Wysoka Rado! Tutaj dorzucić jeszcze trzeba kilka informacji wyjaśnienia, bo ja co prawda nie mam dokumentów przed sobą, tylko kolega Kilarski ma. Ale trzeba zwrócić uwagę na pewne fakty — i w dokumentach wydanych przed urząd miasta czy Wydział Architektury i Budownictwa jest jednoznaczny symbol architektoniczny, który jest jednoznaczny dla każdego projektanta i dla każdego budowlanca i to jest pewna konsekwencja. I dlatego nie możemy się słów czepiać, tylko każdy projektant dostając taki symbol wie, jak ma projektować. Żeby było weselej z warunków szczegółowych zabudowy i z realizacji bardziej [red.- zapis niezrozumiały] projektant zrealizował hotel. Jeżeli dopuścimy myślenie takie, że projektant zrealizował budynek z hasłem mieszkanie, to te same mieszkania muszą mieć bardzo szczegółowe warunki związane z nasłonecznieniem, z wilgotnością, ogrzewaniem i paroma innymi rzeczami. Jeżeli uznamy dzisiaj, teraz, jakkolwiek nie jesteśmy do tego powołani, to jako mieszkanie, to tym następnym ruchem będzie ruch każdego mieszkańca, który zgłosi: zaraz, chwileczkę, ja mieszkam w lokalu, który jest nieprawidłowo oświetlony, bo został nieprawidłowo wybudowany, a ktoś to zatwierdził. I mamy taką konsekwencję, gdzie w tym momencie wina będzie zatwierdzającego urzędu, czyli Wydziału Architektury i Budownictwa, czyli tego, który odbiera w tej chwili budynek. I to jest na pewno interesująca rzecz. Natomiast trzeba jeszcze dodać dwie informacje dodatkowe: po pierwsze firma inwestor już nie istnieje, to jest firma córka. To jest jeden problem. I sprawa zupełnie prozaiczna, która już w tej chwili też nie ma specjalnie istotnego znaczenia, bo firma inwestor nie istnieje, mianowicie różnica w podatku, którą trzeba by było dopłacić od lokalu pod tytułem hotel, a od lokalu pod tytułem mieszkanie i przekwalifikowanie z lokalu pod tytułem usługi hotelarskie na usługi mieszkaniowe powoduje niemal sześciokrotnie niższy podatek.

**Radny Modest Aniszczyk:** Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent. Zgłaszam dwa wnioski formalne. Pierwszy o zamknięcie listy mówców i zamknięcie dyskusji, a drugi o przeniesienie projektu uchwały do II czytania.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Ja jeszcze dwa słowa, ponieważ trochę się orientuję w tych przepisach pod tytułem prawo budowlane i ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym. I tam rzeczywiście bardzo wyraźnie jest określone, co to jest budynek mieszkalny, co to jest zabudowa hotelowa, a jeszcze to, o czym powiedział pan przewodniczący, że na końcu, bo to jest też podstawa i to jest bardzo ważne, co na końcu napisał projektant. Projektant, oddając projekt do realizacji, wyraźnie musi określić, co zaprojektował i on ponosi za to pełną odpowiedzialność. I teraz co się okazało? Jeżeli projektant napisał, że on zaprojektował obiekt hotelowy, a deweloper wybudował coś innego, to w tej chwili rzeczywiście wszyscy mieszkańcy,

którzy obojętnie, czy dostaną tę księgę wieczystą, czy nie, przyjdą do nas w kolejce. I będą się awanturować, że mają niedoświetlony, że mają nie z tej strony, że to jest niewymiarowe, to jest przewymiarowane, bo to wszystko jest w tych dwóch ustawach. I każdy, kto się zorientuje, że coś jest nie tak, a prędzej czy później się zorientują, bo hotel zupełnie inaczej może być doświetlany niż mieszkanie, to są zupełnie inne parametry przy projektowaniu, i jeżeli oni się zorientują, że mają za mało słońca, będą się awanturować. Popatrzcie Państwo, co się dzieje, jakie są awantury. Pamiętamy plany miejscowe, które ludzie oprotestowywali. Przychodziły tu całe „wycieczki” ludzi, że będą mieli zaciemnione okna, że nie będą mieli tyle i tyle słońca, to jest podstawa do życia, ludzi, którzy mieszkają. I ci ludzie przyjdą do nas, ustawią się w kolejce i będzie awantura. Tak że przy całej sympatii do ludzi, ale jeżeli ktoś się decyduje na mieszkanie, to powinien podstawowe informacje zdobyć. Nie jestem taka pewna, czy ci ludzie poprosili o księgi wieczyste, bo jak ja chciałam kupować mieszkanie, jak poprosiłam o pewne rzeczy, to na mnie patrzyli jakbym urwała się z choinki. Co ona chce?! Przecież o to nikt nie pyta! Ludzie nie wiedzą, że o takie rzeczy trzeba pytać. Nie wiedzą, że czasem jest plan miejscowy, który przychodzi, mówi, że tam coś innego może być albo za chwilę tam będzie coś innego stało, co im będzie przeszkadzało. W związku z tym, bądźmy ostrożni z tą naszą decyzją, bo konsekwencje, jak się okaże, że oni tam zamieszkają, mogą być jeszcze gorsze niż teraz. To jest problem w tej chwili dewelopera, ale w związku z tym, że już właściwie zniknął, to tym bardziej on ma rzeczy na sumieniu, jeżeli zniknął. To znaczy, że on to świadomie zrobił. Ja byłabym bardzo ostrożna. Tak że bardzo proszę o rozagę, bo to są bardzo poważne życiowe sprawy.

#### **Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:**

Pozwolę sobie odczytać pewien fragment z wyjaśnień przedstawionych nam przez głównego Architekta Miasta, czyli pana Piotra Fokczyńskiego. I to myślę, szanowne Koleżanki i Koledzy, że to wyjaśni Wam całkowicie sprawę i powiem szczerze, że ja bym się wstrzymał z tak daleko idącymi wyrokami na urzędników. Czytam: „Na skutek skargi Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego tej spółki, wyrokiem z dnia 28 czerwiec 2012 r. uchylone zostały postanowienia Wojewody Dolnośląskiego i Prezydenta Wrocławia dotyczące tego pozwolenia na budowę. W dniu 24 października po powtórny raz rozpatrzeniu sprawy sprostowania oczywistej pomyłki pisarskiej w decyzji nr 2315/11 dnia 23 września 2012 r. zgodnie z treścią uzasadnienia prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 28 czerwca 2012 r.” — i tutaj szczególną uwagę, proszę, szanowne Koleżanki i Koledzy — „zostało wydane postanowienie Prezydenta Wrocławia nr 3082/12 o sprostowanie decyzji nr 2315 z dnia 23 września 2011 r. oczywistej pomyłki pisarskiej. W decyzji powinno być: kategorie obiektów 14, 17 budynek hotelowy, usługi garaż podziemny. Postanowienie to jest prawomocne” — i tutaj ostatnie zdanie — „Nie zostały zaskarżone przez inwestora”. Czy inwestor nie zaskarżył tego powtórnego pozwolenia na budowę, gdzie nie ma słów: „lokalne mieszkalne”. No właśnie. I to wyjaśnienie mówi dobitnie, że inwestor cały czas ma przed sobą to pierwsze pozwolenie, które dostał, w którym pan prezydent przyznał się do błędu, tak jak tu padało, że któryś urzędnik popełnił ten błąd. Nie wiem, Pani Radna [red. — K. Obara-Kowalska], nie poinformowano nas, gdzieś w biurze Architekta Miasta. Nie pytaliśmy który. Nas nie interesowało, kto jest winny. Tylko nas interesowała sama sprawa, samo meritum. Nie wskazywaliśmy, czy to Jan Kowalski, czy Mieczysław Nowak. I to myślę, że to, co przeczytałam, to obowiązuje — ja przynajmniej jako radny taką wiedzę mam — że obowiązuje pozwolenie na budowę, gdzie nie ma tych usług „lokalne mieszkalne”. Dlatego komisja na podstawie tych wszystkich danych rekomenduje Wysokiej Radzie nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Koniec, kropka. Przynajmniej z mojej strony.

#### **Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania – druk nr 1386/14**

**Wyniki głosowania:** za – 4, przeciw – 16, wstrzymało się – 7

## **Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 1386/14**

**Wyniki głosowania:** za – 21, przeciw – 2, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1342/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 23** do niniejszego protokołu.

## **23. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy – druk nr 1404/14**

### **Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:**

Pani Prezydent, Szanowne Koleżanki i Koledzy! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2014 r. zapoznała się ze skargą na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Mówiąc w skrócie, skarżąca wystąpiła o dotację na uruchomienie jednoosobowej firmy. Chodziło o wulkanizację. Powiatowy Urząd Pracy odmówił takiej dotacji i w swojej odmowie zwrócił uwagę na parę faktów, które uniemożliwiały przyznanie tej dotacji. Jednym z tych faktów było to, że ta pani, która się zwróciła o tę dotację, była w ciąży. Ta pani na podstawie tego zbudowała taką skargę, że ta ciąża była głównie powodem nieprzyznania jej tej dotacji. Aczkolwiek jest to jeden z elementów nieprzyznania, bo ważniejszymi elementami nieprzyznania tej dotacji jest po pierwsze, na co zwraca uwagę Powiatowy Urząd Pracy, że ta pani nie ma dostatecznej wiedzy, żeby wykonywać ten zawód. Poręczyciele tej zapomogi nie spełniali warunków formalnych, gdyby należało te środki zwrócić do Powiatowego Urzędu Pracy. I z tego powodu Powiatowy Urząd Pracy odmówił przyznania tych środków. Mieliśmy przyjemność gościć panią dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, która nam szczegółowo wyjaśniła te sprawy. Zwróciliśmy jej uwagę, że rzeczywiście zawarcie tego zdania, że pani jest w ciąży, mogło spowodować takie wrażenie, że to jest główny argument. Pani dyrektor powiedziała, że w intencji Powiatowego Urzędu Pracy nie było wskazywanie, że ciąża jest główną przeszkodą otrzymania tych środków finansowych, ale jest jedną z możliwych do otrzymania. I powiem szczerze, ja się do tego przychylam, bo żeby uruchomić jakąkolwiek działalność gospodarczą, to po pierwsze, trzeba mieć zgodę między innymi lekarza medycyny pracy, czy lekarz medycyny pracy mógłby dopuścić do wykonywania pracy osoby w takim stanie zaawansowania ciąży. Powiatowy Urząd Pracy mówi, że oczywiście środków na dofinansowanie ma tyle, ile ma i według Powiatowego Urzędu Pracy ta pani nie spełnia kryteriów, żeby te środki jej przyznać. Po zapoznaniu się z tą skargą komisja jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi i taką rekomendację Wysokiej Radzie przedkładam, aczkolwiek zgłosiliśmy uwagę pani dyrektor, żeby w przyszłości, jeżeli będą wydawane takie wnioski, żeby to słowo, czy powiedzmy zwrócenie komuś uwagi, że jest w takim stanie, nie było eksponowane. Aczkolwiek powiedziano nam, że intencją urzędu pracy nie było takie przedstawianie sprawy.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodnicząca Mirosława Stachowiak-Różecka:** Trudno jest nie wytrzymać, żeby nie powiedzieć, że tu zaszło naprawdę jakieś potworne *faux pas*. Niezależnie od tego, jakie były intencje pani dyrektor, to w ogóle nie powinna przejść jej przez myśl — bądź co bądź urzędniczka reprezentująca urząd w tym kraju — że kobieta, która jest

w ciąży, nie może czegoś w życiu zawodowym robić. Zwłaszcza, że tu chodziło o jej własną inicjatywę, więc tym bardziej powodzenie tej inicjatywy zależało wyłącznie od niej. Nie chcę rozpędzać tutaj kolejnej dyskusji na temat tego, czy to były intencje, czy ona powiedziała to naprawdę, czy nie. Uważam, że rzeczywiście za takie zachowanie naprawdę należy jej się... Nie chcę powiedzieć — kara, ale bardzo poważne zwrócenie uwagi, bo takie rzeczy nie powinny mieć miejsca w dzisiejszych czasach. To jest jakieś kompletne nieporozumienie. Jestem zażenowana. Głosujemy zgodnie ze swoim sumieniem w tej sprawie.

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

**Opinia Prezydenta** - za nieuwzględnieniem przedmiotowej skargi

#### **Dyskusja:**

**Radny Krzysztof Bramorski:** Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent! Do tej pory nie spotkałem się ze stanowiskiem czy z poglądem, że ciąża jest ciężką chorobą. I myślę, że jeżeli urzędnik tak sądzi, to powinien tego typu opinię zachować dla siebie, a nie wyrażać jej w opiniowaniu wniosków o dotację. Dziwię się, że w komisji, która się tą skargą zajmuje, ten argument w pewien sposób został podzielony i to nieprawdziwych przesłanek, ponieważ na rozpoczęcie działalności gospodarczej, jako żywo, nie trzeba mieć żadnego zezwolenia od lekarza ani zaświadczenia o stanie zdrowia. Tym się to różni od stosunku pracy. Każdy inwalida może założyć działalność gospodarczą, niezależnie od tego, czy jest np. inwalidą narządu ruchu, a chce, nie wiem, firmę riksarską na przykład założyć i jego działalność gospodarcza polega na tym, że on może ludzi zatrudniać, on może ludzi animować, kierować nimi itd., itd. I nie widzę przeszkody w tym, żeby pani będąca w ciąży jednej, drugiej, trzeciej albo i mnogiej, założyła firmę wulkanizacyjną, zatrudniła do tego ludzi. Jedyнным aspektem tej sprawy, jaką winna się zajmować komisja, jest to, że ta pani nie spełniała warunków formalnych w zakresie potrzebnych poręczeń do przyznania dotacji i tyle. Cała reszta dywagacji na ten temat jest całkowicie zbędna.

**Radny Sebastian Lorenc:** Panie Przewodniczący, Szanowne Koleżanki! Tym też się komisja zajmowała, to jest główna przesłanka. Nie wiem, skąd ta ciąża się tutaj wzięła. Chyba przypadkowo zupełnie, więc ja może skupiłbym się na tych warunkach formalnych.

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:** Chciałem słowo wyjaśnienia do kolegi Krzysztofa Bramorskiego. Ta pani nie zamierzała zatrudniać kogokolwiek. Ta pani zamierzała prowadzić samodzielnie tę działalność polegającą na wymianie np. koła z tira. Osoba w siódmym miesiącu ciąży. Powiem szczerze, nie spotkałem lekarza medycyny pracy, który by zezwolił komuś na pracę w takim... który bierze pełną odpowiedzialność.

**Radny Krzysztof Bramorski:** Godzina robi się późna, dlatego zaczynamy zagłębiać się w opary absurdu ewidentnie. Natomiast nie jest prawdą to, o czym mówi kolega radny sprawozdawca, ponieważ w uzasadnieniu przedstawianym nam przy przygotowywaniu się do tejże sesji było m. in. podniesione, że pani ta zamierzała tę działalność prowadzić [red. - zapis niezrozumiały] już nie pamiętam, męża, brata itd. W związku z czym, był zarzut, że będą to robiły inne osoby. Zarzut całkowicie nieuprawniony w świetle podejmowania działalności gospodarczej. Stosunek prawny i będący podstawą współpracy innych osób, nawet spokrewnionych, nie musi być tutaj umową o pracę czy czymkolwiek innym, tak że to nie jest tak, że ona miała zamiar sama wymieniać koła w tirach. Tyle tytułem uzupełnienia.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Chciałem króciutko powiedzieć, że ciąża jest stanem fizjologicznym niemającym żadnego wpływu na fakt, przejściowym zresztą, co choć często kontynuowanym wielokrotnie, mającym wpływ na pracę, możliwość prowadzenia własnej działalności gospodarczej i takie osoby nie podlegają badaniom lekarza medycyny pracy, więc powoływanie się na te stwierdzenia, że żaden lekarz nie dopuści do wymiany kół w tirach osobie ciężarnej jest absolutnie bezprzedmiotowe. Tak że w ogóle nie powinnyśmy tego tematu kontynuować. Jeżeli ta pani urzędnik, pani dyrektor taki temat podejmowała, to tylko świadczy o niej i świadczy, zapewniam, fatalnie.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Tylko dopowiem, że wydaje mi się, że kolega Krzysztof [red. — K. Kilarski] troszeczkę za bardzo, niepotrzebnie zwrócił uwagę na tę nieszczęsną ciążę, bo z tego, co nam przedstawiano wcześniej, to jedynym tak naprawdę, ale bardzo poważnym zarzutem jest to, że nie spełniała warunków formalnych i to jest *clue* sprawy. I tylko dlatego powinno to być odrzucone czy nieuwzględnione. Natomiast cała reszta nas nie interesuje. Kobieta w ciąży ma to do siebie, że za chwilę rodzi i już jest po ciąży. I jak ona by chciała założyć, to zanim by to założyła, to pewnie już by dawno urodziła. Tak że niepotrzebnie to zostało uwypuklone. Jest oczywiste, że ona nie spełniała warunków formalnych i to jest dla nas przesłanka do głosowania. I chciałabym, żebyśmy się nad tym skupili.

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:** Bardzo przepraszam, ale ta pani uczyniła z ciąży oręż tej skargi. Bo ta skarga trafiła do ministerstwa, do Warszawy, gdzie pani się poskarżyła, że ciąża powoduje to, że ona się czuje pokrzywdzona, że jej swoboda działalności gospodarczej poprzez ciążę została ograniczona. I dlatego ja sobie pozwoliłem zwrócić uwagę, że tu chodzi o ciążę. To był jeden z elementów, który Powiatowy Urząd Pracy podniósł. Mówiłem o względach formalnych. Ta pani nie wspomina w swojej skardze o względach formalnych, tylko wspomina o ciąży. I dlatego moim obowiązkiem, jako referenta komisji jest powiedzieć o tym, można powiedzieć, najcięższym zarzucie. A Szanowni Państwo, powiem szczerze, że chyba troszeczkę jesteście w błędzie. Każdy, kto otwiera działalność gospodarczą, czy jest właścicielem firmy, czy nie, musi przejść badania lekarskie i... [głosy z sali] No jak nie?

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Krzysztof [red. — K. Kilarski] podpisuje umowy o pracę.

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:** O czym wy mówicie? [głosy z sali]

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk:** Proponuję, żebyśmy skończyli rozmowę, bo nas to akurat w tym momencie nie powinno interesować. Dla nas są sprawy formalne ważne i bardzo proszę, skupmy się na tym.

**Radny Sebastian Lorenc:** W związku z tą niezwykle istotną okolicznością proponuję, może ustalimy, czy ta pani mogła być w ciąży, bo...

#### **Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 1404/14**

**Wyniki głosowania:** za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania [uchwała nr LIII/1343/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy została przyjęta i stanowi **załącznik nr 24** do niniejszego protokołu.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski.]

## **V. Przyjęcie protokołu sesji LI/13.**

[red. — W związku z brakiem uwag protokół został przyjęty.]

## **VI. Interpelacje i zapytania.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Krzysztofa Bramorskiego w sprawie:

- sposobu wydzielania pasów ruchu dla rowerów oddzielających miejsca postojowe oraz prawidłowego ich oznakowania

Radnej Małgorzaty Zawady i Jana Chmielewskiego w sprawie:

- naprawy zegara ulicznego przy przejściu podziemnym na ul. Świdnickiej

Radnego Rafała Czepila w sprawach:

- obchodów uroczystości kanonizacji bł. Jana Pawła II we Wrocławiu
- zmiany nazwy pl. Jana Pawła II

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Do Biura Rady Miejskiej Wrocławia wpłynęły następujące interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawie:

- poprawy funkcjonowania komunikacji miejskiej na osiedlach Pawłowice, Pracze Odrzańskie, Maślice

Wiceprzewodniczącego Piotra Babiarza w sprawie:

- prac wykonywanych w celu zabezpieczenia terenu koło stadionu miejskiego przed Euro 2012

Radnego Jana Chmielewskiego w sprawie:

- funkcjonowania komunikacji zbiorowej z lotniska we Wrocławiu do centrum miasta

Radnego Rafała Czepila w sprawie:

- udzielenia informacji, czy planowany jest remont ul. Łukasiewicza przy okazji przebudowy ul. Marii Skłodowskiej-Curie

## **VII. Wolne wnioski i oświadczenia.**

**Radna Urszula Mrozowska:** Szanowni Państwo, pozwolę sobie tutaj z tego miejsca przemówić, bo chciałabym spojrzeć w twarz pana radnego Bramorskiego. Nie mogłam odpowiedzieć na Pana zarzut, bo po swoim wystąpieniu Pan wyszedł, więc korzystam teraz z okazji. Już po raz drugi zwraca Pan uwagę na język, którym się wypowiadam i chciałabym powiedzieć, że nie życzę sobie tego typu uwag. Dzisiaj powiedziałam, że na każdym terenie występuje patologia, bo występuje. Patologia, słowo z języka greckiego oznacza między innymi zespół chorobowy lub ogólnie biorąc nieprawidłowość. Taka nieprawidłowość występuje. Ja to widzę. Ja to wiem. Ubolewam, że nie pochyła się

Pan tak nad losem tych, powiem otwarcie, normalnych rodzin, ciężko pracujących, gdzie dzieci z tych rodzin uczące się, pracujące widzą to wszystko i mają bardzo zły przykład. Może ktoś bardzo zwraca uwagę na poprawność polityczną i nie chce się wypowiadać na ten temat. Ja nazywam rzeczy po imieniu, będę nazywała rzeczy po imieniu i nie życzę sobie uwag tego typu. Nikogo nie obrażam, nikogo nie deprecjonuję. Powiedziałam, że Kowalski, Nowak czy jakiś tam inny jest patologiczny? Stwierdzam tylko fakt występujący na tym terenie, dlatego bardzo proszę uszanować moje prawo do wypowiedzi.

**Radny Krzysztof Bramorski:** Panie Przewodniczący, Pani Prezydent! Nie będę prowadził jałowej dyskusji z panią radną Mrozowską, dlatego że akurat tak się zdarzyło, że nawet nie byłem pewny, kto z radnych użył tego sformułowania. Raziło mnie po prostu sformułowanie. Pewne określenia, nawet jeżeli źródłostów obcojęzyczny oznacza co innego, mają w języku polskim pewne pozytywne bądź negatywne, pejoratywne nacechowanie i nie powinno się ich używać. A ograniczanie, Pani Radna sobie nie życzy... Ja sobie wielu rzeczy na tej sali swego czasu nie życzyłem i miałem na to taki wpływ, jak na zeszłoroczny śnieg. Tak że będzie Pani Radna musiała się pogodzić również z tym, że jak mi się coś nie będzie jeszcze do listopada podobało, to będę mówił o tym zupełnie otwarcie. Niestety, ja nie liczę się z tym, czy się to komuś podoba, czy nie. Ponieważ podnosiłem rękę w punkcie *Interpelacje i zapytania*, nie została ona dostrzeżona. Pozwolę sobie odnieść się do interpelacji i odpowiedzi, którą otrzymałem w sprawie wydzieleń dróg dla rowerów... Ale może nie tyle do interpelacji, ale do tego, co się stało z punktem obrad. Proszę Państwa, punkt *Interpelacje i zapytania*, jak wszyscy wiemy, na początku kadencji, w zasadzie przez 2/3 kadencji, był na początku sesji. I miało to ten pozytywny skutek, że kiedy rozmawialiśmy o udzielonych odpowiedziach, byli na sali urzędnicy odpowiedzialni za udzielanie tych odpowiedzi i można było na miejscu pewne rzeczy wyjaśnić, popchnąć dalej, mówiąc kolokwialnie, przekazać jeszcze dalsze uwagi. W tej chwili jakby ten punkt mija się z celem, bo wbrew temu, co zarzucano temu punktowi, co wcale nie uważam, żeby on służył do prezentacji medialnej pewnych rzeczy, bo mediom można te wszystkie rzeczy przekazać w prostszy sposób, niż zmuszając koleżanek i kolegów radnych do słuchania tego, jak to bywało godzinę. Natomiast był bezpośredni kontakt z osobami odpowiedzialnymi. W tej chwili ten punkt mija się z celem, więc generalnie proponuję w ogóle go potraktować tylko informacyjnie. Szkoda, bo po to Państwo tutaj są. A jeżeli przenieśliśmy ten punkt, to wypadłoby, żeby Państwo, przynajmniej ci, którzy byli odpowiedzialni za interpelacje, na które były pomiędzy sesjami zadawane odpowiedzi, żeby zostali albo przychodzili na ten punkt, żeby mogli wysłuchać naszych uwag albo się do nich bezpośrednio ustosunkować.

**Radny Krzysztof Kilarski:** Szanowne Koleżanki i Koledzy, Pani Prezydent! Żałuję bardzo, że nikogo już niestety nie ma z koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, bo chciałem im przekazać komunikat, że na skrzynki członków Komisji Sportu i Rekreacji trafiła prezentacja w sprawie World Games i żeby się na miejscu zapoznać. Myślałem, że będą, że może nie wiedzą, ale nie ma ich. Może usłyszą? W każdym razie taka prezentacja jest, mają ją wszyscy członkowie Komisji Sportu i Rekreacji, myślę, że się z pozostałymi koleżankami i kolegami podzielią.

**Radna Urszula Mrozowska:** Tylko jedno słowo do pana Bramorskiego, którego bardzo razi sformułowanie „patologia”. To sformułowanie można codziennie usłyszeć, przeczytać, pojawia się w świecie medycznym, w socjologii, psychologii, policji, wśród polityków, dziennikarzy i tak dalej.

**Radny Krzysztof Bramorski:** Szanowni Państwo, dziwne, żeby się nie pojawiało w języku medycznym, bo od niego pochodzi. A czym innym jest powiedzenie: patologiczne zwyrodnienie tkanki, a czym innym jest powiedzenie: na tym osiedlu mieszka patologia. Jeżeli Pani Radna [red. — U. Mrozowska] tego nie rozumie i nie rozróżnia, to współczuję. Natomiast jest cała seria słów, również padających swego

czasu w parlamencie, od tego czasu przestało się mówić o tym, czy słowa są parlamentarne czy nieparlamentarne. Między innymi jeden z marszałków z PSL-u użył takiego słowa na „k” z mównicy sejmowej. Czy to jest powód, że tego się gdzieś tam używa, żebyśmy my tego używali? Nie, nie jest. I fajnie by było, jakbyśmy tego nie robili. Niezależnie od tego, co jeszcze padnie na tej sali do mnie skierowanego, już nie będę zabierał dzisiaj głosu.

**Radny Jarosław Krauze:** Chciałem panu Krzysztofowi Bramorskiemu, radnemu rady miejskiej powiedzieć, że czym innym jest, jeżeli interpelacje są na końcu w Radzie Miejskiej Wrocławia, a czym innym jest, jeżeli są w sejmiku dolnośląskim i czym innym jest, jeżeli są w parlamencie.

W tym miejscu **Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski** zamknął obrady LIII Sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski

Elżbieta Góralczyk

Przewodniczący  
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca  
Rady Miejskiej Wrocławia